Nr. 301 (7565) R W P  WARSZAWA, NIEDZIELA 23 PAŹDZIERNIKA 1938 r.  ROK XLV

OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 12 i pół do 2-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
ADMINISTRACJA czynna od 8.30 — 17 bez przerwy, w soboty do 15
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA 1, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 344-17
ADMINISTRACJA, PRENUMERATA I KOLPORTAŻ 5.13-80
KASA I BUCHALTERIA 220-13
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 23. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb ul. Piłsudskiego 64 „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK POZNAŃSKO-POMORSKI" Poznań, ul. Stroma 24. „ROBOTNIK BIAŁOSTOCKI" Białystok, Rynek Kościuszki 29. „ROBOTNIK WILEŃSKI" Wilno ul. Dąbrowskiego 12.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

# Po upadku Kantonu

## Ocena angielska: Chiny nie są pokonane

OCENA ANGLIKÓW.

Niezwykle szybkie i zdecydowane zwycięstwo wojsk japońskich pod Kantonem wywołało wielkie wrażenie w Anglii, co przejawia się w głosach prasy londyńskiej. „Daily Telegraph" zaznacza, że strata Kantonu, jest dotkliwym ciosem dla Czang - Kai - Czeka. Rząd chiński posiada obecnie tylko jedno połączenie kolejowe między Hankou a Junanfu.

Dzienniki wyrażają pogląd, że w razie upadku Hankou sytuacja Czang - Kai - Czeka będzie jeszcze bardziej ciężka, lecz, że MIMO TO NIE BĘDZIE MOGŁO BYĆ MOWY O PRZEGRANIU WOJNY PRZEZ CHINY. Prasa angielska motywuje swój pogląd tym, że jakkolwiek Japończycy wygrywają bitwy i zdobywają jeden ważny punkt strategiczny po drugim, to jednak ARMIA CHIŃSKA NIE JEST ZNISZCZONA, a Chińczycy prowadzą wojnę podjazdową poza liniami obronnymi wojsk japońskich. Poza tym ogromne przestrzenie są wielkim utrudnieniem dla Japończyków. (ATE.).

OPINIA JAPOŃSKA.

Japończycy twierdzą, że zdobycie Kantonu ma większe znaczenie aniżeli zajęcie Szanghaju w ubiegłym roku. Zdaniem prasy japońskiej wskutek upadku Kantonu został odcięty główny szlak komunikacyjny, przez który odbywała się dostawa broni, amunicji oraz towarów do Chin Południowych. Poza tym zdobycie Kantonu ułatwia w wysokim stopniu operacje wojsk japońskich pod Hankou.

Zdaniem kół urzędowych, upadek Kantonu jest pierwszym śmiertelnym ciosem, zadanym reżimowi Czang - Kai - Szeka i podzwonnym Hankou.

CHINY GOTOWE DO POROZUMIENIA?

Agencja Reutera podała wiadomość, iż w Czungking, dokąd schroniła się wobec pochodu Japończyków małżonka Czang- Kai-Szeka, ogłoszono komunikat, w którym mówi się, że Chiny gotowe były porozumieć się z Japonią, o ile zagwarantowana zostanie niezależność terytorialna Chin

CZEGO DOMAGA SIĘ JAPONIA?

Japońskie koła polityczne powitały z radością upadek Kantonu, podkreślając, że fakt ten może mieć doniosłe znaczenie dla japońskiej polityki wewnętrznej. Akcja pewnych kół, polegająca na „hamowaniu" rozrostu akcji militarnej w Chinach, ulegnie sparaliżowaniu.

Zdobycie przez Japończyków Hankou może w tych warunkach otworzyć perspektywy na zawarcie rozejmu, przy czym Japonia wysunęłaby żądania ustąpienia Czang - Kai - Szeka, utworzenia nowego Rządu, który zerwałby z Moskwą i rozpoczął współpracę z Tokio, oraz zawarcia przez Chiny szeregu traktatów z Japonią. W razie wypełnienia tych warunków, Japonia skłonna byłaby obiecać stopniowe wycofanie swych wojsk z Chin.

KOMUNIKAT CHIŃSKI O UPADKU KANTONU.

Komunikat chiński donosi, że na froncie kantońskim zacięte walki rozgrywały się w okolicach miast: Tan - Szui, Bollo i Weidżou. Chińczycy ściągnęli tu wszystkie rozporządzalne siły i przez cały czas utrzymywali swe pozycje, zadając przeciwnikowi znaczne straty. Tymczasem silne kolumny czołgów japońskich dokonały ruchu oskrzydlającego i ominąwszy linię frontu chińskiego o godz. 3.30 w dzień wtargnęły do Kantonu. Manewr japoński okazał się dla dowództwa chińskiego całkowitą niespodzianką.

POD HANKOU.

Komunikat chiński przyznaje, że sytuacja pod Hankou uległa znacznemu pogorszeniu. Znaczne siły japońskie, nacierają od północy od stacji Lulin kolei Pekin — Hankou. Również silne natarcie rozwija się w kierunku linii Hankou — Kanton. Hankou zostało odcięte od świata. (ATE.).

# Na granicy Francji

## Bojowa pieśń hitlerowców

Znamienną ilustracją względności autorytatywnych oświadczeń niemieckich o wyrównaniu wszystkich różnic terytorialnych na zachodniej granicy Niemiec jest pieśń, jaką codziennie przy wieczornym apelu i po każdej odprawie organizacyjnej śpiewają w szeregach Hitler Jugend (młodzież hitlerowska) nad środkowym biegiem Renu w pasie graniczącym z Alzacją i Lotaryngią. Pieśń ta brzmi „Strassburgu, Strassburgu nie zapomnimy cię, nad Renem, gdzie tum twój odbija się w fali, Strassburgu, Strassburgu pieśń nasza się żali, aż kiedyś „Wacht am Rhein" w twych murach rozlegnie się".

Dalsze zwrotki tej pieśni mówią o innych ziemiach, oderwanych od Rzeszy, m. in. także o pewnym obszarze nad Bałtykiem, „zuchwałą ręką oderwanym od niemieckiej macierzy". Strofka ta kończy się zapowiedzią „że wrócimy kiedyś znów w twoje mury o miasto tętnem niemieckiej krwi żyjącej z macierzą złączymy cię na wieki". Chodzi tu o miasto, które kiedyś nasze i jak powiedział poeta „znowu będzie nasze". (PAT.).

# Porozumienie anglo-włoskie osiągnięto?

## Włochy zrzekają się roszczeń do Hiszpanii?

„Daily Express" donosi z Rzymu, że rokowania prowadzone przez hr. Ciano z jednej a lorda Pertha z drugiej strony mają przebieg pomyślny i doprowadziły już do zasadniczego porozumienia. Zdaniem dziennika osiągnięte porozumienie będzie miało conajmniej tak doniosłe skutki jak układ zawarty w Monachium.

„Daily Express" twierdzi, że porozumienie angielsko - włoskie będzie wprowadzone w życie w 3-ch kolejnych etapach. Przede wszystkim po mowie tronowej króla Jerzego VI na otwarcie sesji parlamentu w dniu 8 listopada Rząd wystąpi z wnioskiem ratyfikacji paktu angielsko - włoskiego zawartego w dniu 14 kwietnia b. r. w Rzymie. Następnym etapem byłoby formalne przyjęcie do wiadomości tego kroku przez Mussoliniego, który ze swej strony złożył by ponownie deklarację, że **Włochy nie żywią żadnych roszczeń terytorialnych w Hiszpanii a przede wszystkim w odniesieniu do wysp Balearskich.**

Wreszcie trzecim i ostatnim krokiem będzie uznanie de jure Imperium włoskiego w Afryce Wschodniej przez Wielką Brytanię.

„Daily Telegraph" twierdzi, że wszystkie te kroki zostaną przeprowadzone przed dniem 16 listopada b. r.

W toku prowadzonych obecnie rokowań Mussolini miał dać przyrzeczenie, że ewakuacja dalszych partyj ochotników włoskich z Hiszpanii będzie się odbywała stopniowo i w takim samym stosunku liczebnym jak ewakuacja ochotników cudzoziemskich walczących w szeregach czerwonych wojsk hiszpańskich. (ATE.).

# Wolna ręka Niemiec

## w Europie środkowej?

**Jak donosi korespondent londyński „Kuriera Warszawskiego", prasa angielska notuje przygotowania Rządu francuskiego do podjęcia rokowań z Niemcami i o ile możności z Wochami, celem wyrównania istniejących różnic.**

**Według doniesień „Timesa", min. Bonnet, na którego wielu ludzi w Anglii kładzie główną odpowiedzialność za umowę monachijską, przygotował podstawę do tych rokowań, która obejmuje: 1) wspólną deklarację francusko - niemiecką, na wzór deklaracji, podpisanej w Monachium przez Chamberlaina i Hitlera, i stwierdzającą, że wojna między Francją i Niemcami nie jest do pomyślenia, 2) uznanie przez Francję wolnej ręki dla Niemiec w Europie środkowej i wschodniej, 3) anulowanie paktu francusko - sowieckiego i 4) cesję na rzecz Niemiec francuskiego terytorium mandatowego w Kamerunie.**

# Wśród bezdroży Chin



Artylerja japońska z trudem posuwa się wśród wzgórz. Trudności terenowe ułatwiają Chińczykom opóźnienie ofensywy japońskiej na Hankou.

# Upadek Kantonu

## a interesy Anglii

Zajęcie Kantonu przez Japończyków stanowi, według opinii Ameryki, wyraźne zagrożenie interesów amerykańskich w tym okręgu

Podkreśla się tu jednak, że groźba ta jest dla Ameryki mniejsza, aniżeli dla W. Brytanii.

Z chwilą zajęcia Kantonu Honkong — zdaniem amerykańskich kół dyplomatycznych — stanie się drugim Szanghajem i handel jego osłabnie. (PAT.).

# Proces trockistów hiszpańskich

Proces Robotniczej Partii Zjednoczenia marksistowskiego dobiega końca. Prokurator w przemówieniu swym domagał się kary 30 lat więzienia dla głównych oskarżonych: Gorkina, dyrektora dziennika „La Batalla", ,Arquera, członka Komitetu Wykonawczego Partii oraz sekretarzy Andrade, Bonnete i Adraher, a 5 lat więzienia dla dwóch pozostałych oskarżonych: Rebulla i Esquidera. Broni oskarżonych Sanchez Roca, b. podsekretarz stanu w ministerium sprawiedliwości. (PAT.).

# Nieprawdziwa pogłoska

Niektóre warszawskie pisma popołudniowe z soboty podały sensacyjną wiadomość o zamordowaniu Stalina. Wiadomość ta, podana przez PAT. przyszła drogą z Finlandii... na Rzym. Została ona następnie wycofana jako nieprawdziwa.

# „Korytarz" przez Czechosłowację

Według komunikatu wrocławskiej dyrekcji kolei Rzeszy, wkrótce uruchomione zostanie bezpośrednie połączenie kolejowe Wrocław — Wiedeń przez terytorium czechosłowackie.

Linia ta idąca z Wrocławia przez Glatz, Mittenwalde i Brunn, zwana będzie „korytarzem kolejowym".

# Stan zdrowia Ataturka

*Ostatni biuletyn lekarski o stanie zdrowia prezydenta Atatürka podkreśla dalszą poprawę, która utrzymuje się od kilku dni. (ATE.).*

# Sprawy obrony narodowej

## w Anglii

Prasa londyńska omawia w dalszym ciągu przyszłą rekonstrukcję gabinetu a przede wszystkim projekt utworzenia ministerium amunicji i zaopatrzenia wojennego. „Times" zajmuje wobec projektu utworzenia tego ministerium stanowisko nacechowane znaczną rezerwą. „Times" stwierdza, że większość angielskiej opinii publicznej stoi na stanowisku, iż wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej podczas pokoju byłoby niecelowe. W dalszym ciągu swych wywodów dziennik podkreśla, że doświadczenia lat 1914 — 15 wykazały, iż do armii wstąpiło zbyt wiele ludzi, którzy mogli by być lepiej użyci na innych stanowiskach, a przede wszystkim pracując w swoich zawodach. W końcu dziennik zaznacza, iż wydaje się rzeczą celową wprowadzenie ogólnego rejestru osób, które mogły by być powołane do świadczeń na rzecz państwa. (PAT.).

# Król Karol jedzie do Londynu

Minister dworu królewskiego ogłosił następujący komunikat: król Karol II-gi przyjął zaproszenie króla i królowej W. Brytanii do złożenia w czasie pomiędzy 15 i 18 listopada wizyty oficjalnej w Londynie, odroczonej na wiosnę r. b. Królowi Karolowi towarzyszyć będzie wielki wojewoda Michał. (PAT.).

# Poprawa sytuacji w Jerozolimie

W Jerozolimie wobec poprawy sytuacji, władze postanowiły ograniczyć czas trwania zakazu zapalania świateł od godz. 16 do 10 rano.

Wstęp do starego miasta będzie skrupulatnie kontrolowany. Dla ruchu otwarte będą tylko dwie bramy, a mianowicie: od strony Damaszku i Jaffy. Zorganizowany został rozdział środków żywnościowych. (PAT.).

# Zbrojenia mocarstw demokratycznych
## - solą w oku hitlerowców i faszystów

„Voelkischer Beobachter“ w artykule p. t. „Zbrojenia w imię pokoju“ stwierdza, że w prasie angielskiej i przemówieniach ministrów brytyjskich kładziony jest w ostatnich czasach wyraźny nacisk na konieczność dozbrojenia W. Brytanii. Zachodzi jednak pytanie, czy potężny wysiłek w dziedzinie zbrojeń W. Brytanii, którego świadkiem jest cały świat ma wyłącznie na celu utrzymanie pokoju. Ostatnie bowiem zbrojenia brytyjskie przybierają rozmiar przekraczający wymogi zabezpieczenia państwa wyspiarskiego i nie mogą pozostać bez wpływu na mocarstwa, przeciwko którym wymierzone jest ostrze zbrojeń brytyjskich. (PAT).

**„Giornale d'Italia“ pisze, że nowe zbrojenia Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych podjęte zostały bezpośrednio po konferencji monachijskiej, podczas której Hitler oświadczył, że zaspokojone zostały wszystkie postulaty terytorialne Niemiec w Europie.**

**Dlatego też — zdaniem p. Gaydy — zbrojenia Anglii, Francji i Stanów Zjedn. mogą przedstawiać się zagadkowo.**

**Konferencja monachijska nie pociągnęła za sobą szerszych następstw. Szczery gest (!) Mussoliniego, który natychmiast spotkał się ze współpracą Hilera, wciąż oczekuje na podobną reakcję (?) ze strony innych Rządów.**

**Możemy uznać dobrą wolę Chamberlaina — pisze Gayda, ale nie możemy bez należytego zastrzeżenia oceniać pewnych odruchów brytyjskich, sprzeciwiających się zamierzeniom i usiłowaniom angielskiego Premiera.**

**Ponadto nowy kurs zbrojeniowy Anglii oraz stworzenie specjalnego ministrium służby narodowej, nakazują z dużą ostrożnością oceniać pokojowe zapewnienia ministrów angielskich. (PAT).**

# Obowiązek „służby bezpieczeństwa“
## w Gdańsku

**Na podstawie ustawy o pełnomocnictwach senat W. M. Gdańska wydał rozporządzenie wprowadzające powszechny obowiązek służby bezpieczeństwa w Gdańsku.**

**Do osobistych świadczeń zobowiązani są mężczyźni, obywatele gdańscy w wieku od lat 18 do 25, którzy są w pełni sił fizycznych i umysłowych.**

**Na podstawie tego rozporządzenia Senat może również powoływać mężczyzn w wieku od lat 25 do 50 dla przejściowego wzmocnienia kontyngentów służby bezpieczeństwa. Obowiązani do służby będą również odbywali ćwiczenia periodyczne. (ATE).**

# Zawieszenie a nie rozwiązanie

Zarządzone zawieszenie Partii Komunistycznej w Czechach i Morawach, z punktu widzenia prawnego nie jest jeszcze równoznaczne z rozwiązaniem Partii. Nie pociąga za sobą utraty mandatów posłów i senatorów komunistycznych, jak również konfiskaty majątku partyjnego.

Rząd nie posiada w tej chwili uprawnień w kierunku rozwiązania partii politycznych, gdyż upłynął już termin ważności ustaw, upoważniających władzę wykonawczą do tego rodzaju zarządzeń. (PAT).

# Sprawa uchodźców z Sudetów

Kwestia uchodźców z terenów przejętych przez Rzeszę w dalszym ciągu nie została uregulowana. W ostatnich dniach organy policyjne przeprowadziły obławę w szeregu miast czeskich, zatrzymując wiele osób nigdzie niemeldowanych.

Na posiedzeniu przewódców stronnictw b. koalicji rządowej uchwalono projekt osadzenia uchodźców z Sudetów narodowości niemieckiej i żydowskiej w specjalnym obozie, który zostałby utworzony na Morawach. Projekt został przekazany Rządowi praskiemu.

Jak podaje prasa, usiłowania przewódcy niemieckiego stronnictwa Socjal - Demokratycznego w Czechosłowacji pos. Jakscha, zmierzające do zorganizowania uchodźtwa emigrantów niemieckich uwieńczone zostały częściowym powodzeniem i w najbliższych dniach wyruszy pierwszy transport kilkuset ludzi do Szwecji i Boliwii. Pomocy finansowej udziela komitet obywatelski pod przewodnictwem posła brytyjskiego w Pradze Newtona rozporządzający funduszami, powstałymi ze zbiórki przeprowadzonej przez różne organizacje społeczne w Anglii.

Grupa kilkudziesięciu żydowskich uchodźców, którzy zamierzali powrócić z Czechosłowacji na terytorium, przejęte przez Rzeszę, zatrzymana została koło Lundenburga, gdzie przebywają dotąd, nie mogąc powrócić również na teren Czechosłowacji. Również w pobliżu Lundenburga w dniu wczorajszym władze czeskie zatrzymały na granicy dalszych 150 rodzin żydowskich, wydalonych z Rzeszy, nie wpuszczając uchodźców poza wspomnianą granicę. (PAT).

# Zakaz należenia do partii
## komunistycznej na Zaolziu

Na terenie Śląska Zaolzańskiego opublikowano obwieszczenie wojewody śląskiego z dnia 20 b. m. ostrzegające ludność przed należeniem do Partii Komunistycznej i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności. Każdy, kto mimo tego będzie nadal należał do Partii Komunistycznej lub z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karno-sądowej. (PAT).

# Węgrzy o nowych propozycjach
## czeskich

Z Bukaresztu donoszą, że Rząd węgierski nie otrzymał do tej pory noty czeskosłowackiej, zawierającej nowe propozycje co do ustępstw terytorialnych na rzecz Węgier.

Jednakże nowe warunki czeskosłowackie są tu już w grubszych zarysach znane. Przewidują one jakoby odstąpienie Węgrom większych terytotriów niż to proponowano dotychczas. Jednakże w kołach politycznych panuje przekonanie, że i nowe warunki czeskie nie mogą być przyjęte. (PAT).

# Uspokojenie w Jerozolimie

W Jerozolimie, jak donosi Reuter, nastąpiło odprężenie. Powraca zaufanie do władzy. Na prowincji również wydano zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku publicznego.

Ilość aktów terrorystycznych i wypadków sabotażu zmniejszyła się. Wojska brytyjskie pomagają w zaopatrywaniu w żywność mieszkańców starego miasta. Władze sanitarne wydały zarządzenia, mające na celu zapobieżeniu epidemiom.

***

Działania wojskowe, rozpoczęte w starej części miasta, kontynuowane były również w sobotę.

Oddziały wojsk brytyjskich napotkały na szereg punktów oporu w dzielnicy muzułmańskiej. Wojsko rozpoczęło również akcję w Jaffie. (PAT).

# Narady w Budapeszcie

Dyr. Łubieński w towarzystwie posła R. P. Orłowskiego odbył ponowną konferencję z premierem Imredy i ministrem Kanya. Dyr. Łubieński dziś odjeżdża do Warszawy.

# Jak upadł Kanton
## Raid zmotoryzowanej armii japońskiej

**Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu z Kantonu, dwie eskadry tanków i samochodów pancernych japońskich weszły najpierw do miasta.**

**Była to straż przednia zmotoryzowanej armii japońskiej, która w ciągu 10 dni przebyła przestrzeń 140 km. dzielącą Kanton od zatoki Bias, gdzie wylądowały wojska japońskie.**

***

**Po zjawieniu się we wschodniej części miasta japońskich straży przednich, tanków i innych zmotoryzowanych, jednostek w sobotę po południu napłynęły do wschodniej dzielnicy poważne siły japońskie.**

**Wysadzenie mostu na rzece Pełowej rano było dla cudzoziemców, mieszkających w Kantonie, widocznym znakiem, iż sytuacja w ciągu nocy bardzo się pogorszyła.**

**Poprzedniej nocy dziennikarzy, którzy pragnęli udać się na front, zawróciły z drogi cofające się wojska chińskie w odległości 20 mil od Kantonu.**

**W koncesji międzynarodowej Szamen panuje względny spokój. Granice koncesji zostały wyraźnie oznaczone flagami brytyjskimi i francuskimi. W ważniejszych punktach stoją oddziały wojska, uzbrojone w karabiny maszynowe, ażeby powstrzymać falę uchodźców, która może napłynąć z Kantonu na wyspę Szemen.**

**Ewakuacja ludności chińskiej i niezajętej jeszcze części miasta w kierunku północnym odbywa się zupełnie spokojnie. Dotychczas nie zanotowano żadnych incydentów w pobliżu międzynarodowej koncesji.**

**Prowincjonalne i municypalne władze chińskie opuściły Kanton.**

**Dowódca armii kantońskiej Hsito został podobno zabity, a dowódca 151-ej chińskiej dywizji Yen Frang jest rzekomo ranny.**

**Japońskie okręty wojenne, posuwające się w górę rzeki Yangtse, zbliżyły się tak blisko do Kantonu, iż mogłyby go ostrzeliwać.**

***

**W okolicach Kantonu skoncentrowano znaczną ilość wojsk chińskich oraz milicji, pochodzącej z prowincji Kwantung.**

**Jak się okazuje wojska te nie wzięły udziału w walkach lub stawiały nieznaczny tylko opór. W Szanghaju krąży szereg pogłosek na temat niespodziewanego upadku Kantonu. Między innymi twierdzą, że W. BRYTANIA WYWARŁA NA WŁADZE KWANTUŃSKIE NACISK W KIERUNKU PRZENIESIENIA LINII OBRONNYCH POZA KANTON, A TO CELEM OCHRONIENIA ZAGRANICZNYCH KONCESYJ.**

# Prasa francuska o planach polskich

Jak podaje PAT., prasa francuska stara się wywołać wrażenie, że podróż min. Becka do Rumunii nie odniosła rezultatu.

„Le Temps“ nadal powtarza znaną teorię na temat rzekomego bloku, którego zmontowanie miałaby umożliwić Polsce wspólną granicę w Węgrami. Pismo sugeruje między wierszami Rzeszy niemieckiej, że nie powinnaby się zgodzić na utworzenie wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

# Zatarg z firmą Godlewski
## nie został jeszcze zlikwidowany

Już trzy dni trwa strajk z górą dwustu robotników, zatrudnionych przy robotach kanalizacyjnych w Wawrzyszewie. Mimo to, że roboty są pilne i na szybkie zlikwidowanie zatargu kładzie nacisk D.O.K., władze wojewódzkie i Ministerium Spraw Wewnętrznych, firma „Godlewski“ i S-ka nie chce się zgodzić na zastosowanie płac, ustalonych umowami dla robotników urządzeń zdrowotnych i dla całego ruchu budowlanego na terenie Warszawy i okolic, którym została nadana moc powszechnie obowiązująca.

W tej sprawie odbyło się kilka konferencyj w Inspekcji Pracy II Okręgu, lecz p. Godlewski uchyla się od pertrakcji z przedstawicielami robotników, lekceważy sobie stanowisko Inspekcji Pracy. Ostatnio oświadcza, że wraz z przedstawicielem Związku pracodawców urządzeń zdrowotnych zwróci się do Ministerium Opieki Społecznej o wyjaśnienie, czy robotnicy zatrudnieni przy wykopach kanalizacyjnych są objęci układem.

Za przewlekanie zatargu i uchylanie się od polubownego załatwienia sprawy czego domaga się Związek od kilku tygodni ponosi całkowitą odpowiedzialność firma „Godlewski i S-ka“, która zresztą uchyla się od wykonań umowy zbiorowej przez cały czas prowadzenia roboty, t. j. od maja r. b., a oprócz tego nie ubezpiecza robotników na wypadek choroby i bezrobocia.

Robotnicy mając na uwadze, **że pilne roboty powinny być jaknajprędzej zakończone, gotowi są w każdej chwili przystąpić do pracy, lecz domagają się zapewnienia ze strony władz miarodajnych, że firma „Godlewski i S-ka“ zostanie zobowiązana do uregulowania słusznych pretensyj robotniczych.**

# Pogrzeb tow. Antoniego Zelcera

W piątek w Warszawie wyprowadzono ze szpitala **Dzieciątka Jezus na cmentarz ewangelicko-augsburski zwłoki tow. Antoniego Zelcera.**

Na pogrzeb przybyły liczne dzielnice ze sztandarami, jak również Stow. b. Więźniów Politycznych. Wśród publiczności widać było wielu działaczy dawnej epoki między innemi prof. L. Krzywickiego, L. Kulczyckiego i t. d.

Przemawiali tow. J. Krzesławski w imieniu W.O.K.R. P.P.S. i Dzielnicy Śródmiejskiej, a tow. L. Śledziński w imieniu Stow. b. Więźniów Politycznych i Zw. Socj. Pol. w Ameryce, sławiąc zasługi Zmarłego, jego ofiarność i bezinteresowność.

# Strajk na Wiśle

Na wiosnę bież. r. między Zw. Zaw. Transportowców R. P. a przedsiębiorcami żwirniczo - piaskarskimi w Warszawie została zawarta umowa zbiorowa, regulująca warunki pracy i płacy dla robotników zatrudnionych przy wydobywaniu żwiru i piasku.

Zdawałoby się, że na tym odcinku nie może powstać żaden zatarg, że przedsiębiorcy będą honorowali swoje podpisy, ale w praktyce okazuje się, że tak nie jest. Przedsiębiorcy nie tylko, że nie honorują przez siebie złożonych podpisów pod układem zbiorowym, ale w cyniczny sposób na konferencji w Inspekcji Pracy oświadczyli, iż nie będą robotnikom płacić tych stawek jakie podpisali w układzie zbiorowym. Robotnicy doprowadzeni do ostateczności i widząc zuchwalstwo przedsiębiorców odpowiedzieli akcję strajkową, która będzie trwać tak długo, dopóki nie przywoła do opamiętania przedsiębiorców.

Ciż sami przedsiębiorcy nie respektują żadnych ustaw państwowych, jak o ubezpieczeniu robotników w Ubezpieczelniach Społecznych, od bezrobocia w Funduszu Pracy, o czasie pracy.

Czy władze administracyjne nie mają żadnych środków na zmuszenie pracodawców do przestrzegania praw i umów?

Przypuszczamy, że już najwyższy czas, aby czynniki miarodajne wkroczyły i zajrzały w postępki tych szybko dorabiających się przedsiębiorców.

Robotnicy, uważając, że strajk został sprowokawany przez przedsiębiorców, domagają się tym bardziej stanowczo, zapłaty za czas strajku.

# Strajk w zakładach żyrardowskich

Robotnicy zakładów żyrardowskich — oddziału lnianego przystąpili dnia 18 b. m. do strajku, jako protestu przeciw nadmiernemu obciążeniu w pracy i w celu utrzymania dawnych dniówek obcinaczy oraz skasowania trybów, które powodowały szybszy obrót maszyn. Konferencja w tym dniu nie dała rezultatu. Dnia 19 b. m. robotnicy przystąpili do strajku okupacyjnego. Na ponownej konferencji nie udało się osiągnąć porozumienia całkowitego. Sprawa powrotu robotnic na jedną maszynę została oddana arbitrowi Min. Opieki Społ. Administracja zgodziła się zbadać sprawę biegu maszyn i ewentualnie zapobiec szybszemu biegowi. Każdego dnia ma być wyznaczana ilość dniówek. Powiększono obsadę w ten sposób, że gdzie było 4 — tam będzie 6, a gdzie 6 — tam będzie 8. Obsada nowych maszyn ma być zwiększona jeszcze o jedną osobę. Robotnice będą miały płacone za czyszczenie wałków i będzie dodany smarownik. Co do pracujących na grubej przędzy — ma się odbyć konferencja celem ustalenia stawek.

Dzięki solidarności ogółu robotniczego, który wyraził wolę poparcia walczących, udało się pomyślnie załatwić szereg spraw spornych.

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## NIEDZIELA NA BOISKACH

W nadchodzącą niedzielę rozegrane zostaną w Warszawie następujące zawody sportowe: o godz. 14-ej na stadionie Wojska Polskiego międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Norwegia. W przedmeczu powyższego spotkania o godz. 12-ej walczyć będą w piłce nożnej dwie drużyny szkolne. O godz. 10-ej w Wilanowie — kolarski bieg na przełaj na 25 klm., organizowany przez WOZ Kolarski. O godz. 17-ej w Teatrze Nowości mecz bokserski o mistrzostwo Warszawy klasy A Makabi — PZL. O godz. 19-ej w Ursusie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A Czechowice — Polonia. O godz. 10-ej na stadionie W. P. mecz szczypiorniaka Polonia — Warszawianka w klasie A. O godz. 10-ej wyścigi ślazgaczy, i motocykli i samochodów na trasie Warszawa — Świder — Warszawa. Wstęp na teren Oficerskiego Yacht Klubu bezpłatny. O godz. 18-ej w lokalu Rywala „Dzień WOZA“ — zawody czołowych zapaśników warszawskich.

Poza tym:

W Poznaniu mecz hokejowy WKS Poznań — SC Siemns, eliminacyjne zawody bokserskie przed meczami z Łotwą i Niemcami oraz szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Poznania.

W Krakowie dwa mecze piłkarskie na dochód KOZPN: Garbarnia — Olsza i Cracovia — Fablok.

We Wrocławiu mecz piłkarski Poznań — Wrocław.

W Wiedniu mistrzostwa świata w podnoszeniu ciężarów.

## PIŁKA NOŻNA

### TRANSMISJA RADIOWA MECZU POLSKA — NORWEGIA

Mecz piłki Nożnej Polska — Norwegia, który zostanie rozegrany w niedzielę nadchodzącą w Warszawie, transmitowany będzie przez Polskie Radio. Sprawozdawcą transmisji będzie dr. Frank. który tę samą rolę świetnie pełnił w transmisjach meczów Polska — Brazylia i Polska — —Jugosławia.

### PIERWSZE ZAWODY PIŁKARSKIE W ORŁOWEJ NA ZAOLZIU

W niedzielę dnia 23.X.38 odbędą się bardzo ciekawe spotkania piłkarskie, zorganizowane przez miejscowy robotniczy klub sportowy „Siła“ Orłowa. Zawodują cztery drużyny. O godzinie 13-ej spotka się reprezentacyjna drużyna wojskowych „Siła“ Łazy, zaś o godzinie 15-ej „Siła“ Orłowa gościć będzie reprezentację Śl. R. P. A. z Katowic.

W drużynie Siły wystąpią czołowi zawodnicy Orłowej, jak: Uberek, Dadok, Fojcik, Gawłowski, Gwóźdź, Kempny, Knop, Konieczny, Kubica, Kuczewski, Mrokwia, Moron, Siekiera i Toman.

Drużyna Katowic wyjeżdża w następującym składzie: Mikno, Malczewski I i Malczewski II, Gburczyk, Rybuła, Czopa, Langner, Jałowiecki, Junger, Gansiniec, Kuczera i Pokorski.

Zainteresowanie powyższymi zawodami w Orłowej i okolicy ogromne, bowiem od dłuższego czasu w Orłowej nie odbywały się żadne mecze. Przedsprzedaż biletów w sekretariacie „Siły“ w Domu Robotniczym w Orłowej.

### DWIE CZOŁOWE DRUŻYNY ZAOLZIA W KATOWICACH

W niedzielę, dnia 23.X.38 Katowice gościć będą dwie czołowe drużyny Zaolzia. Do Katowic przyjeżdżają „Siła“ Karwińska i „Siła“ Trzyniecka. Pierwsza spotka się z reprezentacją Katowic; druga z reprezentacją Chorzowa Śl. R. P. A.

Ciekawe te spotkania odbędą się na boisku Miejskiego Komit. W. F. i P. W. w Katowicach przy Parku Kościuszki. Początek zawodów o godzinie 13 minut 15-cie.

Bilety w przedsprzedaży: sekretariat Śl. R. P. A., Katowice, Powstańców 2, tel. 321-75.

### ORGANIZACJA SPORTU ROBOTNICZEGO NA ZAOLZIU

Sportowcy „Siły“ na Śląsku Zaolzańskim przystąpili do pracy organizacyjnej. Przystąpiono i zgłoszono do władz administracyjnych już pięć czołowych klubów sportowych Siły: R. K. S. „Siła“ Trzyniec z prezesem Kornutą na czele R. K. S. „Siła“ Karwina z dotychczasowym prezesem koła miejscowego „Siły“.

Ostatnio odbyły się zebrania organizacyjne w Orłowej, na którym wybrano zarząd w składzie: Gwóźdź przew., Talarek zast. sekr. Gogola, Tlołka zastępca. Konieczny skarbnik, Renner zast. oraz członek zarządu Adamczyk.

Na czele R. K. S. „Siły“ w Łazach stanęli znani działacze miejscowi „Siły“.

Tak samo w Dąbrowie. Wszystkie kluby posiadać będą prócz sekcyj piłki nożnej, sekcję piłki ręcznej i lekkoatletyki.

Na marginesie powyższego należy podnieść, że Siła na Śląsku Zaolzańskim należy do najstarszych Polskich Organizacji Sportowych na tym terenie.

Obchodziła niedawno trzydzieści lat swego istnienia, liczy parę tysięcy członków i wydaje własny miesięcznik, który nosi nazwę „Oświata“.

# Świat na przełomie
# Co dalej?

Co dalej?

Odpowiedź na to pytanie, udzielona przez brytyjską Partię Pracy na ostatnim posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej w Brukseli w dniach 18 i 19 października, brzmiała *dosłownie,* jak następuje:

„Wielka Brytania uzbroi się po same zęby. Klasa robotnicza nie tylko nie będzie przeszkadzała temu uzbrojeniu, ale wręcz odwrotnie — *będzie szła na czele kampanii zbrojeniowej*".

Ludwik de Brouckère, przewodniczący Międzynarodówki, zakończył obrady nutą optymizmu:

„*Bitwa* przegrana; *wojna* dopiero rozpoczęta..."

Takie same stanowisko zająłem i ja *imieniem Polskiej Partii Socjalistycznej* w zgodzie zupełnej z poglądem brytyjskiej Partii Pracy. Dla ilustracji przytoczę parę cyfr.

„Trzecia" Rzesza produkuje miesięcznie około 150 samolotów wojskowych. W ciągu kilku tygodni najbliższych — powiedzmy do 1 stycznia r. 1939 — ta produkcja może osiągnąć 600 — 700 miesięcznie. Liczba 600 — 700 wydaje się być *liczbą maksymalną* w granicach możliwości „Trzeciej" Rzeszy wraz z Austrią i z krajem Sudetów.

*Wspólna produkcja* samolotów wojskowych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Francji ma wynosić w listopadzie 600, a w grudniu — 1.200, w styczniu r. 1939 — 1.800. Już w lutym *przewaga absolutna i ogromna* będzie po stronie mocarstw zachodnich. O ile rozumiem dobrze, wchodzi w życie koncepcja

*planowej gospodarki w przemyśle wojennym*

według „osi" Londyn—Waszyngton — Paryż.

Do tego problemu powrócę za parę dni.

***

Teraz — *strona ujemna,* przykra. sytuacji.

Nie poznałem Paryża. W toku *jednego tylko miesiąca* nastąpiły zmiany bardzo głębokie: ukrywanie tych przemian przed polską opinią publiczną nie miałoby żadnego sensu.

Jakby te przemiany określić? Powiedziałbym tak:

„*linia podziału*" w społeczeństwie francuskim przechodzi po przez *wszystkie* partie i *wszystkie kierunki* myśli społeczno - politycznej; to jest podział na „*ludzi twardych*" i na „*ludzi miękkich*"; „ludzie twardzi" (socjaliści, radykałowie, prawicowcy), oświadczają: Francja przegrała bitwę, ale *nie przegrała wojny;* „ludzie miękcy" (socjaliści, radykałowie, prawicowcy) oświadczają: *wszystko, byle nie wojna.*

Pokój! Pokój! Pokój! Jakimkolwiek bądź kosztem. *Byle nie wojna!* Naród francuski ofiarował światu w latach 1914—1918 *upust krwi,* równający się liczbie 1.600.000 poległych Francuzów. *Państwo* francuskie wytrzymało. *Naród* francuski *nie wytrzyma* powtórnego upustu krwi. Więc — Pokój, Pokój, Pokój — *za wszelką cenę.* Tak mówi część socjalistów, tak mówi Caillaux, wódz „pacyfistów" w r. 1917, tak mówi *prawie cała* prawica francuska. A ponadto szaleje w Paryżu *propaganda niemiecka* w myśl słynnej formuły:

„Granice Francji są nad Renem".

Francuzi! obchodzi was Ren i obchodzą was kolonie, Europa centralna was *już nie obchodzi...* Tak zwana *wielka prasa* przyjmuje wcale chętnie te... „sugestie"... „Ludzie miękcy" powiadają sobie: lepiej być *żywym* baranem, niż *martwym* tygrysem...

***

Dzisiaj — *Europa Zachodnia* — to jeszcze przypływy i odpływy nastrojów zmiennych, wybuchów entuzjazmu i wybuchów defetyzmu, gotowości do walki i gotowości do kapitulacji. Dzisiaj

*mocarstwo Hitlera* — to tak samo „*wielka niewiadoma*". Któż wie, ile jest prawdy w pogłoskach o dojrzewających tam w tempie błyskawicznym konfliktach wewnętrznych? Zobaczymy... Jestem pewny, *pewny absolutnie,* że

„*wielka gra*" *dopiero się rozpoczęła.*

I powtarzam to, co pisałem już tyle razy:

*Polska może odegrać rolę olbrzymią.*

Może utrwalić swój byt i utrwalić swoją pozycję w świecie na całe pokolenia. Trzeba tylko wyciągnąć wnioski *z tej prawdy,* że

„nasze miejsce jest w obozie walczących za świętą sprawę Wolności".

***

Nie mogę skończyć tego artykułu bez przypomnienia, że piszę właściwie *tak samo,* jak pisaliśmy w latach 1917 — 1918, kiedy zwolennicy „Mitteleuropy" (pod egidą gen. Ludendorffa) proponowali nam „sojusz podporządkowany" w stosunku do mocarstw centralnych.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.



## Czyżby nawrót do „zorganizowanej kultury"?
## Monopartyjne tendencje

*Dzieje t. zw. „zorganizowanej kultury" w Polsce są znane. Dotychczas mieliśmy dwa etapy. Pierwszy — wystąpienie p. W. Hulewicza w „Kurierze Porannym"; wywiązała się polemika, cała niezależna prasa wystąpiła przeciwko planom p. Hulewicza. Drugi etap — to znane rezolucje OZN-u, które domagały się „JEDNEGO OŚRODKA DYSPOZYCYJNEGO" dla kierowania „CAŁOŚCIĄ" (!) polskiej kultury. Pod naciskiem opinii „Gazeta Polska" trochę się cofnęła; starała się złagodzić uchwały OZNowe w drodze „interpretacji". TUR na swym gdyńskim Kongresie wypowiedział się ostro przeciwko tym planom. Na zjeździe ZNP. również te monopartyjne pomysły spotkały się z potępieniem.*

*Czy te tendencje zostały zaniechane? ODWROTNIE. Ostatni „IKC" donosi, że te fatalne pomysły znów są „wentylowane":*

Pokazuje się, iż nie jest to tylko jakaś zrozumiała w ubogim środowisku *walka o gotówkę.* Widać wyraźnie, iż ispiratorowie i organizatorzy tej kampanii celują o wiele wyżej: chcą oni stać się *ośrodkami dyspozycyjnemi dla kultury polskiej,* chcą tę kulturę oddać pod swoją *dyktaturę* i w tym celu maskują się hasłem racji stanu. Poprostu głosi się hasło jakiegoś *totalizmu kulturalnego,* przyczem totalizm ten charakteryzuje się tem, iż bardzo głośno manifestuje tęsknotę do posługiwania się *pałką policyjną,* ale nie bardzo umie powiedzieć, czegoby chciał poza tem.

*Trzeba przyznać, że „IKC" bardzo stanowczo (nie po raz pierwszy) walczy z widmem „TOTALIZMU KULTURALNEGO". Zwraca uwagę na MAŁĄ ODPORNOŚĆ PSYCHICZNĄ w Polsce. Stwierdza, że tylko w atmosferze wolności może dojrzewać prawdziwa kultura. „Trzeba — powiada — wytworzyć atmosferę cenienia cudzych przekonań, atmosferę SWOBODY GŁOSZENIA SWEGO ZDANIA". Popatrzmy — pisze — na zniszczenia kulturalne w totalnych Niemczech, w totalnym ZSSR.*

*Bardzo dobrze. Pisaliśmy to wielokrotnie. Musimy przyznać, że przeciwko tym kulturalnym „totalniakom" pisał cały szereg pism: od „Słowa" do „Wiadomości Literackich". Polska broni swej kultury przed BIUROKRATAMI od „kultury".*

*Ale te biurokratyczne pomysły wynurzają się periodycznie w ostatnich czasach. Wszak to dziś OFICJALNE STANOWISKO OZN-owe...*

*Łatwo zrozumieć, że to stanowisko w sprawach kultury łączy się z pewnym stanowiskiem POLITYCZNYM. Monomoniacy monopartii lub pokrewnych stanowisk nie mogą przecie pozwolić kulturze na swobodny rozwój! Przecie zmarnieje — biedaczka — bez szematów biurokratycznych, bez pałeczki policyjnej...*

*„Zespolony" (nowa terminologia, wczoraj o niej pisalimy) demokrata chce „KIEROWAĆ" wszystkim — także w dziedzinie kultury. Zwłaszcza, że ISTOTY KULTURY poprostu nie rozumie...*

K. CZAPIŃSKI.





## REFLEKSJE
## Postęp

*Nie widzicie postępu?*

*Doprawdy trzeba być chyba ślepym, lub mieć wyraźnie złą wolę, by nie widzieć zmiany, jaka dokonała się w życiu polskim na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat. Proszę porównać bezstronnie to, cośmy osiągnęli dla Państwa w ciągu tego krótkiego okresu — z tym, co zastaliśmy u jego narodzin.*

*Ulice śródmieścia stolicy wyłożone asfaltem i najbardziej postępową nawierzchnią, — wspaniałe gmachy banków, urzędów publicznych, lub domy mieszkalne, będące ostatnim wyrazem komfortu, stadiony sportowe, pływalnie — i nawet podróż do stratosfery.*

*A poza tym czy nie musi naprawdę imponować Gdynia, C. O. P., nasza broń pancerna, fortyfikacje i eskadry naszych aeroplanów! Porównajcie to z bronią jaką mieliśmy do dyspozycji w czasie wojny bolszewickiej, a musicie skonstatować przebytą drogę postępu.*

*A tu znowu przepyszne pociągi luksusowe, przebiegające kraj z szybkością 80 czy nawet 100 klm. na godzinę, — salonki, — linie samolotowe, łączące nas z wszystkimi niemal stolicami Europy, — restauracje i wykwintne kawiarnie, wspaniałe teatry, — a wreszcie — prestiż Państwa i poczucie siły w stosunku do innych na terenie międzynarodowym...*

*Nie, osiągnięty pod tym względem POSTĘP jest ogromny — i tego negować nie wolno.*

*Tylko równocześnie nie wolno negować, że obok tego postępu — bez żadnej zmiany — dochód społeczny, obliczony na głowę obywatela polskiego, jest jednym z najmniejszych na świecie — i w ciągu ostatnich lat nie tylko nie wzrósł, lecz nawet się skurczył, — że bez zmiany pozostały opłakane stosunki mieszkaniowe ludzi pracy: chłopów i robotników, których rodziny gnieżdżą się niejednokrotnie po 10 osób w jednej izbie, — że ogromna część ludności cierpi stale niedostatek, a na przednówku dosłownie żyje w głodzie, — że w wielu okolicach biały chleb jest przysmakiem i zbytkiem, a dzieci nie widziały nigdy cukru i czekolady, — że stopa życiowa ludzi pracy po wsiach i miastach urąga wszelkiemu pojęciu o kulturze, — że chłop, jak dawniej, milami idzie piechotą, lub jeździ bałagułą, ciągnioną przez nędzną chabetę, byle tylko oszczędzić parę groszy na bilecie kolejowym, — że w chałupach kresowych i górskich świeci się piskorzami, lub łuczywem, a nafta jest wyrazem największego niedostępnego postępu, — że przeszło czwarta część ludności nadal nie umie pisać i czytać, a większość nie widziała nigdy teatru, kina — i że życie jej upływa półdziko, POZA OBREBEM WSZELKIEGO POSTĘPU.*

*Czy w takich warunkach rzeczywiście można mówić o postępie NARODU I PAŃSTWA? Czy nie jest to raczej postęp cieniutkiej warstewki, która zapewniła go SOBIE kosztem nędzy, ciemnoty i zacofania innych, zepchniętych do roli pariasów? Co oni mają z tego postępu i jak go mogą wykorzystać dla siebie?*

*Postęp życia NARODU, a postęp życia ELITY i SZCZYTÓW — to wielka różnica. Dzisiejszy postęp budzi nie poczucie dumy, ale krzywdy.*

*n. t.*



TADEUSZ REGER

z wnuczką, córką Witolda Regera, przy moście nad Olzą, podczas przemarszu wojsk polskich — na kilka dni przed śmiercią.

## Wielki wiec robotników Warszawy
### w sprawie Związków Zawodowych i ich zadań w walce: o prawa robotnicze, o poprawę warunków bytu, o zatrudnieuie wszystkich bezrobotnych, o przebudowę ustroju społecznego, o wolność i sprawiedliwość społeczną,

odbędzie się w niedzielę dnia 23 października o g. 12 w południe, w domu przy ulicy Wareckiej 7. W czasie wiecu odśpiewa pleśni okolicznościowe Chór Robotniczy.

Przybądźcie jaknaliczniej!

Rada Zawodowa m. st. Warszawy

## Centralna Akademia „Dnia Kobiet"
### W WARSZAWIE.

odbędzie się w niedzielę, dnia 23 paźdz. o godz. 10.30 w sali Teatru „Ateneum", Czerwonego Krzyża 20.

Przemawiać będą tow. tow. DOROTA KŁUSZYŃSKA, STANISŁAWA WOSZCZYŃSKA oraz imieniem W. O. K. R. tow. ARCISZEWSKI.

Po przemówieniach część artystyczna, w której biorą udział orkiestra Zw. Pracowników Elektrowni, Centr. Scena Robotnicza T. U. R., Chór Zw. Zaw. Drukarzy.



## Złoto ucieka z Europy

Amerykański departament skarbu donosi, że w związku z międzynarodowym kryzysem w końcu września b. r. przywóz złota z Europy do Stanów Zjednoczonych osiągnął w tygodniu 7 — 14 października rekordową cyfrę dolarów 308,454.272. Jest to najwyższa cyfra, notowana dotychczas w statystykach amerykańskich.



*CZYTAJCIE PRASĘ SOCJALISTYCZNĄ!*

**Louis de Brouckere**

# O wolną Hiszpanię

## w uspokojonej Europie

Dziś, gdy odbywa się praktyczne wykonanie kapitulacji monachijskiej, ujawnia się wobec wszystkich jej prawdziwy charakter. „Czwórka" wydała masy czeskie, socjalistów oraz Żydów na łup zemsty hitlerowców. Odebrano Czechosłowacji jej przemysły, drogi komunikacyjne oraz obronne granice. Tak kraj ten okaleczono, że uniemożliwiono mu normalne życie... Czechosłowacja ma teraz i przez cały czas, dopóki dzisiejsze warunki trwać będą, do wyboru albo powolne konanie w nędzy i opuszczeniu, albo oddanie się pod protektorat Rzeszy z całym upokorzeniem, niewolnictwem i upadkiem, jakie to oddanie się przynosi z sobą.

Ci, którzy lękali się ideologicznych walk, mogą teraz być spokojni: poszukiwanie ideału nie gra żadnej roli w chwilowych „transakcjach", które brutalność narzuca strachowi. Niechaj jednak „realiści" nie radują się przedwcześnie. Wyrzeczenie się myślenia nie wystarcza do zapewnienia pokoju. Poświęcono Cechosłowację a jednocześnie pozwolono Hitlerowi tę część armii, która przeznaczona była do akcji na Wschodzie, przerzucić na Zachód. Jeśli mam wierzyć jego ostatniej mowie, urządza on pozycje obronne przed Leodium (Liège).... **Zaledwie czternastu dni trzeba było, by pokazać Europie, że kapitulacja monachijska była także kiepskim interesem.**

Opinia publiczna świadoma jest tego. Nie ma tylko pewności, czy zrozumiała to także dyplomacja. Oszołomił ją poklask, z jakim przyjęto jej dzieło, zanim je poznano. Dzisiaj chciałaby rozszerzyć swe rzekome zwycięstwo. Myśli o tym, jakby to „czeski pokój" uzupełnić **hiszpańskim pokojem.** Niechaj wszyscy przyjaciele Hiszpanii, wszyscy pragnący pokoju w wolności i bezpieczeństwie, zdwoją swoją czujność!

Dokładny rozmiar rokowań nie jest znany. Czy Mussolini wycofa swe wojska? Kiedy? W jakim stopniu? Pod jakimi warunkami? Jakie zaofiaruje mu się odszkodowanie? Na wszystkich tych punktach istnieją przypuszczenia, polegające na niedyskrecjach. Na pozór są wszystkie te zagadnienia, pomimo ich doniosłości, tylko chwilowymi. Dopiero po ich rozwiązaniu, po tym, gdy plan Komitetu Nieinterwencji w jakikolwiek sposób będzie realizowany, przystąpi się do głównego zagadnienia. Stoimy wobec dwóch zupełnie odmiennych ujęć: rozstrzygnięcie przez przemoc zbrojną albo rozstrzygnięcie przez pośrednictwo.

Rozstrzygnięcie z bronią w ręku? Chodziłoby o to, by stronom pozostawić rozgrywkę z bronią w ręku aż do zwycięstwa jednej lub drugiej strony. Wówczas zwycięzca narzuci zwyciężonemu prawo zwycięscy i zapanuje „pokój" taki, jakim go ci panowie pojmują.

Często dawałem wyraz obrzydzeniu, które wywołuje we mnie ten sposób rozstrzygania sporów, aż nadto przypominający średniowieczne pojedynki. Uważam wszelako, że ci, którzy takie rozstrzygnięcia pochwalają, powinni domagać się rzetelnego pojedynku, zapewniając stronom jednakowe warunki. Czy to ma wystarczyć, że cudzoziemcy swoją osobistą interwencją likwidują, ale broń, którą nosili, zostawiają w ręku swych przyjaciół, którym ponadto przypadły najbogatsze prowincje, zdobyte przez obcych, gdy tymczasem republikanie siedzą ściśnięci i z żonami i dziećmi głodujący na niewystarczającej dla nich połaci kraju.

Porozumienie? Negrin nie raz, lecz sto razy oświadczył, jak gorąco pragnie pojednania w Hiszpanii. Nie wiem, czy pośrednictwo mocarstw doprowadzi do dobrego wyniku, po tym, gdy wszystkie ich poczynania budziły tylko nieufność u szlachetnego narodu. Gdyby jednakże interwencja wielkich mocarstw mogła przyczynić się do pojednania, to spotkałoby się z wielkim zadowoleniem wszystkich przyjaciół republiki.

Rzeczywiste pośrednictwo może mieć tylko jeden cel na względzie: stworzenie warunków, przy których, po przywróceniu porządku i spokoju, **sam naród swobodnie i metodami demokratycznymi rozstrzygnąłby,** jakiego Rządu pragnie.

Każde inne „porządkowanie" byłoby nie do przyjęcia. Ani Londyn, ani Berlin nie mogą narzucić dojrzałemu narodowi swej polityki. A sumienie świata nie pogodziłoby się, gdy pod pretekstem „pośrednictwa" nastąpił podział na sfery wpływów, obłudna **kolonizacja, „portugalizacja" Hiszpanii.**

**W końcu artykułu tow. de Brouckère nawołuje do wydatnej pomocy na rzecz Hiszpanii, a w szczególności na rzecz nieszczęśliwych dzieci hiszpańskich.**

# W trudnej sytuacji międzynarodowej

## Demokracja — szansą Polski

W ostatniej „Epoce" (nb. redagowanej bardzo ciekawie) ob. *R. Werner* umieszcza interesujące rozważania na temat: „demokracja — wielką szansą Polski".

Przede wszystkim podkreśla ZNACZENIE DEMOKRACJI DLA WZMOŻENIA SIŁY PAŃSTWA. Pisze:

„Trzeba pamiętać, że to, co jest plusem w rozgrywce, może stać się, nawet musi stać się, decydującym *minusem* w chwili rzeczywistej potrzeby. Albowiem ci, którzy musieli milczeć w czasie pokoju, niejednokrotnie zabierają głos właśnie w czasie wojny... Czyż trzeba przypominać fakt, że w ostatniej wojnie światowej załamywanie się poszczególnych jej uczestników odbywało się tym szybciej i było tym gruntowniejsze, *im bliższe były te państwa ideału naszych dzisiejszych totalistów?* Czy trzeba wskazywać na przykład carskiej Rosji i cesarskich Niemiec? Zdaje się nam, że w konflikcie, jaki idzie, będziemy znowu świadkami tego samego zjawiska.

W każdym razie wskazuje na to fakt jakże odmiennego zachowania się ludności krajów demokratycznych i faszystowskich w czasie ostatniego kryzysu. Podczas gdy w krajach demokratycznych rezerwiści szli pod broń w skupieniu wprawdzie, ale z twardą determinacją obrony ojczystego kraju, w masach ludowych Niemiec panowała wręcz *panika.*

Totalizm jest ustrojem, nadającym się świetnie *do szantażu,* ale bardzo źle do rzeczywistej wojny, rzeczywistej obrony. Bo przy obronie chodzi o rzeczywiste poświęcenie każdego obywatela dla całości, o jego poczucie odpowiedzialności za losy ojczyzny A żadne deklamacje nie potrafią zmienić faktu, że do odpowiedzialności za losy kraju poczuwa się przede wszystkim ten, *kto sam o nich współdecyduje,* że ludzie wychowani w duchu „małczat i nie rażsużdat" najmniej są zdolni do odczucia łączności pomiędzy ich indywidualnym losem a losem narodu.

Los Austrii schuschniggowskiej, tej Austrii, którą przy pierwszym objawie niebezpieczeństwa opuścili wszyscy jej przysięgli obrońcy, oto *rzeczywisty obraz siły oporu krajów totalistycznych,* krajów, w których społeczeństwo pozbawione jest prawa decydowania o swoim losie. Bo przecież i ta Austria miała swoją „Vaterlandische Front", swe — jakże masowe! — wiece z udziałem specjalnie w tym celu odkomenderowanych pocztowców, kolejarzy i innych urzędników państwowych, o młodzieży szkolnej nie zapominając... I ona miała swych najemników pióra, swych heroldów radiowych, swych specjalistów do walki z partyjnictwem. Dzisiaj ci z nich, którzy ocaleli i którym na to raczył pozwolić zwycięzca, uprawiają nadal swe rzemiosło *na służbie Trzeciej Rzeszy...*"

A następnie — powiada ob. Werner — Polska *demokratyczna* może łatwiej ZGROMADZIĆ DOKOŁA SIEBIE PAŃSTWA, stawiające opór agresji niemieckiej.

„Czy Polska, przeciwstawiając się „Drang nach Osten" nie może już liczyć na żadnych sojuszników? Wydaje się nam, że sformułowanie takie byłoby mocno przedwczesne. Odnosimy się z jak największym sceptycyzmem do koncepcyj szukania dla nas oparcia w wielkich feodałach węgierskich, czy w prawym skrzydle agrariuszy czeskich, śpieszących już zaofiarować swe usługi Berlinowi. Stanowczo, tam, gdzie chodzi o „walkę z marksizmem", Berlin zawsze nas przelicytuje, choćby dlatego, że jest on silniejszy, a pewna kategoria ludzi lubi być zawsze po stronie silniejszych batalionów. Ale p. Beran to nie lud czeski, podobnie, jak p. Stojadinowicz to nie lud jugosłowiański jak grafowie węgierscy nie reprezentują ludu madziarskiego. Na ekspansji niemieckiej na ziemie naddunajskie zarabiać będzie garść wielkich obszarników, fabrykantów i bankierów wszelkich wyznań, garść „narodowej" inteligencji, która się zaprzeda obcej potencji. *Ale koszta tej ekspansji płacić będzie kraj i lud.* Bo ekspansja ta będzie oznaczała narzucanie temu krajowi niemieckiej tandety przemysłowej „wyrabianej z „ersatzów", zahamowanie industrializacji krajów uzależnionych. Będzie oznaczała nowe nieznośne ciężary zbrojeniowe, nakładane dla utrzymania armii, służącej nie do obrony kraju przed obcą przemocą, ale do chronienia obcej przewagi przed buntem własnego narodu. Wszystko to będzie rodziło sprzeciw, będzie rodziło opór, będzie rodziło bunt.

Położenie tych krajów jest pod wieloma względami podobne do naszego. I tam mamy do czynienia z przewagą wielkiej własności rolnej, stanowiącej najpewniejsze oparcie dla każdego obcego wpływu. I tam mamy straszliwą nędzę wsi. I tam mamy niedorozwój przemysłu, mamy, leżące odłogiem źródła bogactwa krajowego. *Hegemonia niemiecka nic tu nie zmieni,* zaostrzy tylko, uwydatni mocniej niż kiedykolwiek to co jest, nada mu jaskrawych barw narodowego ucisku. Niedługo już ludy basenu naddunajskiego zaczną *szukać drogowskazów,* wiodących z jarzma obcego imperializmu ku dobrobytowi i wolności. *Takim drogowskazem mogłaby stać się dla nich Polska demokratyczna".*

Na zakończenie ob. Werner powiada, że prawdziwie demokratyczna Polska także *na Zachodzie* inaczej byłaby widziana:

„Inna byłaby wtedy również nasza pozycja wobec Zachodu. Bo, kiedy nadejdzie nieunikniona chwila otrzeźwienia, kiedy Zachód zrozumie, że chodzi właśnie *o to dążenie do hegemonii,* przeciw której, nawet zdaniem p. Chamberlaina, Zachód musi się bronić — wtedy dla Paryża i Londynu będzie sprawą pierwszorzędnego znaczenia, że na Wschodzie Europy istnieje jeszcze jedno *państwo, przeciwstawiające się niemieckim aspiracjom do hegemonii.* Wtedy nasz, podyktowany tradycją, wspólnymi interesami i starymi sympatiami sojusz z demokracjami Zachodu będzie mógł *odrodzić się na nowo* bez nieporozumień i tarć.

Powtarzamy: *widmo Polski totalistycznej to widmo prowincji Mitteleuropy, prowincji zależnej od humorów Berlina.* Polska jako państwo demokratyczne może znaleźć we własnym ludzie dość sił dla obrony przed niemiecką ekspansją, może stać się wzorem walki wyzwoleńczej ludów Europy południowo-wschodniej i środkowej. Padły niedawno słowa o tym, że Polska zdecydowana jest iść *do wielkości.* Jedyna droga do rzeczywistej wielkości Polski to droga demokracji".

Nie mogliśmy oczywiście przedrukować całości interesującego art. ob. Wernera — daliśmy tylko ciekawsze fragmenty.

# Sprawy hiszpańskie

### *POŻEGNANIE OCHOTNIKÓW*

Komitet wykonawczy Frontu Ludowego w Hiszpanii wystosował do opuszczających kraj ochotników cudzoziemskich serdeczny adres pożegnalny, w którym czytamy:

„Przybyliście dobrowolnie, bez wezwania z naszej strony. Pośpieszyliście do nas z krajów najrozmaitszych, posłuszni jednemu i temu samemu ideałowi, by poświęcić swe życie za demokrację i niepodległość narodów.

W chwili, gdy opuszczacie nasz kraj, który będzie zawsze i waszym krajem, zasyłamy wam słowa pożegnania i przyrzekamy wam, że Hiszpania Frontu Ludowego potrafi obronić i doprowadzić do zwycięstwa sprawę, dla której walczyliśmy wspólnie przez dwa lata".

### *WARUNKI MUSSOLINIEGO.*

W Londynie mówią w dobrze poinformowanych sferach politycznych, że Mussolini wysunął w sprawie Hiszpanii warunki następujące, przekazane przez min. Ciano lordowi Perth:

1) *Włochy nie wyrzekną się wysp Balearskich,* które powinny pozostać pod panowaniem włoskim,

2) *Włochy zażądają gwarancji politycznych i gospodarczych w Hiszpanii,* które Mussolini określi bliżej w odpowiednim czasie,

3) Włochy *nie będą tolerowały w Hiszpanii rządu,* któryby był im wrogi,

4) Wycofanie „symboliczne" legionerów włoskich musi być *„wynagrodzone" przez City (finansjera londyńska) w postaci sutej pożyczki,*

5) Zagadnienie śródziemnomorskie winno być rozpatrzone w całości i rozwiązane.

Jak widać z tych warunków, Mussolini przemawia tak, jakgdyby pokonał nietylko Hiszpanię, lecz także Anglię i Francję.

### *MUSSOLINI A FRANCO.*

W warunkach powyższych uderza, że niema w nich wzmianki o gen. Franco. Może to stoi w związku z wiadomością, którą podaje korespondent rzymski londyńskiego „News Chronicle", mianowicie, że między Mussolinim a gen. Franco *panuje niezgoda,* mająca swe źródło w tym, że Mussolini udzielił szefowi rokoszu pożyczki w wysokości 7 miliardów lirów, pod warunkiem, że otrzymywać będzie surowce, niezbędne Włochom. Otóż Franco, będąc w tarapatach pieniężnych, sprzedaje surowiec *za gotówkę* Anglii i Francji. Z tego też powodu Mussolini nie chce wycofać z Hiszpanii większej liczby swych wojsk. Uważa on siebie za okupanta Hiszpanii.

### *JAK WYDOSTAĆ 10 MIL. DLA HISZPANII?*

Znany poeta niemiecki na emigracji, Ernest Toller, przemawiał w tych dniach na zebraniu towarzystwa przyjaciół Hiszpanii w Londynie i opowiedział im co następuje:

Gdy na początku r. b. był w Hiszpanii i był świadkiem bombardowania miast przez faszystów, gdy widział okropne cierpienia ludności, to znalazłszy się sam w hotelu, zaczął marzyć o 10 milionach funtów ster., któreby mogły uratować dzieci hiszpańskie od głodu.

Marzenia te oblekły się wreszcie w kształt pomysłu, z którym się zwierzył licznym działaczom politycznym i osobom duchownym w Hiszpanii i w Anglii i który — jak się spodziewa znajdzie poparcie w angielskich związkach zawodowych. Z projektem tym udaje się on do Ameryki, by rozmówić się z prez. Rooseveltem. Jakiż to projekt?

„Chcę zabrać — oświadczył Toller — wszystką kawę, którą Brazylia wyrzuca do morza, by nie było „nadmiaru", chcę wziąć wszystkie zapasy śledzi, wyrzucane z powrotem do morza, chcę dostać masło, które Nowa Zelandia zaoszczędzić może i t. p.".

Rozdział produktów odbywałby się pod kontrolą towarzystw przyjaciół Hiszpanii.



# Los ochotników

## republikańskich w Hiszpanii

*Głównym przedmiotem rokowań, prowadzonych przez komisję kontrolującą Ligi Narodów wespół z komisją powołaną przez Rząd republiki hiszpańskiej, jest sprawa dalszego losu ochotników cudzoziemców, którym zakazany został powrót do kraju rodzinnego.*

*Rząd hiszpański za warunek odwołania tych ochotników stawia zapewnienie im azylu w krajach, w których nie ulegaliby prześladowaniom za swe polityczne przekonania.*

*Komisja kontrolująca Ligi Narodów rozważa sposoby, jakby można było uczynić zadość żądaniu Rządu republikańskiej Hiszpanii.*

# Jakie wojska Włosi

## wycofają z Hiszpanii?

*Korespondent dziennika „Depeche de Toulouse" z Gibraltaru donosi, iż wysyłane do Włoch oddziały wojska w liczbie 16 tysięcy ludzi, składają się z NIEZADOWOLONYCH z powodu przedłużającego się pobytu w Hiszpanii, zwłaszcza, że i żołd wypłacano wojskom tym w ciągu ostatnich ośmiu miesięcy kapaniną, a wyżywienie również było dalekie od tego, jakie należy się żołnierzom frontowym.*

*Jeden z wyższych oficerów włoskich oświadczył korespondentowi: „W Abisynii szło wszystko dobrze, ale tu życie wisi na włosku".*

*Korespondent zaznacza, iż wycofanie tych 16 tysięcy wcale nie osłabi frontu rebelianckiego, co najwyżej rezerwy, które od początku interwencji stale trzymała się na jednym poziomie.*

*Z artylerii nic nie wycofano. Składa się ona w dalszym ciągu z 500 dział kalibru 75, 105, 117 i 149 mm. oraz z dział przeciwko czołgom kalibru 47 mm.*

# Obojętność i bierność

## „Obywatele! Interesujcie się sprawami publicznymi!"

Wielkimi literami krzyczy ten napis z afiszów przedwyborczych. Jakże charakterystyczne jest to wezwanie, jakże znamienne dla chwili obecnej. Jakże wielką jest ta troska, która je z ust wydarła! „Obywatele! Interesujcie się sprawami publicznymi!" A więc nie wzywa się już nawet do głosowania na swoje listy, na swoich kandydatów. Nie woła się do obywateli: głosujcie na nas, nie głosujcie na innych! Nie woła się nawet zasadniczo: obywatele! wogóle głosujcie! Zwraca się do nich tylko o jedno: obywatele! **Interesujcie się** sprawami publicznymi.

Wezwanie to brzmi tak jak S. O. S. Oto na powierzchni naszego życia politycznego ukazało się zjawisko niesłychanie niepokojące: **BIERNOŚĆ**. Pojawił się typ obywatela bardzo dziś powszechny, obywatel **obojętny** na wszystko. I rzecz charakterystyczna. Istnieje jeszcze dość żywe zainteresowanie dla spraw zewnętrznych, dla spraw polityki zagranicznej. Wzbudziła zainteresowanie sprawa Śląska, gdyż nie zdołały się jeszcze przytępić uczucia narodowe, patriotyczne, gdyż dziś w dwadzieścia lat po odbudowaniu państwa polskiego i zjednoczeniu rozdartych jego ziem, nie mógł nikt pozostać obojętny na powrót do nas odwiecznej ziemi polskiej, ziemi dzielnych robotników śląskich. Interesowano się żywo sprawą grożącej wojny, gdyż dobrze zdawano sobie sprawę z tego, że w razie jej wybuchu konsekwencje uderzą swym ciężarem w każdego obywatela, w każdego mieszkańca, zarówno dorosłego, jak i w najmniejsze dziecko, żywo tkwi we wspomnieniach tamta wojna z przed ćwierć wieku, gdyż każdy uświadamia sobie dobrze, że wojna dzisiejsza będzie groźniejsza i okropniejsza i nikt nie będzie mógł uniknąć jej skutków. Wobec takich perspektyw istotnie trudno jest komukolwiek pozostać obojętnym. A więc sprawami polityki zewnętrznej, zwłaszcza gdy zaczyna się odzywać dzwon wojenny, musi każdy się interesować. Ale istnieje obojętność dla spraw polityki **wewnętrznej.** I to jest właśnie to zjawisko nad którym ubolewają afisze przedwyborcze. „Obywatele! Interesujcie się sprawami publicznymi!" Istotnie. To sprawa o wiele ważniejsza od samych wyborów. Wybory odbędą się, dadzą wynik taki czy inny, głosować będzie ludzi mniej czy więcej, głosować będą tak czy inaczej, ale zjawisko obojętności, bierności, nieinteresowania się sprawami publicznymi zostanie i będzie cechować naszą dzisiejszą rzeczywistość. I dlatego też problem: „Obywatele! Interesujcie się sprawami publicznymi", jest **problemem pierwszorzędnego znaczenia,** nad którym trzeba się dobrze i poważnie zastanowić, i to nie tylko z punktu widzenia chwilowej potrzeby wyborczej. Niechaj ci, którzy dzięki wyborom wreszcie zjawisko to zauważyli, istotnie dobrze pomyślą nad tym, że tkwią w nim **niebezpieczeństwa** o wiele większe, niż taka czy inna frekwencja przy głosowaniu, że w ciężkiej sytuacji w jakiej my wraz z całym światem dziś się znajdujemy, problem aktywności obywateli, problem ich zrozumienia dla spraw natury ogólnej, problem ich poczucia **odpowiedzialności za państwo,** posiada wagę nieporównanie większą. I niech pomyślą i dobrze zastanowią się nad tym, jakie są przyczyny tego zjawiska, gdyż żaden lekarz nie uleczy choroby istotnego źródła jej, istotnych przyczyn jej nie znając.

Stan obecny jest niewątpliwie **rezultatem wieloletniej polityki,** wieloletnich wysiłków właśnie w tym kierunku zdążających. Obojętność i bierność obywateli stanowi poprostu realizację pewnej **teorii** szerzonej kiedyś z całym naciskiem, z całą stanowczością, podtrzymywanej jeszcze dziś przez wielu. Teoria ta głosiła, że istnieje jednostka, istnieje grono ludzi specjalnie powołanych do rządzenia, którzy powinni decydować o sprawach państwa. Społeczeństwo zostało uznane w czambuł za niezdolne do stanowienia o swym losie. W myśl **zasady rządzącej elity** odnoszono się do szerokich mas społecznych z pewnym odcieniem pogardy. Bierność, obojętność dla spraw państwowych obywateli została podniesiona do godności najwyższej cnoty. Wszelkie dążenia społeczeństwa do obrony swych praw, do zachowania zasad demokracji, traktowano jako dokuczliwą przeszkodę dla tych, którzy chcieli rządzić, którzy uważali się za rodzaj mężów opatrznościowych. Skutki tego rodzaju tendencji były nieuchronne. Coraz szersze masy ogarnia obojętność. W pewnych zaś sferach wytwarza się wiara, że są tacy, którzy za nas myślą, za nas działają, za nas o wszystko się troszczą, że my tu jesteśmy zupełnie niepotrzebni, że raczej moglibyśmy zawadzać. Ludzi ogarnia inercja, następuje odprężenie ich woli. Droga najmniejszego oporu z łatwością zdobywa sobie zwolenników.

Rzecz jasna, że nie wszyscy godzą się z teorią elity, ze swoją niepotrzebnością, że nie wszystkim odpowiada rola bierna. Ale jest wielu takich, których **bezpłodność** ich działań i wysiłków, napawa zniechęceniem. Gdy człowiek widzi nicość swej roli, gdy widzi, że **wszystko dzieje się bez niego i poza nim,** gdy dostrzega pozorność form, które mu pozostawiono, wytwarza się w nim wreszcie przekonanie, że nie ma nic do gadania.

Trzeba więc poznać **źródła** tego zjawiska, przyczyny bierności, i trzeba sobie dobrze zdać z tego sprawę, jakie drogi prowadzą do zmiany tego stanu rzeczy. W każdym razie nie uczynią tego pobożne życzenia, szumne wezwania, apele do obywateli, żeby zechcieli interesować się sprawami publicznymi. Należy przede wszystkim dać obywatelowi realną możność interesowania się tymi sprawami, **TRZEBA MU DAĆ GŁOS ISTOTNY,** trzeba wytworzyć w nim świadomość i wiarę, że może czegoś dokonać, że głos jego coś znaczy. Aktywność tylko wtedy może istnieć, kiedy posiada swoją celowość i skuteczność. A pierwszym krokiem do tego prowadzącym jest zmiana ordynacji wyborczej. Trzeba, aby obywatel nabrał przekonania, że jest czymś więcej niż świadkiem tego co się dzieje, czymś więcej niż objektem rządzenia, że jest **uczestnikiem, że posiada wpływ istotny,** że bierze czynny udział w formowaniu decyzji.

A. PRÓCHNIK.



## MAŁY FELIETON

### Jak się pisze życiorys kandydata

*Okrąg 69. Sobiesław Chętny. Lat 37. Urodził się w swym rodzinnym miasteczku i już jako młode pacholę wyróżnia się zdecydowanym charakterem i silną wolą. Gdy rodzice zapisali go do szkoły, on oświadczył, że nie będzie chodził do szkoły i nie chodził.*

*Wraz z dwoma rówieśnikami, mając lat 11, należy do TAJNEJ ORGANIZACJI, organizując za pieniądze zabrane matce z szuflady wyprawę do Afryki na lwy, lecz już nazajutrz POLICJA NIEMIECKA ARESZTUJE dzielnych chłopców, trzyma ich W WIĘZIENIU aż do odejścia najbliższego pociągu i odstawia ich przemocą z POWrotem do domu.*

*W 13-ym roku życia ojciec oddaje go na praktykę do rzeźni miejskiej, gdzie młody Sobiesław po każdym uboju PRZELEWA KREW z niecki do stągwi, aż zostaje wyzwolony na czeladnika.*

*Kilkakrotnie bierze UDZIAŁ W WALKACH. Raz podczas odpustu, kiedy ze zgoła niewiadomej przyczyny wynikła walka pomiędzy mieszkańcami dwuch sąsiadujących wsi. Drugim razem walczy z cyganami, który uprowadzili konie. W obu tych walkach kandydat dzisiejszy z okręgu 69 ODNOSI RANY.*

*Był też DWUKROTNIE ODZNACZONY. Raz odznaczył się podczas amatorskich walk atletów, kładąc trzech przeciwników przepisowo na obie łopatki.*

*Innym razem odznaczył się, założywszy się w miejscowej traktierni, iż zje 20 jajek na twardo, choć ZE SZKODĄ NA ZDROWIU, ale ZAKŁAD UKOŃCZYŁ.*

*Przed 11 laty zakłada własne gniazdo rodzinne, żeniąc się z córką cieszącego się ogólną sympatią swej klienteli właściciela zakładu pogrzebowego. Za pieniądze posagowe ORGANIZUJE PRZEDSIĘBIORSTWO własne, nową PLACÓWKĘ HANDLU (wędliny).*

*Sobiesław Chętny nie jest zaciekłym doktrynerem, a przeciwnie, tradycje i przekonania konserwatywne wyniesione z domu rodzicielskiego (konserwy rybne hurtowo i detalicznie) umie pogodzić z nowymi prądami i z duchem czasu. To też zawsze go widzimy zabiegającego, krzątającego się i uwijającego w najnowszej i NAJAKTUALNIEJSZEJ organizacji politycznej.*

*Na zapytanie jednego z dziennikarzy co do widoków swej kandydatury, p. Sobiesław Chętny odpowiedział:*

*— Mój wybór jest tak pewny, jak mój wyrób.*

*I uśmiechnął się znacząco.*

*ULTIMUS.*





## Płonne obawy

*Pan Cat z wileńskiego „Słowa" biada, iż w przyszłym Sejmie będzie Ozon i tylko Ozon.*

*Płonne obawy.*

*W poprzednim Sejmie, który tak nagle i niespodziewanie zakończył swój żywot, miała być Sanacja i tylko Sanacja.*

*Czy tak było naprawdę?*

*Owszem, z wyborów wyszli sami sanatorzy, ale po przestąpieniu progu sejmowego większość pp. posłów wraz z płaszczem, parasolem i kaloszami pozostawiła w szatni sanacyjne maski.*

*Należenie do obozu sanacyjnego było przepustką do gmachu przy ulicy Wiejskiej. Przepustkę oddawano u wejścia a na fotelu poselskim zasiadł ersatz endeka, ersatz ludowca, ersatz chadeka i t. d.*

*Grupa posłów z Wielkopolski i Pomorza, z których żaden przedtem w Sejmie nie zasiadał, jakby jakimś instynktem wiedziona, odrazu zajęła jeszcze ciepłe miejsca po pp. Rybarskich, Strońskich, Trąmpczyńskich, a gdy się słuchało pp. Budzyńskich i Dudzińskich, to się czuło, że to uczniowie Romana Dmowskiego, tyle tylko, że nie z pośród primusów, a z pośród mniej pojętnych, ale bardziej praktycznych.*

*Z sanacją mieli tyle wspólnego, że w każdym przemówieniu, na początku, pośrodku lub w końcu, był ukłon w stronę Wawelu, ale całość mowy przeniknięta była duchem „Myśli nowoczesnego Polaka".*

*Po chwili na tej samej trybunie zajął miejsce ersatz „radykała" który bronił tezy wręcz przeciwnej od przedmówcy, ale również powoływał się na wiadome „wskazania".*

*Czy może ktokolwiek twierdzić, że poprzedni Sejm był monolitem?*

*W roku 1938 przepustką do Sejmu jest przynależność do Ozonu.*

*Znowu wejdzie na ul. Wiejską dwustu przeważnie mało znanych panów, zostawią w szatni płaszcze, kalosze i... maski i zasiądą na właściwych ławach, które im instynkt wskaże.*

*I przepustki zostawią w szatni, a przemawiać będą jako endecy III klasy, chadecy III klasy, ludowcy i radykali III klasy.*

*I cokolwiek który z nich będzie mówił, zawsze zacznie od tego, że na leży... Polskę podciągnąć wzwyż.*

*A jeśli nie zacznie od tego, to na tym skończy.*

*Więc mylą się ci wszyscy, którzy utrzymują, że w przyszłym Sejmie będzie Ozon i TYLKO OZON.*

*X. Y. Z.*



## Wolność prasy w Szwajcarii

Szwajcarska Rada Związkowa zawiesiła na przeciąg 3-ch miesięcy antyfaszystowski dziennik „Journal des Nations", ukazujący się w Genewie, w siedzibie Ligi Narodów.

Zawieszenie pisma uzasadniono tym, że rzeczony dziennik nazwał czterech uczestników konferencji monachijskiej „klubem rzeźników".

Obraźliwy ten zwrot dziennik zamieścił w artykule, w którym powołano się na to, iż klubem rzeźników nazwał Eugeniusz Lautier uczestników konferencji wersalskiej, a wydrukowane to było w dzienniku — „Homme libre", redagowanym przez Clemenceau.

Zawieszenie to, jak tego pragną niektóre prawicowe pisma w rodzaju „Journal de Geneve", ma być zapoczątkowaniem akcji przeciw prasie socjalistycznej. Tow. Nicole, naczelny redaktor genewskiego organu socjalistycznego, zakomunikował zebranym na zgromadzeniu, iż komisja prasowa w Bernie wystąpiła do Rady Związkowej z wnioskiem zamknięcia genewskiego dziennika socjalistycznego, jak i bratniego organu, ukazującego się w Lugano p. t. „Libera Stampa".

Szwajcarska prasa socjalistyczna stanowczo zastrzega się przeciwko ograniczeniu wolności słowa w interesie państw faszystowskich.

Na zebraniu zwołanym 7 b. m. — przez partię socjalistyczną w Genewie protestowano bardzo gorąco przeciwko zawieszeniu „Journal des Nations". Protestowano przeciwko wskazówkom dawanym przez Berlin i Rzym i wtrącaniu się w wewnętrzne sprawy Szwajcarii.

Frakcja posłów socjalistycznych występuje z wnioskiem zwołania wielkiej Rady, celem przedyskutowania sprawy zamachu na wolność prasy.

# Kłębowisko intryg dokoła Palestyny

## Czy porozumienie żydowsko - arabskie jest możliwe?

Akcja arabska w Palestynie wymierzona przeciw Żydom i Anglikom trwa już przeszło dwa lata. Pociągnęła ona za sobą wiele ofiar ludzkich i olbrzymie koszty.

Autorytet Wielkiej Brytanii doznał poważnego szwanku szczególnie wśród narodów Wschodu. Ma to dla Imperium jeszcze większe znaczenie, aniżeli opinia europejska, albowiem tam, na Wschodzie, jest źródło potęgi bogactw synów Albionu. Złośliwe uwagi europejskich wojskowych o niezdarności angielskich władz wojskowych, które nie potrafią opanować „głupiego“ ruchu nie wzruszają Londynu, natomiast wiadomości o następstwach powstania arabskiego w innych krajach Bliskiego i Dalekiego Wschodu dają Anglikom wiele do myślenia.

Czyżby Wielka Brytania rzeczywiście nie potrafiła opanować powstania arabskiego? Odpowiedź jest jedna: owszem, MOŻE I TO NAWET W PRZECIĄGU KILKU DNI. Ale Anglia nie może tego uczynić z różnych względów.

Angielska siła zbrojna stacjonowana w Palestynie starczyłaby dla rozgromienia powstańców arabskich. Kosztowałoby to oczywiście wiele ofiar. W Palestynie wiedzą, że Londyn, jeśli chce, ma bardzo twardą rękę. Siła niszczenia wojsk brytyjskich jest przecież ogromna. Chwilami wojsko działa znacznie bezwzględniej, aniżeli w czasie wojny, ale tylko czasami. Większość wyznawców Mahometa zamieszkuje kraje, znajdujące się w granicach Imperium Brytyjskiego. Nie wszyscy oni popierają stanowisko Arabów palestyńskich. Wielu z nich nie interesuje się tym, ale BRUTALNA AKCJA ANGLIKÓW NIE PRZYSPORZY IM SYMPATII. Gdyby Rząd brytyjski przy tłumieniu powstania arabskiego mógł oświadczyć, że czyni to wyłącznie w interesie Imperium, wówczas nie mieliby do niego współwyznawcy Arabów palestyńskich żadnych pretensyj. W obecnej jednak sytuacji Arabowie będą mogli twierdzić, że wyrzyna się ich braci dla zrobienia miejsca Żydom i w imię żydowskich interesów narodowych. A tego Anglikom żaden Arab nie wybaczy. I tylko dlatego Anglicy działają bardzo ostrożnie.

Rząd angielski NIE POSIADA W SPRAWIE PALESTYNSKIEJ ŻADNEGO PROGRAMU i tym się również tłumaczą rozruchy. Anglia rozumie, że nie może wypuścić Palestyny ze swoich rąk. Haifa jest pierwszorzędnym portem, który jest bezpieczną bazą angielską na morzu Śródziemnym.

Gdy Rząd nie wie co zrobić i jest atakowany przez opozycję, powołuje Komisję Królewską. Raporty tych komisyj nie mają mocy obowiązującej, są to jedynie zalecenia, ale opracowane zazwyczaj przez wybitnych fachowców, ludzi bezinteresownych, mają duże znaczenie dla Rządu. Zdaje się, że po za Indiami, żaden kraj korony angielskiej nie może się poszczycić taką ilością raportów Komisyj Królewskich co Palestyna. Zalecenia jednej komisji były obalane przez następną i tak w kółko. Problem zaogniał się z dnia na dzień i przybierał co raz to inne oblicze.

Przed rokiem komisja Peela przedłożyła plan podziału Palestyny, jako jedyny ratunek. Następna komisja potwierdziła stanowisko poprzedniej, ale ostatnia, Woodhead'a, której sprawozdanie będzie w dniach najbliższych ogłoszone, przekreśla już plan podziału. Opinia angielska już zrozumiała, że podział jest niemożliwy, ale nikt nie znalazł jakiegoś logicznego rozwiązania. Pogodzenie interesów angielskich z pretensjami arabskimi i żydowskimi jest bardzo trudne. Ktoś musi ustąpić, kogoś trzeba skrzywdzić. Oczywiście Anglicy sądzą, że oni w żadnym wypadku nie mogą być poszkodowani.

Zresztą, stwierdzić trzeba, że dokoła problemu Palestyny powstało istne kłębowisko intryg, które sprawia, że NIE JEST TO JUŻ TYLKO ZAGADNIENIE ARABSKO - ŻYDOWSKIE.

Maczają tu rękę agenci Włoch i Niemiec, pragnący przyczynić Wielkiej Brytanii trudności i wymusić od niej ustępstwa.

W dodatku zaś pewne sfery angielskie zdają się wcale nie pragnąć zbliżenia żydowsko - arabskiego. Jakolwiek stosunki między Arabami a Żydami są w tej chwili bardzo zaognione, JEDNAK POROZUMIENIE JEST NIE TYLKO NIEWYŁĄCZONE, ALE BARDZO MOŻLIWE.

Otóż pewne sfery polityczne Wielkiej Brytanii rozumują w sposób następujący:

Gdyby obie strony znalazły wspólny język, wówczas trzeci partner — Anglia, ZOSTAŁABY WŁAŚNIE WYRZUCONA POZA NAWIAS. To bardzo wiele tłumaczy, zarówno taktykę brytyjską w Palestynie, jak i na terenie państw Bliskiego Wschodu.

Londyn nie posiada żadnego planu rozwiązania trudności w Palestynie, nie chce jednak i nie może wypuścić tego skrawka ziemi ze swoich rąk, nie może zatym dopuścić do porozumienia arabsko-żydowskiego. Należy wobec tego przypuścić, że rachunek zapłacą Żydzi.

Ostatnie wiadomości świadczyłyby, że Anglicy jednakże postanowili zastosować metody silnej ręki...

..Widocznie prestiż Albionu nie może już się zgodzić z dalszym tolerowaniem anarchii.

# Trzyniec - miasto stali

Siedem kilometrów od zachodniego Cieszyna, jadąc na południe w kierunku Jabłonkowa leży Trzyniec — największy dziś ośrodek produkcji stali w Polsce, a jeden z czołowych na kontynencie europejskim.

Huty Trzyńca, to nie tylko poważne zwiększenie naszego potencjału gospodarczego, ale i przyłączenie zakładów, które *służyć mogą za wzór innym tego rodzaju przedsiębiorstwom w kraju.* Huta trzyniecka posiada bowiem najnowocześniejsze urządzenia we wszystkich działach produkcji. Automatyzacja, tak znacznie obniżająca koszty wytwórstwa posunięta jest w Trzyńcu bardzo daleko.

Ciekawy jest historyczny rozwój Trzyńca. Pierwszy wielki piec zapalono w Trzyńcu sto lat temu w roku 1839. Pod koniec XIX-go wieku były w Trzyńcu już trzy samodzielne huty, wszystkie w posiadaniu arcyksięcia Ferdynanda.

Produkcja hut rosła w tempie szybkim. W roku 1907 wyprodukowano 70.000 ton surowej stali, w 1929 — 510.000. Od r. 1930 produkcja gwałtownie spada, by od 1936 r. podnieść się na poprzedni poziom, a nawet go przekroczyć.

W 1907 roku huta zatrudniała 2800 robotników, w 1929 r. — 6000, w 1937 r. — 5000.

Głównymi surowcami do produkcji żelaza są *rudy, złom, koks.* Koks wyrabia huta z węgla, dowożonego z zagłębia karwińskiego. Koks produkują w Trzyńcu trzy baterie koksowych pieców, wyrabiając dziennie 1.250 ton, co stanowi 460.000 ton koksu rocznie. Rudy, sprowadzane do Trzyńca są wysokoprocentowe, importuje się je głównie ze Szwecji drogą przez port gdyński. Prócz tego używa się rud sowieckich, austriackich i słowackich.

Podstawową produkcją hut jest *surówka,* wyrabiana w czterech wysokich piecach, które obecnie wszystkie pracują. Dzienna ich produkcja przekracza 1300 ton. Roczna 480 tysięcy ton. Większą część surówki przerabia Trzyniec na stal surową w 14 piecach Martinowskich. Dzienna ich produkcja wynosi 1700 tonn surówki, czyli 550 tys. ton rocznie. Większą część surowej stali przerabiają zakłady trzynieckie we własnych walcowniach, w których walcuje się rocznie 475.000 ton

Własnymi produktami walcowni są pół fabrykaty do wyrobu cienkiej blachy i drutu. Drut ten wyrabia wielka druciarnia w Boguminie, produkująca blisko 20.000 km. drutu; jest to długość wystarczająca na połączenie Warszawy z Nową Zelandią.

Wreszcie Trzynieckie huty wyrabiają wszelkie rodzaje *profilowego żelaza.* Poza tym w Zakładach Trzynieckich mamy odlewnie szarego żelaza i stali, rozliczne warsztaty mechaniczne, wytwórnie zwrotnic oraz fabrykę materiałów ogniotrwałych. Do huty przychodzi względnie odchodzi dziennie około 500 wagonów, które tworzą pociąg długości 5 km.

Przy hucie istnieje szkoła dla uczniów, a szpital hutniczy posiada 80 łóżek. W chwili obecnej pracuje w zakładach trzynieckich około 5½ tysiąca ludzi.

Dzięki przyłączeniu do Polski Śląska Zaolzańskiego, posiadającego olbrzymie zakłady w Trzyńcu i wcale dobrze uposażone zakłady p. f. „Alfred Hahn w Boguminie“ całkowita produkcja surówki żelaza w Polsce wzrośnie o blisko 66% stali o 52%, półwyrobów o 55% i wyrobów walcowanych o 28%.

# Najniezbędniejszy surowiec - kauczuk

W roku 1735 Akademia Francuska otrzymała rewelacyjne sprawozdanie od markiza de Condamine, który wraz z wyprawą naukową udał się do Brazylii: oto mieszkańcy tego kraju hodują drzewo, z którego soku wyrabiają elastyczną masę — gumę.

Zainteresowano się tym niezwykłym produktem i w jakiś czas potem rozpoczęto próby nad badaniem właściwości rośliny, którą nauka określiła nazwą „Hevea brasiliensis“. Właściwa produkcja kauczuku rozpoczęła się dopiero w w. XIX, gdy chemik Mac Intosh wynalazł impregnację, czyli sposób nasycania tkanin kauczukiem, a w roku 1832 Hancock wpadł na pomysł modelowania brył kauczukowych, które przez dodanie siarki w temperaturze około 120 stopni nabierały elastyczności. Proces ten, który nazwano wulkanizacją, stał się podstawą nowoczesnej technologii kauczuku.

W Ameryce przemysłowiec Goodyear pierwszy zaczął w r. 1838 produkować kauczukowe wyroby w tej formie, w jakiej je dziś spotykamy. Drzewo, dostarczające soku kauczukowego, rosło tylko w Brazylii.

W roku 1876, botanikowi angielskiemu Wickhamowi udało się podczas pobytu w Brazylii zebrać tam około 70.000 nasion kauczukowca które przewiózł do Europy. Nasiona te, zasadzone w londyńskim Ogrodzie Botanicznym, wzeszły bardzo marnie, przy czym trzecia ich część się zmarnowała. Ponieważ chłodny klimat Anglii nie nadawał się do dalszych prób, przewieziono młode pędy rośliny do Indii Wschodnich i tam osiągnięto znakomite wyniki.

Czyn Wickhama był tym donioślejszy, że Brazylia zakazała wywozu kauczuku i zazdrośnie strzegła monopolowego artykułu. Rychło jednak założono olbrzymie plantacje kauczuku na Cejlonie, w Malacce, w Indiach holenderskich, które całkowicie pokrywają zapotrzebowanie światowe kauczuku, tak, że obecnie Brazylia jako producent kauczuku zupełnie nie jest brana w rachubę.

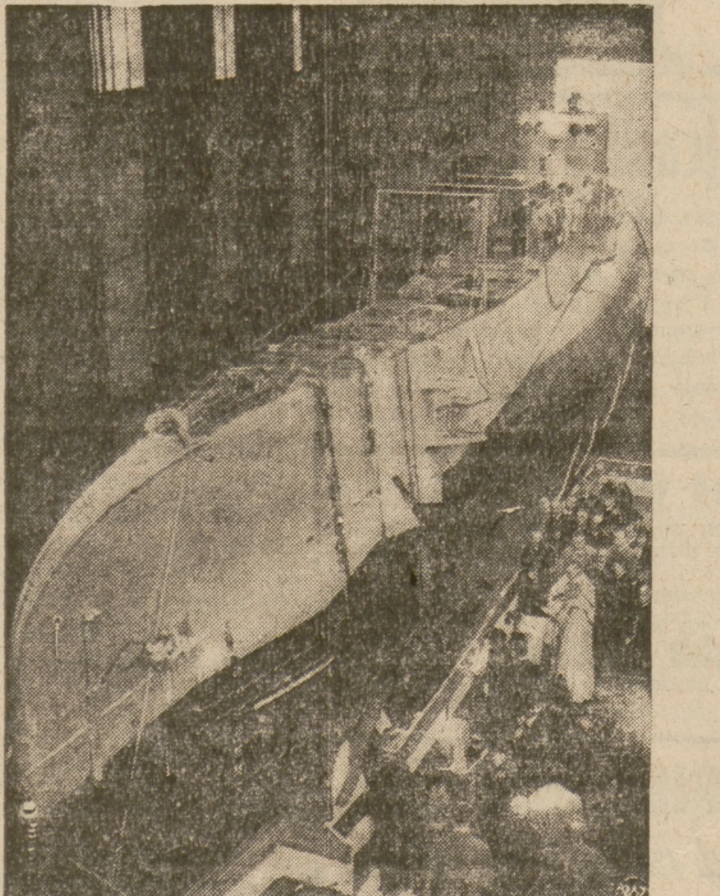
Kauczuk otrzymuje się przez nacinanie kory „hevea brasiliensis. Dokonuje się na drzewie kilku, a czasem i kilkunastu nacięć, w zależności od rozmiarów pnia, i każde z tych nacięć daje w przeciągu 1 — 3 godzin około 30 cm. sześc. soku, który zostaje zebrany w odpowiednie naczynia.

Zastosowanie kauczuku w dobie obecnej jest olbrzymie. Wyrabia się zeń również opony, węże do wody i gazu, izolacje, piłki, pieczątki, obuwie, kalosze etc.

O rozpowszechnieniu kauczuku na całym świecie najlepiej świadczą pewne cyfry. I tak, gdy produkcja kauczuku w roku 1827 wynosiła 30 ton, to w roku 1934 doszła do cyfry 10,3 miliona kwintali Eksport kauczuku w roku 1935 wyniósł 1.118 tysięcy ton. Najwięcej tego artykułu dostarczyły Malaje Brytyjskie (534 tys. ton), najmniej Brazylia (13 tys. ton). Największym odbiorcą są Stany Zjednoczone, które w roku 1936 przywiozły 510 tys. ton. Zapotrzebowanie tak olbrzymiej ilości kauczuku tłumaczy się olbrzymim rozwojem motoryzacji. Z innych państw, sprowadzających kauczuk, wymienić należy Niemcy (83 tys. ton), Francję (67 tys. ton) i Japonię (65 tys. ton).

Kauczuk jest dzisiaj jednym z niezbędnych surowców w dziedzinie zbrojeń (motoryzacja) i to sprawia, że produkcja jego oraz zapotrzebowanie rosną coraz bardziej.





# Nowa polska łódź podwodna

Zdjęcie przedstawia nową polską łódź podwodną „Sęp“, zbudowaną w Rotterdamie.

# Znaczenie wychowawcze filmu

Kinematograf przestał być dzisiaj tylko rozrywką dla tłumów, lecz zajął poczesne miejsce jako czynnik publicystyczny, uświadamiający, naukowy, propagandowy i reklamowy. W dziedzinie geografii i podróży przenosi nas z łatwością na bieguny ziemi, na pustynie Afryki, na szczyty Everestu.

W rozmaitych dziedzinach nauki film święci triumfy. Szerokie zastosowanie znalazł również film w szkolnictwie, jako jedna z ważnych pomocy naukowych. Podobnie w wojsku zastosowano film w zakresie wyszkolenia technicznego i taktycznego. O filmach, dotyczących wyszkolenia ściśle technicznego wspomniano w rozdziale o filmach rysunkowych. Odrębną kategorię stanowią filmy wojskowe, których, zadaniem jest udoskonalenie taktyczne wyszkolenia żołnierzy specjalnych broni.

Studia nad filmem wojskowym rozpoczęto w r. 1919 w Belgii. Rezultaty były świetne udało się bowiem, posiłkując się filmem jako pomocą naukową, skrócić w niektórych przedmiotach czas nauczania o 50%. W szeregu armii obcych stosuje się obecnie film na szeroką skalę (w Niemczech, Włoszech, ZSSR.).

Doceniając znaczenie filmu, jako pomocy naukowej w szkołach Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publi. nabyło tytułem próby w 1936 roku 50 aparatów wąskotaśmowych (16 mm), na razie dla obsługi 150 szkół — pisze p. Władysław Podhorski - Okołow w książeczce p. t. „Kinematograf“ (nakł. Książnicy-Atlas) książka ta zawiera zwięzły wykład zasad kinematografii od strony jego techniki. Autor śledzi rozwój techniki kinowej począwszy od chwili ukazania się pierwszego filmu



# Nowoczesna technika na usługach lotnictwa

Nowoczesne samoloty komunikacyjne nietylko są wyposażone we wszystkie znane instrumenty i przyrządy, ułatwiające kontrolę sprzętu i nawigację, lecz przede wszystkim osiągnęły znaczny stopień bezpieczeństwa, dzięki niezawodności silników, a ponadto dodatkowe zabezpieczenie, dzięki możliwości lotu i wznoszeniu się przy połowie tylko działających zespołów napędowych.

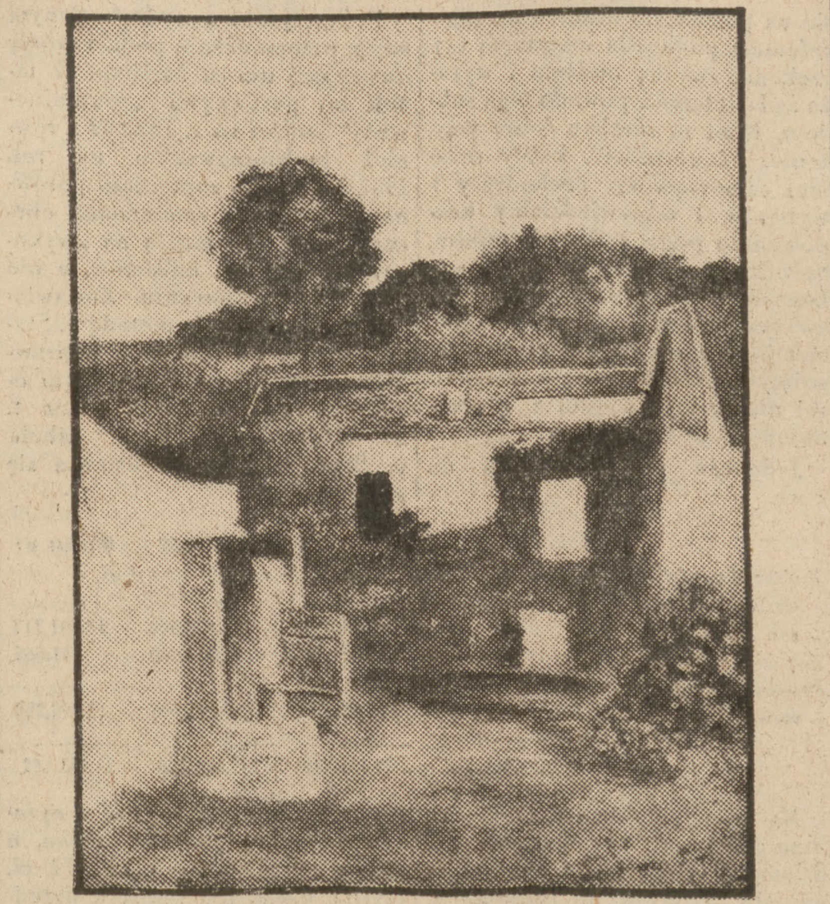
Na zdjęciu widzimy samolot typu Douglas DC 3, w locie na jednym silniku. Te same właściwości mają również wszystkie samoloty „LOTU“

## Z wystaw warszawskich

# Wystawy w instytucie propagandy sztuki



MAREK ŻUŁAWSKI
Portret tow. WALTERA CITRINE'A, przewodniczącego Międzynarodówki Zawodowej.



D'Erceville: KRAJOBRAZ.

**Sezon bieżący rozpoczął Inst. Prop.** Sztuki zbiorowymi pokazami prac kilku utalentowanych artystów, rozwijających swą sztukę pod znakiem koloru. Punktem wyjścia dla tych malarzy stał się niewątpliwie impresjonizm, z którego



Józef Krzyżański:
PEJZAŻ Z OKNA.

ci wystawcy czerpią nowe podniety barwne i nowe pomysły w budowie obrazu. Dotyczy to w szczególności **J. Krzyżańskiego, T. Potworowskiego i M. Żuławskiego** — u których barwa organizuje malowidło i wpływa bezpośrednio na formę i na życiową treść malowidła, czyli na temat obrazu. Impresjonizm bowiem, tworząc nową technikę malowania i nową zasadę kompozycji malarskiej — przyniósł również nowy stosunek do tematu, z gruntu odmienny nie tylko w porównaniu z klasycyzmem i romantyzmem — ale i w zestawieniu z zasadami dawnego „objektywnego" realizmu, t. j. realizmu, przedstawiającego świat rzeczywisty mniej więcej takim, jakim my go codziennie postrzegamy. Dla impresjonisty nie wiele znaczą idee wynikające z tematu obrazu. Jego interesują tylko przeciwieństwa i harmonie kolorystyczne — i nie prawdopodobieństwo zjawiska naturalnego — lecz jedynie wrażenia barwne przeniesione po malarsku na płótno.

Z wymienionych powyżej malarzy — najmniej ulega przyrodzie Tad. Potworowski, który w swym płaskim malowaniu daje śmiałe zestawienia barwne, sharmonizowane z dużym wyczuciem proporcji koloru. Dla ogólnej harmonii obrazu, nie jest bowiem obojętnym, jaką przestrzeń dany kolor zajmuje a wzajemny stosunek tonów reguluje tutaj smak i wrażliwość kolorystyczna artysty. U Potworowskiego proporcje te nie zawsze bywają doskonałe — lecz w takim np. „Pejzażu zielonym", środki artystyczne malarza dają miarę jego wysokiej kultury i możliwości twórczych w zakresie obranej drogi. Jest to malarstwo o daleko idących aspiracjach i niełatwych bądź co bądź problemach.

Bardziej ku naturze zmierza sztuka J. Krzyżańskiego i M. Żuławskiego. Pierwszy z nich lubuje się w tonach stłumionych, przeciwstawiając je często kolorom czystym na małej powierzchni płótna. Drugi natomiast tworzy smaczne harmonie barw czystych, nasyconych światłem i podnoszących swe wartości przez kulturalnie obmyślane przeciwieństwa kolorów — dopełniających. Żuławski ma swój gest malarski chociaż jest niewątpliwie najbliższy czystemu impresjonizmowi, zwłaszcza w krajobrazach („Hyde Park w zimowej mgle").

Inny zgoła a równie współczesny rodzaj malarstwa reprezentują **W. D'Erceville i T. Niesiołowski.** Przeszli oni również bezsprzecznie przez impresjonizm — ale główną, dominującą wartością w ich sztuce pozostała zawsze forma — forma wyrażona po malarsku kolorem. D'Erceville zwłaszcza przebywający od wielu lat w arcykulturalnej atmosferze Paryża i kształcący swe oko na arcydziełach Luwru i współczesnych mistrzach francuskich — daje w swej sztuce harmonijne połączenie barwy z kształtem, którego materię wyczuwa subtelnie i głęboko. Jest on dość bliski t. zw. „szkole paryskiej", ale ogólne zadania tej ostatniej wciela w obrazie po swojemu, nie dając się uwieść powierzchownej częstokroć estetyce „efektownego malowania". T. Niesiołowski jakolwiek odbiegł dzisiaj daleko od formizmu, poszukując głównie harmonii kolorystycznych w przeciwstawieniach kolorów czystych i światłem nasyconych — to jednak zawsze potrafi odnaleźć wartości formalne przedmiotu i wartościom tym powierzyć główną rolę w budowie obrazu.

W osobnej sali I. P. S. podziwiamy szereg prac **T. Gronowskiego** z zakresu grafiki użytkowej (plakaty, ulotki i okładki), które dają jaknajlepsze świadectwo smakowi artystycznemu i pomysłowości tego utalentowanego artysty. W sposób prosty i bezpośredni trafia on do widza, zwracając się do jego wyobraźni jaknajkrótszą drogą. Sztuka Gronowskiego doskonale wyraża atmosferę i tempo życiowe naszego wieku.

K. WINKLER



Marek Żuławski
PRZED KOMINKIEM.





# Posunięcia i przesunięcia dyplomacji francuskiej

*Rząd francuski po konferencji monachijskiej dokonał kilku przesunięć na placówkach dyplomatycznych, mianowicie: poseł obecny w Barcelonie, Labonne, opuszcza to stanowisko i zostaje przeniesiony do Moskwy, skąd ambasador Coulondre przenosi się do Berlina, na miejsce amb. Poncet, który znowu ma zająć wakujące miejsce w Rzymie.*

*Dyrektor departamentu Min. Spr. Zagr. Massigli zostaje posłem w Turcji, a dyrektor prasowy Comvert — członkiem komisji dunajskiej.*

*Otóż zmiany te wzbudziły we Francji duże zainteresowanie i niemały niepokój, ponieważ w tych przesunięciach można się dopatrzeć POSUNIĘĆ POLITYCZNYCH, — świadczących o zmianie polityki zagranicznej Francji.*

*A więc poseł Labonne odchodzi z Barcelony, ale jego stanowisko ma być NIEOBSADZONE. Czyżby to oznaczało — w związku z mianowaniem ambasadora w Rzymie — że Francja chce się wycofać ze sprawy hiszpańskiej, jakgdyby ona jej wcale nie obchodziła?*

*Massigli i Comvert, których „spławia" do Turcji i nad Dunaj, są przeciwnikami polityki Bonneta — który się ich pozbywa z Ministerium.*

*O min. Bonnet krążą słuchy, że to on ma ambicję „zostać" owym „silnym" człowiekiem, do którego wzdychają faszyści francuscy. Te posunięcia dyplomatyczne mają być pierwszym egzaminem z „silnej ręki" i utorować Bonnetowi drogę na fotel premierowski.*



Józef Wechsberg

# Uśmiechnięta śmierć

przełożyła z niemieckiego
**Halina Pilchowska**

**Fragment z książki podróżniczej, która p. t. „Wielki mur" ukaże się nakładem Instytutu Wyd. „Biblioteka Polska".**

**Lee** Yuen Tong, czcigodny Lee Yuen Tong z Pekinu opłakuje stratę małżonki. Lee Yuen Tong jest do głębi wstrząśnięty, gdyż małżonka jego była wzorem cnót domowych, pracowitości i dobroci. Ale śmierci swej małżonki nie może naturalnie opłakiwać osobiście, bo ma sklep i przyjaciół i powszednie troski. Poza tym Lee Yuen Tong jest Chińczykiem i wierzącym buddystą i wie, że małżonka jego została powołana na mocy mędrszych i wyższych wyroków i że w innym świecie pędzi teraz czysty i lepszy żywot.

Udaje się tedy Lee Yuen Tong do czcigodnego Kwang Chung Hing'a, który pełni nader zaszczytne funkcje organizatora pogrzebów.

— Małżonka moja musi mieć godny niej pogrzeb, — oznajmia czcigodny Lee, — ile to będzie kosztowało?

Kwang ustawił już przed sobą maszynę do liczenia i z bajeczną wprawą przebiera po niej palcami.

— 32 czy 64 żałobników? — zapytuje.

Lee Yuen Tong jest oburzony. 32 żałobników dla jego małżonki, wzoru dobroci i pracowitości!

— Rozumie się, że sześćdziesięciu czterech, — oświadcza z najwyższym podnieceniem i popijając jasną herbatę kwiatową, którą go poczęstował gospodarz.

Czcigodny Kwang Chung Hing ukończył nader skomplikowane obliczanie.

— Czcigodny Lee Yuen Tong,— powiada, — dumny jestem z tego, iż mogę cię nazwać przyjacielem i miałem zaszczyt znać twą nieboszczkę małżonkę i dzielę twój smutek. Trudno o ładniejszy i tańszy pogrzeb. Czterdzieści dolarów.

Lee truchleje z wrażenia. Czterdzieści dolarów! Toć to nieomal cena uczty, którą zamierza urządzić dla przyjaciół w od niepamiętnych lat słynącej restauracji Fu Shou T'ang'a. W restauracji Fu-Shou T'ang'a, w której cesarzowa Dowager kazała przyrządzać swe obiady!

Protestuje z całą stanowczością.

Kwang oblicza znów na maszynie.

— Mogłoby to kosztować tylko trzydzieści dolarów, — powiada, — ale wtedy byłoby zaledwie 32 żałobników.

— Wyłączone,—oświadcza Lee głosem piersiowym, pełnym najgłębszego przekonania, — majętny i poważany człowiek nie może swej małżonce urządzić pogrzebu z 32 żałobnikami.

Albowiem człowiek majętny musi opłacić 64 kulisów, nieco mniej zasobny — 32, należący do stanu średniego 16, zupełnie biedni opłacają 8 żałobników. Zawsze wielokrotność ośmiu. Książę chowa 80 żałobników, podczas gdy szczątki doczesne cesarza niesie do grobu 128 ludzi.

Sprzeczają się jeszcze przez chwilę, poczym Lee opuszcza sklep czcigodnego Kwanga, nie omieszkawszy go uprzednio zaprosić na ucztę urządzaną dla przyjaciół. Wszystko przybiera jak najlepszy obrót: trumnę nieodżałowanej małżonki poniesie do grobu szesnastu kulisów, kosztuje to dwadzieścia dolarów, a uczta będzie nieco skromniejsza, niż inne wydawane przez niego bankiety. Po przyjściu do domu zastaje już płaczki, które za otrzymaną zapłatę rzetelnie się starają jak najgłośniej lamentować i biadać. Może za szczególnie „dobre" biadanie, czcigodny Lee da im jeszcze „cumshaw", napiwek.

Czcigodny Kwang godzien jest najwyższych pochwał. Jest drogi, to prawda, ale dobrze się wywiązał z zadania. Pogrzeb ma wszelkie pozory zamożności i Lee z lubością patrzy na gromadzący się przed domem żałoby orszak kapłanów i żałobników. Przybyli już przyjaciele i znajomi, wszyscy w białych żałobnych szatach, idą przed trumną, którą niosą na długich, białych szarfach, co prawda tylko „symbolicznie", bo w rzeczywistości niosą ją przecież żałobnicy, nie można żądać od przyjaciół i krewnych, aby sami nieśli trumnę. Wszystkich cechuje owa cicha, pełna wewnętrznego zadowolenia pogoda, która nie opuszcza Chińczyków w najcięższych nawet chwilach życia. Na mocy wyższych, mądrych wyroków opuściła Lee Yuen Tong'a jego małżonka, teraz trzeba się będzie prędko przejrzeć za inną dla niego żoną, któraby utrzymywała porządek w domu i wychowała dzieci. Nie wolno spoglądać wstecz i trawić życia na skargach, które już nic nie pomogą, nie, trzeba patrzeć w przyszłość.

Pomiędzy krewnymi idzie kapłan z bukietem białych żałobnych kwiatów. Dom jest także ozdobiony białymi girlandami i białe wieńce i kwiaty okalają trumnę. Tylko żałobnicy są ubrani w czarne szaty upstrzone gdzieniegdzie białymi, koliście ułożonymi rzucikami. Mają okrągłe, małe kapelusze i niosą trumnę na grubych bambusowych kijach.

Ale jest bardzo gorąco, kurz pekiński wżera się w gardła — trzeba raz po raz przystawać i odpoczywać. Inni znów chcieliby iść jak najprędzej, bo im się bardzo śpieszy, to też tu i ówdzie słychać nawoływania, orszak pogrzebowy staje i zaczyna się zażarty spór, czy iść dalej czy stać. Tymczasem ludzie się uspokajają, w Chinach się to szybko odbywa, i znów biorą brzemię na ramiona. W trakcie kłótni jedni i drudzy ciągną trumnę, tak iż się groźnie chybocze i w pewnej chwlii, gdy różnica zdań znajduje bardzo ożywiony wyraz, nie wiele brakuje, aby spadła. Orszak znów rusza, idący za kapłanem malcy wymachują dużymi, barwnie malowanymi lampionami, a mężczyźni z dużymi białymi chorągiewkami, mężczyźni, do których należy odprawianie modłów, maszerują dalej i z ożywieniem rozmawiają. Niezwykłe w chińskim pogrzebie jest właśnie to, że wszyscy są zadowoleni i w dobrych humorach, jak gdyby szli na wesele, a nie na cmentarz.

Najbardziej zadowoleni jednak są muzycy, których nie może brakować na żadnym „przyzwoitym" pogrzebie. Grają mało i dużo się śmieją, palą papierosy i są w dobrych humorach, gdyż uczestniczyli już dziś w trzech uroczystościach pogrzebowych i zarobili sporo pieniędzy. Mają na sobie strój, podobny do żołnierskich mundurów i grają przeważnie na bębnach, choć trafia się także paru fletnistów i trębaczy. Repertuar ich jest równie bogaty jak zdumiewający. Zaczynają od paru chińskich kawałków, aby później ni stąd ni zowąd zagrać „Yankee Doodle". Do ulubionych kawałków należą również „God save the king", pieśń toreadora z „Carmen"; orkiestra pogrzebowa w Nankinie grywała nawet pierwszą część przeboju „halleluja", później jakiś chiński kawałek i kończyła „Washington Post".

Czcigodny Lee Yuen Tong ma przeto wszelkie powody ku temu, aby być zadowolonym z pogrzebu. Jedzie ostatni na samym końcu orszaku pogrzebowego w ozdobionym białymi chustami „zaprzęgu", spogląda na kapłana pod baldachimem i na moc białego kwiecia na trumnie, na malców z pięknymi lampionami, na swarzących się i znużonych żałobników, widzi, jak krewni i przyjaciele trzymają białe sznury i jak wielu ludzi przystaje, aby się przyjrzeć pięknemu, uroczystemu pogrzebowi.

Czcigodny Lee Yuen Tong kiwa z zadowoleniem głową. Musi się teraz prędko rozejrzeć za niewiastą, któraby pracowitością, cnotami domowymi i dobrocią dorównywała zmarłej małżonce, której ostatnią teraz oddaje posługę. Lee patrzy przed siebie i z wolna w zadumie kiwa głową. Takie jest życie — kto wie, kiedy i jego tak na ramionach poniosą żałobnicy przez Bramę Hatemen.

Nagle myśli jego się rozpierzchły. To orkiestra zaczęła grać nową melodię. Czcigodny Lee Yuen Tong nigdy tego jeszcze nie słyszał. Bo i gdzież miał słyszeć „Nad pięknym modrym Dunajem"?

# Warszawa wczoraj i dziś

## Rządy Komisaryczne m. Warszawy w cyfrach

### I. Jak się przedstawia „wzrost" budżetu miasta za lata 1934/35 – 1938/39

P. Starzyński, kończąc 4-ty rok rządów swych na ratuszu m. Warszawy, wygłosił w dn. 26.I.38 r. przemówienie przed t. zw. Tymczasową Radą miejską, z okazji przedłożenia jej preliminarza na rok 1938-39.

W przemówieniu tym starał się przedstawić nadzwyczaj pomyślne rezultaty, jakie jego zdaniem, osiągnęły w tym okresie rządy Komisaryczne, oraz trudności, na jakie natrafiały.

Właściwie, z przemówienia p. Starzyńskiego wynika, że trudności, jakkolwiek dokuczliwe, były rzeczą drugorzędną. *P. Starzyński jest przepełniony uczuciem zadowolenia z powodu pomyślnych wyników swych rządów.* Szczególniej w porównaniu z dawnymi rządami w mieście. Porównywa w swym przemówieniu rok 1934-35, I-szy rok rządów komisarycznych, opartych jeszcze o budżet w zasadzie opracowany przez dawną Radę miejską z budżetem, preliminowanym na rok 1938-39.

Jako jedną z najważniejszych rzeczy, którą uważa za szczególną swoją zasługę, podkreśla *wzrost budżetu m. Warszawy* w ciągu ostatnich 4 lat w stosunku do budżetu z r. 1934-35, który był, jak stwierdza, najniższym za ostatnie lat 10. Na tej kwestii, *wzrostu budżetu miejskiego* zatrzymamy się tutaj chwilę.

Pan Starzyński uważa, że niskość i stan budżetu wr. 1934-35 był „wynikiem paroletniej deficytowej gospodarki miejskiej poprzednich władz miejskich", na dalszy zaś rozwój budżetu składały się trzy czynniki: 1) *„świadoma działalność władz miejskich"*, 2) poprawa koniunktury i 3) zmiany w ustawodawstwie o finansach komunalnych, które w przeciwstawieniu do pierwszych dwóch, działały naturalnie ujemnie i hamująco. W każdym razie, wynik ostateczny, jak twierdzi p. Starzyński, jest świetny.

Nasuwa się tu jedna uwaga co do owego roku 1934-35. Jeśli był to rok *najniższego* budżetu w ciągu ostatnich lat 10-ciu, a jak twierdzi sam p. Starzyński, od tego roku nastąpiła „pewna, choć powolna poprawa ogólnej koniunktury gospodarczej", to czy nie słusznem byłoby widzieć przyczynę tej „niskości budżetu" również w owej koniunkturze, a nie tylko w „fatalnej deficytowej gospodarce"?

Nie mam zamiaru bronić gospodarki dawnego Magistratu, przeciwko której nasz klub radziecki zawsze gwałtownie protestował, ale, wydaje mi się, że samopoczuciu nadmiernej nieco wielkości muszą być nadane jednak jakieś realne ramy. P. Starzyński jest fanatykiem stworzonych przez siebie iluzji; wszystkiemu, co było złe, jest winna „fatalna gospodarka" — i basta; *wszystko dobre* rozpoczęło się od wynalezionej przez p. St. „świadomej działalności władz miejskich"; byłoby to nawet pięknie, tylko, że niestety... niezupełnie wszystko jest tak, jak zresztą zobaczymy w szczegółach.

Przede wszystkim jednak, co do „wysokości budżetu". Pan Starzyński na pierwszym miejscu w swym referacie podkreśla osiągniętą czy rzekomą zwyżkę budżetu i wyraża zadowolenie z powodu tego sukcesu. Robi to niezbyt dobre wrażenie. Niewątpliwie, każdy działacz samorządowy, pochodzący z wyborów i odpowiedzialny bezpośrednio przed ludnością miasta, mówiłby przede wszystkim o *wykonaniu pewnego programu;* sama zwyżka budżetu nie mówi przecież jeszcze nic o korzyściach osiągniętych przez miasto; p. Starzyński niema tego wyczucia, a przynajmniej go nie wyraża.

Jednakże przejdźmy już do liczb.

P. Starzyński w wydrukowanym swym przemówieniu podaje *tabelę ilustrującą wzrost budżetu.* W tabeli tej porównywa „preliminowany" budżet na r. 1938-39 z również preliminowanym na rok 1934-35. Jest to zasadniczo porównanie fałszywe; zamierzenia obecne oparte być muszą na „wykonaniu" dawnych budżetów, a nie na ich projektowaniu. Zostawiamy jednak na razie metodę p. Starzyńskiego. Po drobnych poprawkach w związku z ostatecznym ustaleniem preliminarza przez t. zw. „Tymczasową Radę" tabela p. Starzyńskiego przedstawia się następująco:

| | *Rok 1934-35* | *Rok 1938-39* | *Wzrost o:* |
|---|---|---|---|
| *Budżet Zarządu Administracyjnego* (bez obsługi długów przedsiębiorstw za rok 1934-35) | 83.146.283 | 101.937.500 | 18.791.217 |
| *Zakłady Szpitalne i Opieki Społecznej* | 16.572.335 | 16.924.000 | 351.665 |
| *Przedsiębiorstwa miejskie* (bez elektrowni) | 107.622.720 | 120.321.000 | 12.698.280 |
| Razem | 207.341.338 | 239.182.500 | 31.841.162 |

Na tem się kończy tabela p. Starzyńskiego. My jednak pójdziemy o krok dalej i obrachujemy, *ile to wynosi w procentach.* Okazuje się: że w pierwszej pozycji wzrost wynosi *18.3%*, w drugiej *0.2%*, w trzeciej — *10%*, w sumie *13.3%...* za 4 lata. Tabela ta wymaga jednak korekty; okazuje się, że w r. 1934-35 „wykonanie" budżetu było wyższe, niż „preliminarz"! Po uwzględnieniu tej okoliczności, otrzymujemy przyrost dla budżetu administracyjnego tylko w wysokości 18.0%, *dla budżetu szpitalnictwa i opieki społecznej przyrost znika, a zjawia się obniżka o 152.371 zł. czyli o 0,8%*, dla budżetu przedsiębiorstw zwyżka pozostaje *10%;* w sumie wynosi 12.1%.

Przejdźmy do oceny tych liczb.

Niewątpliwie, sam p. Starzyński przyzna, iż co do budżetu szpitalnictwa i opieki społecznej pełne zadowolenie jest trochę nie na miejscu. Redukcja wydatków w tym zakresie jest czemś zupełnie niezrozumiałem! Coprawda w wyjaśnieniach szczegółowych p. Starzyński twierdzi, że pozycja ta winna być zwiększona nieco, mianowicie o sumę 1.4 milj. zł., ale i to jeszcze nie zaprzecza faktu *upadku działalności miasta w tej pierwszorzędnej dziedzinie w okresie kryzysu i bezrobocia!*

*Przedsiębiorstwa miejskie* wykazują wzrost za okres 4-lecia o 10%. I to jest cyfra zupełnie nie wysatrczająca. Jeżeli gospodarka komisaryczna była tak celowa, to właśnie powinno się to odbić na rozwoju komunikcji w mieście, oświetlenia, kanalizacji, zakładów rolnych, rzeźni, Zakładu oczyszczenia miasta i innych. Z praktyki wiemy, jak funkcjonują wszystkie te instytucje. Wątpliwe nawet, czy przyrost 10% pokrywa normalny wzrost miasta za okres ostatnich 4 lat, zwiększenia się ludności, zwiększenia ruchu turystycznego i t. p.

Pozostaje dział trzeci: *budżet administracyjny* ze wzrostem 18% czyli 18.3 milj. zł.! Niestety, nie mogę zaoszczędzić p. Starzyńskiemu rozwiania i tej „bańki mydlanej" jego złudzeń o wielkich wynikach rządów komisarycznych. 18.3 milj. to jest coś — niewątpliwie; ale zachodzi pytanie: na czem polega ów przyrost?

Trzeba tu zauważyć, *że budżet administracyjny jest to właściwy budżet dochodów i rozchodów miasta.* Obejmuje on środki, któremi rozporządza Zarząd miejski i sposoby ich użytkowania.

Budżetu tego powrócimy jeszcze wielokrotnie. Tu się zatrzymamy jedynie na dochodach; co spowodowało ich wzrost?

Dochody m. Warszawy to przede wszystkiem wpływy z podatków, z t. zw. przelewów z przedsiębiorstw, z opłat i t. d. Okazuje się, że wszystkie te pozycje razem wzrosły o 12.2 milj.; brak nam jeszcze więcej niż 6 milj. I tę sumę znajdujemy, jako *nową pozycję dochodową,* wprowadzoną dopiero od r. 1935-36, tak dawniej zakazywane „dochody różne"; *zawiera ona koło 5 milj. wpływów... ze składek emerytalnych!*

Składki emerytalne, rozrzucone dawniej po różnych budżetach zostały obecnie zebrane razem w budżecie administracyjnym i razem z innemi pozycjami „różnemi", *zwiększyły jego dochody o 6 milj.* Niewątpliwie składki emerytalne pracown. miejskich nie powinny być wogóle zaliczone do „dochodów" miejskich; nasz klub domagał się zawsze stworzenia z nich specjalnego funduszu emerytalnego, który byłby w zarządzie pracowników. W tym wypadku „zwiększenie budżetu" o 6.5 milj. zł. stanowi tylko, prawie w całości, sukces buchalteryjny. Istotny „przyrost" można więc widzieć jedynie w sumie nie przekraczającej 13 — 14 milj. zł., czyli koło 12%.

Przypuszczam, że brak takiego przyrostu w ciągu lat 4 byłby tylko dowodem nieróbstwa Zarządu miasta.

Interesuje nas ten przyrost jeszcze z innego względu. Z czyich kieszeni napłynęły te dochody, czy jest przyrost z podatków od sfer posiadających, czy z zysków wyciągniętych z kieszeni t. zw. „ogółu obywateli". Do sprawy tej powrócimy w następnym artykule.

Wyciągając wniosek ogólny, dotyczący wzrostu budżetów miasta za rządów komisarycznych, *musimy stwierdzić, że wzrost ten, fikcyjny w zakresie działu szpitalnictwa i opieki społecznej, a w innych działach wahający się dookoła 10 — 12% za 4 lata, więc conajmniej odpowiadający jedynie wzrostowi miasta za ten okres, daje obraz do pewnego stopnia anemii gospodarki miejskiej, znamionuje jedynie politykę przetrwania; w żadnym wypadku nie może on być powodem do zachwalania „świadomej działalności władz miejskich" pochodzących z mianowania.*

HENRYK RAABE.






# Tabela wygranych

## 4 dzień ciągnienia I klasy 43 Loterii Państwowej

### I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

100.000 zł. Nr. 132791.
50.000 zł. Nr. 134256.
25.000 zł. Nr. 60759
15.000 zł. Nr. 42345.
5.000 zł. Nr. 20865.

Po 2.000 zł. Nr.: 3637 22954 138416 153025

Po 1.000 zł. Nr: 13035 46626 61870 82263

Po 500 zł. Nr.: 23325 27582 45877 76004 101809 107755

Po 250 zł. Nr.: 6622 10398 16998 2455 25405 36471 37620 39215 46969 49125 50262 59885 70115 76358 79603 83051 86260 96451 101219 109543 113478 121479 123147 133059 142660 145416 152442 152574

PO 125 ZŁOTYCH.

172 540 1174 310 79 707 2566 3124 683 761 4099 943 97 5169 921 980 6048 7893 8466 704 9114 708 10059 548 608 15 786 11813 12021 268 734 13068 14578 15079 391 16832 956 99 17446 736 926 18031 64 728 19092 474 20071 193 712 21762 22075 214 379 807 23195 97 735 24744 25387 652 845 26197 769 27129 769 28245 397 28245 397 29018 282 383 678 30900 31021 137 616 87 936 32882 924 33287 478 34589 648 740 36260 37298 39711 982 40863 41302 571 42451 43340 435 44368 45394 46418 23 819 902 67 47090 109 371 714 48055 317 412 677 49026 80 360

50554 959 51467 52275 504 952 53200 508 665 740 54143 55105 56073 408 685 57388 59260 525 640 729 885 961 85 60140 67 667 61750 862 69 62241 776 63503 905 64750 996 65523 880 82 959 66422 504 642 794 67374 612 43 834 68134 716 69078 70 578 783 880 72029 92 511 74506 642 75732 55 76354 77165 78292 342 461 585 79080 163 514 80090 83171 84222 814 85381 854 86188 885 87525 32 38 59 955 88161 752 90339 91060 86 312 92522 848 93 984 93095 197 771 94226 965 95208 96401 598 99 97202 39 98211 99635.

100176 676 102794 103228 469 607 879 104119 105757 990 69 106782 107624 108012 660 958 109764 110008 455 936 111480 708 11 112436 650 820 58 113600 114907 115173 98 413 939 116374 564 769 877 117176 118346 119826 97 120714 57 879 121087 245 350 573 866 122268 923 47 123756 804 124158 125566 741 995 126101 432 755 867 127626 991 128038 891 129356 131420 533 743 46 866 132514 30 133391 706 39 134409 960 62 135915 136086 130 374 411 7588 919 137252 384 701 138137 541 633 139054 218 424 70 621 941 140283 141263 142080 746 143021 34 204 465 144110 234 409 523 653 145042 146844 55 147519 68 148613 730 157710 882 151954 82 152683 153094 176 37 385 830 155279 367 520 157307 743 155777.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

53 399 590 98 902 1248 531 621 739 984 2284 464 567 741 3312 632 837 62 4082 102 37 441 517 878 5217 401 30 543 883 6269 462 89 653 775 7135 76 231 373 94 428 56 734 891 957 8299 433 660 706 88 902 18 9257 443 533 708 43 918 10113 254 643 709 39 807 990 12264 92 373 417 509 29 707 76 802 13103 272 326 48 729 84 833 47 225 14450 522 67 647 939 76 15078 737 814 16070 283 358 798 800 17387 674 731 822 906 18123 47 246 326 539 51 935 19315 562 631 79 793 20169 338 615 885 89 21100 85 314 62 408 525 704 22075 154 290 352 23545 828 24181 201 823 968 25202 675 26028 241 417 574 674 728 841 27075 213 442 625 782 28510 693 849 29088 353 481 651 769 244 30187 515 19 680 97 873 964 70 31139 485 93 708 32051 110 33 234 429 596 654 831 33016 77 131 54 788 34263 359 73 81 422 513 18 35181 83 261 511 93 635 798 800 36093 458 692 94 37491 817 38034 110 418 758 871 39321 88 404 95 40017 34 358 604 31 749 891 937 41032 142 234 83 315 648 945 42444 606 84 703 55 76 842 43045 65 234 45 320 8 60 44244 391 487 605 725 925 28 45126 218 869 77 916 46051 151 382 596 819 47000 138 219 61 312 56 468 501 778 48012 337 99 455 972 88 49097 191 228 831 980

50209 48 307 466 521 838 51344 423 521 717 867 52467 643 716 873 937 53529 609 780 93 935 54149 72 495 394 97 827 91 924 55100 212 310 405 618 86 789 876 56037 107 25 47 263 312 66 654 57116 466 562 780 804 58132 581 620 756 880 59012 68 81 119 50 236 303 479 526 828 50 58 60073 265 356 98 533 24 79 865 61364 545 67 666 750 814 74 906 87 62353 437 74 582 844 988 63169 604 749 64 137 316 411 29 73 662 85 758 979 65100 87 405 24 674 980 66429 538 47 626 708 24 67078 223 37 994 68422 535 600 873 74 99 69242 355 483 724 905 70328 435 82 95 606 714 862 71014 181 309 21 440 586 848 72389 545 725 34 90 990 73423 612 85 74031 89 132 56 397 417 601 77 844 957 75047 143 452 674 879 996 76030 97 341 440 533 907 77175 291 449 603 81 78084 555 701 827 55 918 79125 34 72 293 640 779 80011 54 210 317 459 666 81010 373 425 905 82115 392 622 722 83002 28 88 186 299 386 758 84012 421 25 28 662 890 85253 463 727 86676 875 936 87 87194 416 770 847 88729 89241 632 870 953 90110 48 327 70 606 864 68 905 91037 124 37 275 382 555 661 811 92620 747 93123 49 873 94253 399 726 95013 102 48 266 604 96144 47 239 551 85 622 752 97059 459 557 623 37 98092 564 744 62 71 964 99074 122 498 819 912 24 76.

100156 439 57 82 520 41 75 618 802 19 974 101178 102096 446 631 742 103265 428 93 636 39 710 53 994 104212 31 318 865 105944 60 106055 98 174 239 51 540 79 640 44 107144 538 905 108000 250 95 515 57 109063 436 774 896 110535 694 111265 699 731 880 112033 265 327 469 891 113065 206 508 798 114276 852 115285 116291 399 404 19 71 820 117019 332 681 723 819 118137 468 528 638 746 882 119383 484 664 939 40 120643 713 938 42 121003 110 248 75 369 89 629 792 919 77 122067 304 6 19 92 462 99 123548 713 124480 543 607 820 996 125086 186 264 312 417 679 987 126071 72 178 123 54 472 668 773 869 89 127226 763 128010 33 59 93 105 643 85 850 931 129093 151 365 423 76 91 506 32 69 73 131065 247 536 845 988 132200 324 415 689 801 16 28 47 953 133431 93 690 891 97 134079 479 587 648 942 77 135155 522 32 38 468 80 632 871 952 136036 377 444 63 638 84 750 137302 30 64 607 970 138524 680 787 869 139349 482 549 600 768 14001 200 341 407 551 141222 313 77 79 414 31 697 953 142002 88 357 65 74 515 713 143156 227 620 144072 197 27 54 224 366 147 58 641 712 70 84 145023 44 84 537 146219 879 147067 339 414 517 690 759 993 148015 239 535 76 789 875 149298 579 639 150228 617 708 849 151266 392 94 152721 813 153681 723 973 154742 56 255101 57 204 569 927 156030 165 72 406 618 157291 413 594 712 158043 387 516 828 926 44 159077 174 317 444.

### III ciągnienie

PO 125 ZŁOTYCH.

818 1316 3315 4026 58 6109 7286 469 7286 541 8382 9348 10175 11834 990 14903 15242 57 16307 18380 762 20107 779 927 21536 22174 491 23258 421 559 932 77 25298 336 777 26206 28180 647 870 2946 30213 885 31220 76 32439 899 33004 650 93 34230 37349 38122 213 39568 696 782 884 40321 99 773 42127 715 44433 830 45236 48006 731 856 49825

50199 51596 53225 965 54336 55089 317 403 57162 668 58584 60682 61420 582 63904 64187 65767 66515 69995 70147 66 221 819 71680 73199 74063 312 458 607 75179 860 76583 78496 79291 707 80272 574 81482 890 82253 84089 86466 921 87207 565 88224 89873 90886 91505 92286 85476 703 97430 56 587 99051 336 998.

100647 842 101396 676 102968 104014 105067 486 106173 961 108598 109965 111675 112115 113066 810 115796 116026 822 117294 119270 120070 820 125916 128354 130891 131405 44 132274 133900 135868 136012 117 139140 274 140622 141606 977 142243 510 143495 144794 958 145541 708 146837 147170 148443 150123 153041 504 154724 29 810 922 155558 741 157500 158914.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

10 178 499 762 1189 236 89 395 971 2044 100 3065 498 95 532 76 4086 112 79 822 5371 494 6119 7785 897 963 8794 9141 68 594 922 10626 741 11042 72 692 834 68 12000 43 46 459 759 940 13046 502 14033 52 804 956 15218 517 16127 269 658 17108 575 750 57 65 18227 793 19150 320 51 528 914 20080 194 21524 833 22178 331 531 658 59 64 23090 200 63 563 932 24197 484 874 25499 515 78 604 701 31 26025 90 354 28459 780 29361 30453 518 40 748 31187 995 32081 123 744 33650 716 87 34108 540 722 934 35124 201 451 526 36165 419 37137 484 939 76 39243 97 307 755 40321 894 41371 553 42127 66 212 403 685 43161 90 339 896 931 45 44870 45024 406 72 516 822 46021 294 566 630 818 47307 602 84 901 40834 493 539 48 73 908 97 49490 552 620 702 40 825 993.

50022 679 878 51012 50 81 52022 309 419 759 858 53022 381 89 564 649 782 54482 751 55182 223 397 628 828 57435 622 44 58233 498 724 828 59871 916 60189 277 500 647 61055 117 36 62434 63488 512 952 64201 209 356 540 65608 72 66075 278 67016 221 711 68181 568 92 791 902 17 69808 11 15 955 70151 677 71064 743 46 72816 921 99 73490 74293 316 74 597 796 75275 370 519 864 76131 77133 78363 415 79226 435 932 80254 369 71 446 525 760 81189 855 913 82620 961 83289 477 851 84045 118 742 809 85318 773 902 78 86039 191 284 747 87830 88615 89259 755 90824 91030 54 295 931 93816 94238 453 529 687 95064 96090 170 544 689 839 97815 908 98137 297 392 638 80 99485 502 837.

100021 434 913 78 101532 909 102078 259 748 952 103443 104464 105313 58 642 823 107082 869 108007 293 490 109126 954 110506 995 111028 58 759 804 112064 537 755 113258 336 76 114364 561 781 115036 265 321 695 810 57 934 116127 296 385 958 117240 410 90 774 118486 612 758 119132 282 711 823 120612 50 87 121000 923 79 122196 307 457 503 877 124071 931 125169 479 616 126708 97 996 127182 519 128447 82 674 129056 274 369 649 733 130007 415 16 70 937 131186 366 792 132051 61 133159 134388 477 501 63 135584 695 136532 85 137502 749 138816 924 91 139316 48 73 466 698 140205 66 471 627 96 142147 930 143313 144743 830 145678 911 146542 87 646 769 897 147245 811 477 540 958 148126 767 149086 168 854 151039 816 69 99 152021 425 840 937 153071 432 520 154135 94 518 864 90 960 155255 156382 94 873 157087 158010 645 159092 863.

### IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

*20.000 zł.* Nr. 121061.
*5.000 zł.* Nr. Nr. 34351 70693 87455.
*2.000 zł.* Nr. Nr. 12318 109870 124124.
*1.000 zł.* Nr. Nr. 10573 41120 108191.
*500 zł.* Nr. Nr. 3276 9272 10596 35140 44450 53248 53647 55269 75348 111580 124296 148184.
*250 zł.* Nr. Nr. 518 2579 5248 10067 11834 15162 18917 20718 20839 29915 30898 53735 58873 59833 60665 66354 73066 75680 96157 116068 116327 125697 130588 146620 148687 154005.

PO 125 ZŁOTYCH.

1605 3607 8207 10480 652 704 11883 13778 14471 637 965 20514 21442 23574 25373 26427 28649 29316 30276 31587 32833 33628 35539 38147 802 40255 750 42570 84 824 941 43541 44130 642 45738 46455 817 47041 203.

50054 323 51187 435 626 52498 663 840 55214 56656 840 57375 59199 60421 61334 51 402 62568 64892 66009 258 66663 67252 68776 833 71256 98 73271 500 77680 89 78192 79046 320 77 778 80845 81001 553 82704 816 83206 86362 87978 89692 90639 91611 92111 249 94928 98047.

100047 101767 103418 88 104814 107671 112949 114729 115588 641 116282 117014 118131 525 934 119549 634 120009 734 121677 123366 888 126872 129734 940 130684 131722 955 134814 135203 713 137231 455 780 140285 144096 145480 567 146195 374 147451 849 148520 892 149660 150048 238 151592 153590 842 154766 156625 157503 625 158672 961.

PO 62.50 ZŁOTYCH.

870 1265 2606 961 3783 4166 471 690 932 5669 6397 721 77 83 8170 227 586 840 9033 50 479 660 740 981 11068 314 12519 13369 14049 77 84 317 914 15738 16029 41 246 385 437 17274 574 623 18450 19107 270 384 626 20059 76 456 8[illegible] 21077 94 440 758 916 22355 23119 23 24687 702 25667 26508 602 27602 890 28291 889 29443 729 985 30165 224 390 831 31123 333 433 719 32895 33106 236 34413 868 35147 803 36377 37304 578 8987 39254 40168 496 610 862 996 41569 42509 805 924 43150 649 72 785 44158 623 92 710 816 942 45230 85 741 46123 29 58 533 649 791 47439 905 78 48568 609 702 49818.

50301 919 51482 551 722 958 52167 53474 881 54144 78 474 696 978 55258 57328 738 76 58425 580 788 812 902 84 60127 853 61347 544 733 62824 48 63496 607 775 832 14 34 64145 279 66627 70 67278 333 426 521 93 68270 545 61 622 855 69980 70601 739 859 61 71060 439 572 72338 581 840 73081 609 74140 261 695 924 75089 115 549 74 721 76175 250 356 634 998 77178 260 879 78094 103 422 777 845 60 969 79377 889 907 80187 364 81224 604 82449 663 83139 212 711 84613 85669 [illegible] 15 605 11[illegible] 479 648 86[illegible] 472 767 94[illegible] 131 78781 [illegible]

1000[illegible] 032 102315 [illegible] 216 104020 [illegible] 353 907 49 [illegible] 195 295 1[illegible] 765 113494 [illegible] 20 366 11[illegible] 98 999 11[illegible] 909 243 38[illegible] 363 748 91[illegible] 505 760.

12538[illegible] 874 127464 [illegible] 52 627 96[illegible] 080 926 1[illegible] 530 135229 [illegible] 034 138899 [illegible] 874 873 14[illegible] 306 144601 [illegible] 970 147417 [illegible] 323 150238 [illegible] 354 152159 [illegible] 02 231 15[illegible] 89 157227 [illegible] 55 766 15[illegible]

## Na Górnym Śląsku

# Nie będzie więc opozycji „sanacyjnej" na Śląsku

Donosiliśmy o wyborze na zgromadzeniu wyborczym w powiecie katowickim z opozycji „sanacyjnej" p. p. mjr. Ludygi-Laskowskiego i Wł. Wieczorka. Zostali oni wybrani jako kandydaci wbrew „Ozonowi", który te kandydatury zwalczał. Panowie Ludyga-Laskowski i Wieczorek zapowiadali w okólnikach, wystosowanych do członków zgromadzenia wyborczego, że będą walczyć o demokratyczną ordynację wyborczą i za przeprowadzeniem uczciwych wyborów. Na tych deklaracjach skończyły się występy tych kandydatów, gdyż, jak słychać, tak p. Ludyga-Laskowski, jak p. Wieczorek, wycofali swoje kandydatury.

Na całym Śląsku pozostały zatym jedynie kandydatury, zatwierdzone przez „Ozon" Śląski. Dwóch śmiałków zaś, którzy wbrew „Ozonowi" przeprowadzili swe kandydatury, musiało się wycofać jeszcze na długo przed bitwą... o mandaty.

Tak p. Ludyga-Laskowski, jak i p. Wieczorek, są działaczami P. O. W. Pomimo tej legitymacji kazano im wycofać się. Jakich środków nacisku użyto, by tych „opozycjonistów" zmusić do tego kroku, dowiemy się kiedyś. Dziś panowie ci milczą, jak zaklęci.

Było do przewidzenia, że „Ozon" nie będzie tolerował postawienia kandydatur, które nie miały jego aprobaty. A wiadomo, że „Ozon" na Śląsku dysponuje wszystkimi środkami, by przeprowadzić swoje zamierzenia. „Ozon" z góry zapowiadał, że nie dopuści opozycji do głosu i wykonał swoją groźbę.

Znamy metody wyborcze „sanacji" na Śląsku. Gdy udało się p. p. Wieczorkowi i Ludydze-Laskowskiemu przeforsować swoje kandydatury, „Ozon" wydał przeciwko nim okólnik, w którym m. in. czytamy:

„Na 5 i 6 miejscu uplasowali się pp. Ludyga-Laskowski i Wieczorek. Wyszli oni z listy dzikiej, skierowanej przeciwko O. Z. N. Kandydaci ci na zebrania nasze, terminarzem ustalone, wstępu nie mają.

Obowiązuje WPanów jak i oddziały bezwzględny bojkot tych dwóch kandydatów.

Tak samo wszelkie próby z ich strony nawiązania kontaktu są niedozwolone. Przypominamy, że regulamin O. Z. N. przewiduje za wykroczenie tego rodzaju wykluczenie.

Zaznaczamy, że stosownie do terminarza, pov[illegible] się odbyć wiece z przedsięwzię[illegible] wszelkich przygotowań, jak stra[illegible] porządkowa i t. d.

Należy się postarać o odpowiedni nastrój podczas wieców, ustawiając po różnych punktach sali ludzi zaufania, którzy podczas przemówień, będą wywoływali przez oklaski nastrój należyty, odpowiadający charakterowi i powadze wiecu. Przy zagajeniu zebrania powinni PP. Przewodniczący zwrócić zebranym uwagę, że wiec jest dla tych, którzy z ideologią Obozu Zjednoczenia się solidaryzują, — przeciwników naszej ideologii wzgl. jednostki, któreby przyszły w intencji przeszkodzenia wiecowi, należy z góry przestrzec, że w razie próby dywersji, zostaną przez straż porządkową wzgl. policję wyprowadzeni.

O wszelkich ewentualnych wiecach, urządzanych przez pp. Wieczorka i Laskowskiego prosimy nam bezzwłocznie donieść.

Kierownik akcji wyb.

(—) Mgr. J. Rygula.

Przewodniczący obwodu

(—) Długiewicz.

Okólnik ten stał się tymczasem zbyteczny; puszczono w ruch mocniejsze sprężyny, co dało pożądany wynik. Panowie Ludyga-Laskowski i Wieczorek nie kandydują. „Ozon" już „zwyciężył". Po co więc wybory?



## Ze świata filmu

# Dwa polskie filmy w Warszawie

### „PROFESOR WILCZUR" — (kino Stylowy) „GEHENNA" — (kino Casino)

Jakie były dalsze dzieje „Znachora"? Pytanie to niewątpliwie interesowało wszystkich czytelników powieści Mostowicza.

Sensacyjne losy profesora Wilczura, zamknięte w ramy logicznie skonstruowanego scenariusza, odbiegają od pierwowzoru t.j. powieści. Trzeba powiedzieć, że film na tym zyskał, gdyż jest bardziej zwarty, jasny i prosty. Praca reżysera Waszyńskiego w „Wilczurze" dała wyniki zupełnie zadawalające. Głównym jednak czynnikiem, któremu „Wilczur" zawdzięczać będzie sukces, jest gra aktorów.

Tu mam na myśli przede wszystkim Junoszę - Stępowskiego. Stępowski dał b. ciekawą maskę, ma momenty ciekawe i gdyby nie pewna „teatralizacja" i patos, możnaby Wilczura uznać za najlepszą filmową rolę świetnego artysty. Sprawiedliwość każe zwrócić uwagę na piękny talent Woszczerowicza. Pp. producenci powinni zaopiekować się tym młodym aktorem o rozległej skali możliwości.

Nieomal jednocześnie pojawił się w Warszawie drugi polski obraz *„Gehenna"*. W zestawieniu z „Wilczurem" film jest słabszy i ma pewne braki. Autor scenariusza Anatol Stern, który na swoim koncie może zapisać tak dodatnie pozycje, jak „Młody las", „Barbara Radziwiłłówna", sukces „Znachora", wspomnianego „Wilczura" „spuścił z tonu" i to prawdopodobnie na życzenie producenta.

„Gehenna" nie wykracza poza ramy poprawności. Cały ten światek ludzi: dworek polski, panny, marzące o szczęśliwym zamążpójściu i pięknym potomstwie, dziedzic—tyran, despota, pastwiący się nad otoczeniem, fatalistyczna atmosfera Mniszkówny trąci po prostu „myszką" — jest nam obca.

Tym niemniej jednak nie jest „Gehenna" powodem do rozdzierania szat, jako objaw rzekomego obniżenia obyczajów w produkcji krajowej. Jest to raczej film zacofany, niż niemoralny, a z faktu, że jeden z bohaterów jest gorszym wydaniem Pochronia nie można wyciągać wniosków zbyt daleko idących i zasadniczych. Zwłaszcza, że na ekranach kin widzieliśmy już filmy bardziej „groźne" i szkodliwe.

Należy stwierdzić, że w zestawieniu z powieścią „Gehenna" jest bardziej „współczesna" i wolna od kardynalnych naiwności i histerii. (Gdyby jeszcze logiczniej wmontowano postać Lorki i postarano się wyjaśnić dlaczego nikt z obecnych na polowaniu nie zainteresował się sprawcą zbrodni?!)

O aktorach da się tylko tyle powiedzieć: starali się jak mogli i umieli. Technika — czysta. Jestem przeświadczony, że niedługo zobaczymy film, który znów pokaże nam dobrą robotę.

*Józef Fryd.*



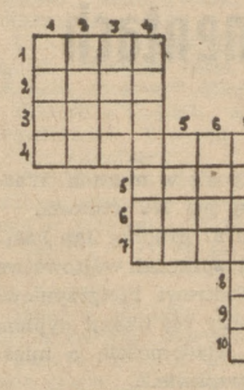
## ROZRYWKI UMYSŁOWE

ZADANIE NR. 75.
WIZYTÓWKI

1. *T.*
2. *K. T.*

Jaki jest zawód tych osób?
Nagroda: książka.

ZADANIE NR. 76.
Schody magiczne.



Ul. E. Wieczorek, Warszawa.

W powyższą figurę wpisać 10 słów o podanym znaczeniu. Słowa te są czytane jednakowo poziomo i pionowo. Znaczenie wyrazów:

1. Wstrzymywanie się od pokarmów. 2. Lekka mgła unosząca się nad ziemią w miejscach wilgotnych. 3. Baśń, bohaterska opowieść. 4. Popularny środek lokomocji w wielkich miastach. 5. Wzywa. 6. Narzędzie do cięcia drzewa (wspak). 7. Kraj w Azji, prowadzący wojnę. 8. Prąd wody. 9. Imię żeńskie (wołacz). 10. Najdrobniejsza cząstka ciał fizycznych.

Nagroda: książka.

Rozwiązanie zadania Nr. 72: proletariatusze wszystkich krajów łączcie się. Zadanie Nr. 73: Generał brygady, redaktor naczelny. Zadanie Nr. 74: Socjalizm.

Nagrody wylosowali: 1. Wiolomski Mieczysław, Czeladź, Łączna 7, 2. M. Pianko, Mińsk - Mazowiecki, ul. Warszawska 64 m. 7. 3. Hudzik Ryszard, Kończyce, Nowa Kolonia Robotnicza 17.

***

**Rozwiązanie zadań z tego N-ru należy nadsyłać do dnia 27 października na adres naszej Warszawskiej Redakcji (Warecka 7). Nagrody są losowane.**



## Kącik radiowy

### KONCERT Z KANADY

Dziś na falach 55 państw odezwie się Kanada.

Prowincje nadmorskie reprezentowane będą w swych specyficznych pieśniach, wykonanych przez tubylczy chór męski — „Lunenburg Male Choir", słynny z interpretacji muzyki tej dzielnicy. Jedną z najstarszych części Kanady — Quebec, odzwierciadlą melodie ludowe, charakterystyczne dla Kanady francuskiej i ułożone w suitę instrumentalną, a odegrane przez kwartet wokalny „Alouette".

Z prowincji Ontario usłyszymy transkrypcję na orkiestrę i fortepian słynnej ballady, powstałej pod wpływem piękna wschodu słońca w tym kraju. Wykona ją kompozytor, Ernest Seitz z Toronto. Z prerii prowincyj Manitoba, Saskaczewan i Alberta — nadane zostaną utwory ludowe i pieśni cowboyów, wykonane przez solistów oraz autentyczny zespół orkiestrowy, posiadający starą tradycję. Kolumbię brytyjską odmaluje obraz muzyczny „śpiew bez słów drwali, obalających wielkie drzewo".

## Radio warszawskie

### NIEDZIELA, 23 października

WARSZAWA I: 7.15 Pieśń. 7.20 Ork. Lwowska. 8.00 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.15 Krucjata misyjna — odczyt. 9 25 Reg. transm. z Żyrardowa. 11.05 Heinrich Schütz — płyty. 11.45 Nasz program literacki w sezonie jesienno - zimowym omówi Witold Hulewicz. 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek symf. (z Katowic). 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Muz. obiadowa. 14.40 Wszystkiego po trochu — dla dzieci. 15.00 Przem. gen. Sławoj - Składkowskiego w Turku. 15.30 Aud. dla wsi. 16.30 Rec. skrzypcowy Maxa Struba. 17.00 Tygodnik dźwiękowy. 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 18.25: Chwila Biura Studiów. 19.30 Kamil Saint - Saens — płyty. 20.15 Przegląd polityczny. 20.30 Koncert światowy (transm. z Kanady). 21.00 Dziennik. 21.10 Transm. meczu piłkarskiego „Polska — Norwegia". 21.45 Zbiorowe wiad. sportowe. 22.00 Muz. tan. 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. ang.

WARSZAWA II: 14.30 Włoska muzyka (płyty). 15.25 Rec. fort. Stanisława Staniewicza. 16.00 Muz. tan. (płyty). 21.00 Cesar Franck (płyty). 22.05 Wagner w wyk. Ork. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty).

### PONIEDZIAŁEK, 24 sierpnia

WARSZAWA I. 6.30 Pieśń. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Jak mały kasztanek ze starym liskiem rozmawiał" słuchowisko. 11.15 Mussorgski (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 — Aud. południ. 13.00 Aud. dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Rytm" — aud. muz. dla liceów. 15.00 „Ania pozostaje na Zielonym Wzgórzu" — słuchowisko dla młodzieży. 15.30— Orkiestra Wileńska. 16.00 Dziennik i wiad. gosp. 16.15 „Nauki społeczne" w opr. dr. A. Hertza. 16.30 Sylwetki kompozytorów polskich Henryk Opieński. 17.30 „Litwa współczesna" — reportaż. 17.45 Muzyka (płyty). 17.50 Emocje w sporcie — pog. 18.00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. Junackich Hufców Pracy. 19.00 Koncert rozrywkowy (z Poznania). — 20.35 Dziennik. 21.00 Józef Marx: Trio — fantazja. 21.40 Nowości literackie. 22.00 „Dzieje symfonii" — 22.55 Przegląd prasy i ost. dziennik.

### PONIEDZIAŁEK, 24 sierpnia

WARSZAWA II. 14.00 Muz. obiadowa z Katowic. 14.50 „Z nadbałtyckich krajów" — koncert (płyty). 15.55 Couperin i Rameau (płyty). 16.40 Wiad. sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów: — Helena Zarzycka — skrzypce. 17.10 „Piekarnie stołeczne" — pog. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. taneczna (płyty). 21.00 O polskiej szkole logistycznej — odczyt. 21.20 Rec. śpiewaczy Julii Mechówny. 21.40 Muz. taneczna z płyt i z dancingu. 22.45 Muz. baeltowa. 23.00 Twórczość Chopina (płyty).

P. G. WODEHOUSE

# W STARYM DWORZE

84) Z angielskiego przełożyła B. KOPELÓWNA

Przykra możliwość — niepewność — że tak było istotnie — wzbudziła w Adrianie wrażenie, iż został osaczony. W jego otumanionej głowie błysnęło wspomnienie słów, które dziewczyna w barze powiedziała na temat bezkrytycznego zamiłowania pana Bulpitta do robienia kawałów — i Adrian uświadomił sobie potworną matnię, w jaką się zaplątał dzięki swej nazbyt ufnej naturze.

Usidlony pozorną szczerością tego jegomościa, wylał swoje serce na papier w wymownym liście do Janki — i posłał go do dworu, korzystając z uprzejmości Cyrila Attwatera. I jeżeli tylko jakieś dobroczynne trzęsienie ziemi nie pochłonęło Cyrila, albo też uprzejme niedźwiedzie nie wyszły z krzaków, aby go pożreć — list ten musiał leżeć w tej chwili na jakimś stole, czekając na powrót Janki.

Adrian Peake rzucił symbolicznie jedno drżące spojrzenie na stan, w jakim znajdowały się jego osobiste sprawy — i coprędzej odwrócił oczy. Aczkolwiek spojrzenie to było krótkie, rzut oka na matnię, w jakiej się znalazł, wystarczył, aby doprowadzić go do rozpaczy. Nigdy nie czuł się naprawdę szczęśliwy z faktu, że zaręczony był z dwiema kobietami jednocześnie, — ale dotychczas — zawsze pocieszał się myślą, że nie było żadnego pisemnego dokumentu, stwierdzającego jego zobowiązanie wobec Janki, — co zaś do zobowiązań ustnych, to zawsze można się ich wyprzeć, gdy się ma głowę na karku.

— No, myślę, że teraz popływam trochę — rzekł Tubby.

— Ja chyba także — powiedział Adrian.

Miał uczucie, jak gdyby parzyła go gorączka, przy której zimna woda może przynieść przynajmniej chwilową ulgę.

ROZDZIAŁ XIX.

Tymczasem — o czym Adrian nie wiedział, chociaż nie jest prawdopodobne, aby mógł się o to troszczyć, gdyby wiedział, gdyż natura jego odznaczała się pewnego rodzaju egocentryzmem — inni ludzie w bezpośrednim sąsiedztwie mieli także swoje kłopoty. Na krótkim odcinku drogi między Walsingford a Walsingford Parva — zupełnie blisko jedno drugiego, zbliżając się do siebie z każdym krokiem, jaki robił Józio Vanringham i z każdym obrotem kół samochodu Janki Abbot — znajdowały się w to pogodne popołudnie ni mniej ni więcej, tylko trzy serca, uginające się pod brzemieniem trosk. Jednym z nich było serce Józia, drugie — Janki, a trzecie Bulpitta. Stanowiło to miejscowy rekord, albowiem ta senna droga była zazwyczaj nieomal zupełnie pozbawiona przechodniów i ruchu kołowego.

Józia gryzły wyrzuty sumienia. Dokuczały mu one bardzo. Idąc drogą najszybszym krokiem, do jakiego był zdolny, odczuwał to, co odczuwa człowiek, który zasnął w krytycznym momencie. Mówił sobie, że znana mu była słynna lekkomyślność brata o tyle, aby wiedzieć, że popełnił szaleństwo osłabiając czujność choćby na krótki okres czasu, potrzebny na oświadczenie się Jance w garażu. Gdy się pilnuje takiego człowieka, jak Tubby, nie wystarcza posadzić go na krześle i dać mu książkę kryminalną, aby móc spodziewać się, że tam pozostanie. Powinno się stać nad nim z karabinem. Czuł, że zdradził święte zaufanie, jakim go obdarzono, — to też szedł, pogrążony w żałobnym nastroju, żałując w przerwach, że pogoda nie jest nieco chłodniejsza i bardziej sprzyjająca wyczynom piechurskim.

*(D. c. n.).*

# Samosąd nad złodziejami

## Kot—przyczyną aresztowania złodziei

Do mieszkania Stefana Zakrzewskiego w Zaciszu, dostali się podczas nieobecności domowników złodzieje, którzy przystąpili do pakowania łupów w toboły. W tym czasie żona Zakrzewskiego, Wiktoria, która udała się do kościoła, przypomniała sobie, że pozostawiła na stole w kuchni mięso i zawróciła do mieszkania w obawie, by pozostawiony tam kot nie pożarł mięsa.

Spostrzegłszy uchylone drzwi mieszkania, Zakrzewska cichaczem pobiegła do dozorcy i zaalarmowała kilku sąsiadów. Zmobilizował się na poczekaniu pokaźny oddziałek „pogromców", którzy uzbrojeni w pałki, pogrzebacze, walki, ruszył na niczego nie spodziewających się złodziejów.

Zaatakowani od drzwi wejściowych, a przerażeni tłumem prześladowców, złodzieje usiłowali ratować się ucieczką przez okna parterowego lokalu, ale i na podwórzu czekała spora gromada mieszkańców domu, którzy bez namysłu rzucili się na winowajców, turbując ich dotkliwie.

Po doraźnie wymierzonej karze, złodziejów oddano w ręce policji Byli to Jan Głowacki i Wacław Kwiatkowski, mieszkańcy Targówka, obaj wielokrotnie karani i notowani za różne kradzieże.

Podczas przeprowadzania do komisariatu, jeden ze złodziejów dawał tajemnicze znaki oczekującej na ulicy kobiecie, co zauważył policjant. Kobietę zatrzymano. Okazało się, że jest to Anna Łozińska (Radomska 3), wspólniczka złodziejów i czekała w pobliżu bramy, by pomóc w przenoszeniu łupów.

Całą szajkę złodziejską osadzono w więzieniu.

# „Dostawca" posażnych panien

## Oszukał kilkudziesięciu niecierpliwych kawalerów

Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie w sprawie szeregu bezczelnych oszustw, jakich dopuścił się Adolf Baumritter, znany i wielokrotnie karany oszust.

Baumritter zamieszkał w jednym z mniejszych hotelików w północnej dzielnicy miasta, podając się za doktora filozofii, uciekiniera z Niemiec.

Przebiegły oszust nawiązał kontakt ze sferami towarzyskimi i rozpowiadał szeroko, że ma w Niemczech wiele posażnych panien na wydaniu, które poszukują małżonków zagranicą, by uzyskawszy obywatelstwo, móc następnie rewindykować swoje majątki.

Opowiadania rzekomego uciekiniera wzbudziły zrozumiałe zainteresowanie kawalerów, pragnących posażnej małżonki. „Pan doktór" z całą bezinteresownością podejmował się pośrednictwa i prezentował kandydatowi do stanu małżeńskiego listę bogatych panien w Niemczech. Obok nazwiska i wieku panny figurowała zawrotna suma jej posagu. względnie majątku. Całości dopełniała fotografia, przy czym wszystkie kandydatki odznaczały się młodością i nieprzeciętną urodą.

W tych warunkach, chętnych do ożenku nie brakowało. Po kilkudniowych pertraktacjach, oszust oświadczał pretendentowi do ręki posażnej panny, że wszystko jest już na jaknajlepszej drodze. należy tylko załatwić niektóre formalności z przyjazdem przyszłej oblubienicy do Polski i zawarciem małżeństwa. Na takie rozmaite koszty, „pan doktór" wyłudzał od szczęśliwych narzeczonych po 200—400 złotych i na tym już kończyła się jego rola pośrednika matrymonialnego.

Bezczelny oszust zdołał nabrać kilkudziesięciu kawalerów, zgarniając do kieszeni znaczne sumy. Gdy niecierpliwi kandydaci, nie mogąc doczekać się przyjazdu narzeczonej, interweniowali u „pana doktora", ten oświadczył, że władze niemieckie czynią trudności z wydaniem paszportu, ale że już niebawem panna powinna przyjechać.

Wreszcie czując, że oszustwa lada dzień wyjdą na jaw, Baumritter spakował manatki i zbiegł w niewiadomym kierunku. Policja rozesłała za bezczelnym oszustem listy gończe, a jednocześnie aresztowała wspólnika aferzysty, Abrama Gutgisera, który spełniał funkcje naganiacza.

# Warszawa w dokumentach historycznych

Najdawniejszym dokumentem, — ktory wymienia Warszawę jako miasto, jest wyrok rozstrzygający spór między Polską i Krzyżakami przez sędziów wyznaczonych przez Stolicę Apostolską. W dokumencie tym, noszącym datę 5 września 1939 roku, po raz pierwszy znajduje się pewna i dokładna wzmianka o Warszawie, opisująca miasto Starą Warszawę.

Z tegoż XIV stulecia zachował się jeszcze jeden dokument. Mianowicie Janusz książę Mazowiecki wystawił najstarszy znany przywilej dla Warszawy, zezwalający mieszczanom na wybudowanie łaźni. Ten czternastowieczny dokument nosi datę 26 lipca 1376 roku.

Następnie ważniejsze wypadki — które rozegrały się w murach Warszawy, dotyczą już XV stulecia.

W 1408 roku 27 grudnia Jan książę Mazowiecki sprzedał wójtowstwo warszawskie Piotrowi Pielgrzymowi Wystawiony przy tej okazji dyplom jest pierwszą wiadomością o mieście Nowej Warszawie.

4-go czerwca 1413 roku Janusz książę Mazowiecki uzupełnił prawa osady warszawskiej (Stara Warszawa) do zakresu miastom właściwego.

Następne ważniejsze wypadki — ważnym zdarzeniem, kiedy w 1596 roku Zygmunt III przeniosł stolicę z Krakowa do Warszawy, obfituje już w większą ilość ważniejszych wypadków, jak np.: przyłączenie Mazowsza wraz z Warszawą do Korony (1526), budowa pierwszego stałego mostu przez Wisłę (1568), wyznaczenie Warszawy jako miejsca zbierania się sejmów (1569), pierwsza wolna elekcja (1573) i t. d.

Od chwili, kiedy Warszawa stała się stolicą, a więc ośrodkiem dyspozycji politycznej, gospodarczej, wojskowej i kulturalnej wielkiego Państwa — kroniki naszego miasta notują coraz wzrastającą liczbę dat o historycznym znaczeniu zarówno dla samego miasta, jak i dla kraju.

# Czym będzie administrował Samorząd Warszawski

Z ogólnego obszaru stolicy 14.148 ha po wyłączeniu Wisły przypada na tereny pod nieruchomościami zabudowanymi około 50% powierzchni, na ulice, place zabrukowane, parki i ogrody publiczne oraz na cmentarze 14 proc., na tereny kolejowe 5 proc., tereny wodne około 1%. Reszta obszaru — około 30% obejmuje tereny niezabudowane wraz z niezabrukowanymi placami, ulicami, ogrodami prywatnymi i t. p.

W końcu marca 1937 r. na ulice i place zabrukowane przypadało 706,1 ha, parki, ogrody publiczne, szkółki 458 ha, skwery 81,4 ha, cmentarze 255,2 ha, ogródki działkowe 99,8 ha.

Ogółem stolica liczy ponad 1.800 ulic, posiadających nazwy i wytyczonych w terenie. Długość ich przekracza 780 km., z czego na ulice zabrukowane przypada 62%. Do najdłuższych ulic w Warszawie należą: Grochowska (5.200 m.), Czerniakowska (4.446 m.), Wolska (3.825 m.), Al. Grójecka (3.570 m.), Al. Puławska (3.570 m.), Marszałkowska (2.900 m.), Al. Żwirki i Wigury w granicach miasta (2.875 m.), Al. Waszyngtona (2.430 m.), Al. Jerozolimska (2.260 m.).

Placów posiada Warszawa 47. Powierzchnia ważniejszych placów wynosi ha: Inwalidów 3,4, Marszałka Piłsudskiego 3, Wilsona 2,1, Teatralnego 2, Kazimierza Wielkiego 2, Żelaznej Bramy 1,9, Kercelego 1,5. Długość Wisły w granicach administracyjnych stolicy wynosi około 16 km. (wg. lewego brzegu).

Parków stolica liczy 18, z czego 13 należy do miasta, 5 do państwa. Parki i ogrody miejskie zajmują obszar około 315 ha, państwowe 118 ha. Największym parkiem miejskim jest leśny na Bielanach o obszarze 139,5 ha., zaś największym parkiem państwowym jest park Łazienkowski łącznie z Belwederskim (73 ha.). Liczba skwerów na ulicach i placach wynosiła w końcu 1937 r. 144 Pasów zieleni około 3.600. Obszar ich liczył łącznie 81,4 ha.

Poza tym Warszawa posiada 15 ogródków dla młodzieży i poważną liczbę drzew na ulicach i placach publicznych (około 50.000).

Cmentarzy Warszawa posiada 13, w tym 5 rzymsko-katolickich, 2 izraelickie i po 1 innych wyznań. Największym cmentarzem warszawskim jest katolicki cmentarz Bródzieński o obszarze 112 i pół ha.

# Ukamienowana we własnym mieszkaniu

Do ambulatorium pogotowia ratunkowego przy ul. Leszno nr. 58 przywieziono dorożką Konstancję Sowińską, lat 80, zam. przy ul. Ożarowskiej nr. 55, na Woli.

Z głowy staruszki sączyła się krew. Jan Roztemborski, lat 75, który zamieszkuje u Sowińskiej jako sublokator, wyjaśnił lekarzowi, że została ona w chwili gdy zamykała okno obrzucona przez nieznanych sprawców kamieniami.

Lekarz stwierdził u Sowińskiej głęboką ranę ciętą głowy i skierował ją do szpitala na Czyste.

# Śmierć w drodze do pracy

Około godz. 6.30 rano na ulicy Białołęckiej przed domem nr. 101 zasłabł nagle i zmarł przed przybyciem lekarza pogotowia ratunkowego Mieczysław Postek, lat 30 zamieszkały w Markach, idący do pracy.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon z nieustalonej przyczyny.

# Tydzień Przeciwrakowy

Międzynarodowa Unia Przeciwrakowa w Paryżu wystąpiła z propozycją urządzenia w dniach 23—30 listopada r. b. we wszystkich krajach cywilizowanych, Tygodnia Przeciwrakowego.

Na wniosek Unii Międzynarodowej powstał w Polsce Komitet Organizacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele Towarzystw Lekarskich, naukowych i społecznych.

Obchód ten, który odbędzie się w 50-ciu z górą państwach na całym świecie, jest związany z 40-to leciem *odkrycia radu i ma na celu*

1) uczczenia znakomitych wynalazców Radu:
MARII SKŁODOWSKIEJ-CURIE
oraz JEJ MĘŻA PIOTRA,
a także wynalazcę promieni X — ROENTGENA, którzy dali ludzkości najznakomitszą broń do *walki z rakiem;*

2) uświadomienie społeczności drogą prasy, odczytów i radia, jak wielką klęską ludzkości jest rak, *pochłaniający rocznie z górą 1.500.000 ofiar na świecie.*

Są do nabycia:

**„OBJAŚNIENIA NOWEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ DO RAD MIEJSKICH"**
**Cena 15 gr.**

**INSTRUKCJA DLA MĘŻÓW ZAUFANIA P. P. S. i KLASOWYCH ZW. ZAW. W WYBORACH DO RAD MIEJSKICH.**
**Cena 10 gr.**

Przy zamówieniach od 100 — 200 egz. obydwie broszury liczyć się będzie zamiast 25 gr. — 20 gr.

Przy zamówieniach ponad 200 egz. liczyć się będzie za obydwie broszury gr. 15.

**Zamówienia należy kierować** wraz z gotówką na adres Sekretariatu Generalnego CKW. PPS., Warszawa I, ul. Warecka 7, lub na konto czekowe PKO. Nr. 3174 z dopiskiem „broszury".

**Nadto w przygotowaniu BROSZURA zawierająca postanowienia USTAWY O WYBORACH RADNYCH GMINNYCH, GROMADZKICH I POWIATOWYCH z objaśnieniami i instrukcją organizacyjną.**

CKW. PPS.
SEKRETARIAT GENERALNY

# B. posterunkowy zapił się na śmierć

W piątek dozorca domu nr. 24 przy ul. Siedzibnej powiadomił policję XXV-go komisariatu przy ul Nadwiślańskiej nr. 15, że lokator Piotr Gembarski, lat 63, wdowiec, emerytowany st. posterunkowy P. P., od poniedziałku nie opuszcza mieszkania. Na miejsce przybył policjant. Wezwano ślusarza, który otworzył drzwi. W mieszkaniu unosił się zapach rozkładającego się ciała. Na tapczanie leżały zwłoki Gembarskiego.

Jak policja ustaliła — Gembarski w poniedziałek. t. j. 17-go b. m., przyszedł do domu w stanie nietrzeźwym i prawdopodobnie wskutek nadużycia alkoholu zmarł

# Kupowali na raty sprzedawali za gotówkę

Jan Dąbrowski (Walewska 11) dobrawszy sobie do pomocy niejakiego Henryka Gołębiowskiego (nigdzie niemeldowany) postanowił wzbogacić się szybko tanim kosztem i bez pracy. Dąbrowski sfałszował legitymację urzędnika samorządowego na swoje nazwisko i legitymację prokurenta jednej z poważniejszych firm na nazwisko Gołębiowskiego.

Tak zaopatrzeni, obaj oszuści zaczęli skupywać w różnych sklepach aparaty radiowe, rowery, patefony, platery i t. p. na raty, lub weksle, przy czym jeden oszust żyrował weksle drugiego.

Nabyte w ten sposób przedmioty, aferzyści z miejsca sprzedawali za ⅓ wartości paserom, albo przygodnym kupcom. W ciągu kilku tygodni, występna spółka zdołała poszkodować kupców na łączną sumę 123 tysięcy złotych.

Kiedy raty nie wpływały w oznaczonych terminach, a weksle szły do protestu, sprzedawcy zrozumieli, że padli ofiarą oszustów i zawiadomili policję.

Aferzystów aresztowano i osadzono w więzieniu. Podczas rewizji znaleziono przy nich 11 tysięcy złotych. Resztę pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży przywłaszczonych towarów dołali już wydać na hulanki i libacje.

Aresztowano również odbiorców aferzystów: Chaima Glowiczowera (Krochmalna 19), Wolfa Abramsona (Smocza 14) i Jakóba Altermana (Niska 9).

Nadto policja sporządziła szereg protokółów przeciwko przygodnym nabywcom, którzy będą pociągnięci do odpowiedzialności za nieumyślne paserstwo.

# APOLONIA SZULAKIEWICZ

członkini P. P. S. zmarła dnia 21 b. m. po ciężkiej chorobie.
Do ostatniej chwili była dzielną i oddaną bojowniczką o wolność i prawa ludu.
Tracimy oddaną czerwonym sztandarom towarzyszkę.
**CZEŚĆ JEJ PAMIĘCI!**

**KOMITET P. P. S.**
**ANNOPOL - N.-BRÓDNO**



# Z teatrów warszawskich

**TEATR POLSKI.** „Papa Nikoluzos" — komedia w 4 aktach Spirosa Melasa. Przełożył Kazimierz Bulas.

Autor „Papy Nikolurosa" — p. Spiros Melas wystąpił jako dramaturg jeszcze przed wojną europejską w następstwie obok działalności literackiej zajmował się polityką (w obozie Venizelosa), publicystyką, powieściopisarstwem i dziennikarstwem.

Znać w nim kulturę człowieka, który wiele rzeczy widział, ma skalę porównawczą, talent obserwacyjny i zmysł krytyczny.

Patriotyzm przytem autora wyraża się nie w osłanianiu wstydliwym jakichś rzeczywistych wad czy słabości swego narodu, lecz we wnikliwym spojrzeniu w jego rzeczywiste życie, nie zawsze budujące, lecz pełne i prawdziwe.

Spyros Melas jest wypróbowanym przyjacielem Polski. W roku ubiegłym odbył trzymiesięczną podróż samochodem po Polsce. Wrażenia swoje z tej podróży wraz z opisem kraju i stosunków rozwinął w kilkudziesięciu felietonach, zamieszczanym kolejno w różnych pismach ateńskich.

W komedii swojej, wystawionej obecnie na deskach „Teatru Polskiego" przedstawia dzieje „bajecznej kariery" syna szynkarza porowego, właśnie tytułowego papy Nikoluzosa.

Szynkarz ów, nie celujący bynajmniej ogładą towarzyską ani poziomem kulturalnym prostak, dorobiwszy się majątku na machinacjach powojennych nie zawsze zapewne zbyt obyczajnych, wychowuje jedynego syna, zapewniając mu najlepsze warunki kształcenia się i rozwoju. Syn przebywa w Paryżu, studiuje nauki społeczne — i po latach, przepostaciowany doszczętnie na wzór europejczyka, powraca do kraju i żeni się z odroślą jakiejś bogatej i wpływowej rodziny.

W tej nowej sytuacji jednak kontakt z prostodusznym ojcem krępuje swobodę jego ruchów i papa Nikoluzos doczekał się wzamian za swoją miłość i ofiarność dla syna, że ten go nie dopuszcza do siebie i każe mu odgrywać nazewnątrz wobec siebie rolę wujaszka, gdyż obawia się, że tak prostaczy ojciec mógłby go tylko kompromitować.

Sytuacja się jednak zmienia, gdy syn zaczyna robić karierę polityczną i kandydować na posła. W obawie, że przeciwnicy polityczni wypatrzą tajemnicę jego pochodzenia i skompromitują go w oczach wyborców, zmusza ojca do zlikwidowania owego szynku, który był zresztą dla ojca terenem ulubionej pracy, i przeniesienia się do niego — w charakterze już autentycznego ojca, który miał być rzekomo jakimś przemysłowcem z Bukaresztu.

Transformacja farsowa już ojca-szynkarza na bukareszteńskiego eleganta wypełni akt drugi.

Autor przedstawi nam w szeregu satyrycznych scen rozkład i zgniliznę tego „wyższego" towarzystwa kombinatorów giełdowych, politycznych, wobec których papa Nikoluzos ze swoimi małymi grzeszkami i z sercem na patelni może uchodzić za wzór cnoty i rezonerskiej moralności.

W nowym środowisku, do które go z trudem się przystosowuje, przeniknie i przejrzy wszystkie słabe strony i obciążenia moralne swojej synowej i jej rodziny — i wrszcie otworzy oczy synowi na poniżającą rolę, jaką odgrywa w tym swoim otoczeniu.

Sztuka się kończy w sposób nader budujący. Skruszony syn powraca do uszczęśliwionego ojca, zdrajcy ponoszą zasłużoną karę i wiarołomna żona wraca na drogę cnoty.

Jest w tej sztuce wiele szablonowych uproszczeń i nużącej nieco, dość rozwlekłej moralistyki. Niezależnie jednak od tych obciążeń ma ona w sobie dużo werwy życiowej, szczerego i żywiołowego często komizmu.

Typ papy Nikoluzosa w całej serii swoich przemian i przedzierzgnięć obok sytuacji sztucznych i farsowych ma wiele cech głęboko ludzkich i wzruszających, przyznać trzeba, świetnie uwydatnionych i rozwiniętych przez grające go tę rolę p. Jana Kurnakowicza, który miał możność okazania w tej roli niedocenionego dotąd a raczej nieujawnionego szczerego talentu dramatycznego.

Kreacja p. Kurnakowicza zasługuje na najwyższe uznanie i świadczy chlubnie o skali talentu świetnego aktora; nie zdołały go zmanierować nawet hecarskie i błazeńskie role, którymi go się stale obarcza dla ubawienia widowni.

Całość sztuki w ogóle w pomysłowej reżyserii p. Edmunda Wiercińskiego wypadła interesująco i mimo pewnych dłużyzn (którymi mógłby się zainteresować ołówek reżysera) „Papa Nikoluzos" ma szanse opanowania widowni. — Kompozycja dramatu jest trochę rozstrzelona, za wiele spraw i wątków kłębi się w tej sztuce, oddaje ona jednak tę swoistą atmosferę życia greckiego, ciekawą i charakterystyczną dla cudzoziemca.

W roli żony syna Nikoluzosa wystąpiła p. Irena Borowska, — stwarzając postać przemyślaną, wykończona w każdym szczególe, pełną i harmonijną. Kreacja ta świadczy nader dodatnio o możliwościach talentu tej zdolnej i panującej nad swoją techniką aktorki.

Równie konsekwentny w swej roli, oszczędny w środkach, a przekonywający i poddawczy w osiągniętych efektach był p. Jan Kreczmar w roli syna Nikoluzosa.

Wyróżnić należy również p. Gustawa Buszyńskiego, Karola Dorwskiego, p. Niczewską i wiele innych ról i postaci.

Dekoracje projektował p. Stanisław Śliwiński.

J. N. M.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.

## Kronika organizacyjna

KOMUNIKAT.

W. O. K. R. PPS. i Wydz. Kobiecy zwraca się z wezwaniem do Kom. Dzielnicowych PPS. i Zw. Zawodowych, by wysłały poczty sztandarowe na Akademię kobiecą, która odbędzie się w dn. 23-go paźdz. b. r. o godz. 10.30 w sali teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20.

W. O. K. R. wzywa wszystkie zorganizowane kobiety z partii i Zw. Zawodowych do wzięcia udziału w Akademii.

Wstęp na akademię bezpłatny.

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE DZIELNICY „ŚRÓDMIEŚCIE" I KOŁA MŁODZIEŻY „Śródmieście" PPS., tudzież AS., odbędzie się w niedzielę o godz. 10 r. punktualnie Warecka 7. Sprawy ważne. Obecność wszystkich obowiązkowa.

DZIELN. „PELCOWIZNA" ul. Jabłonowska 6 — w niedzielę dn. 23 b. m. o godz. 10 r. odbędzie się Zebranie z referatem tow. Stan. Gajewskiego.

POSIEDZENIE EGZEKUTYWY W. O. K. R. — P. P. S. ŁĄCZNIE Z PREZYDIUM RADY ZAWODOWEJ odbędzie się w poniedziałek dn. 24 b. m. o godz. 6.30 p.p. ul. Długa 21.

## Z życia Młodzieży P.P.S.

Posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Wydziału Młodzieży P. P. S. odbędzie się dn. 25 b. m. o godz. 6.30 w lokalu OKR. ul. Długa 21.

## T.U.R.

Pierwsze posiedzenie Studium Społecznego pod kierownictwem tow. Kaz. Czapińskiego odbędzie się we wtorek dn. 25 b. m. o godz. 19 w lokalu Warsz. Oddz. T. U. R., Al. 3 maja 2. Zapisy będą przyjmowane jeszcze w dniu rozpoczęcia wykładów przez tow. Matuszewskiego i tow. Leszka Raabego.

## Związki Zawodowe

SZEWCY I KAMASZNICY
UWAGA

Zarząd Zw. Skórz. Leszno 23 zwołuje wszystkich członków i sympatyków Związku, ręcznych wszystkich kategorjii, na dzień 24.10. 38. w poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku. Również wzywa i rob. Kamaszników na godz. 8 wiecz. Sprawy bardzo ważne jak: umowa zbiorowa i cennik, wybory do Rady Miejskiej.

Stawiennictwo obowiązkowe.



## Z Filharmonii

BIERDIAJEW, COOPER, PETRI, MARCHECHAL

Piątki symfoniczne rozpoczął w tym sezonie prof. W. Bierdiajew we spół z Orkiestrą Filharmoniczną i p. Egonem Petri jako solistą. Znany i lubiany u nas kapelmistrz, p. Bierdiajew nazbyt rzadko występuje na estradzie ze szkodą publiczności. Jego ruchy oszczędne a dokładne, temperament odtwórczy uplastyczniają słuchaczowi każdą kompozycję. Mimo niewątpliwego nierozegrania się orkiestry w symfonii Beethovena i w „Odwiecznych pieśniach" Karłowicza mieliśmy przykład wrażeń muzycznych pierwszorzędnego gatunku.

Dla solisty, nie był to dzień szczególnie szczęśliwy. Transkrypcje wydały mi się skończenie piękne, a polonez Szopena i koncert Brahmsa był muzycznie wymuszony, jakby zmechanizowany. Zawsze u pianisty tego technika wydaje się być celem a nie środkiem artystycznym.

P. Cooper jak dawniej i teraz popiera twórczość symfoniczną polską. Daje do programu wirtuozowski w sensie orkiestrowym poemat Piotra Rytla p. t. Korsarz (wydany przez Tow. Wydawnicze Muzyki Polskiej), dużo pracy i efektu kładzie w żywą „Legendę o Borucie" Witolda Maliszewskiego. Przypuszczam, że mniej zadowolenia zarówno publiczności jak dyrygentowi sprawiła suita Czesława Marka nieco nieporadna w treści i orkiestrowaniu.

Dużo dobrej muzyki wyśpiewał na wiolonczeli p. M. Maréchal. Trochę rozwlekły koncert Lalo w jego interpretacji nie nuży. Czyste, okrągłe brzmienie instrumentu wydostaje się na wierzch orkiestry, dodaje jej skrzydeł. Ciekawe też były przeróbki klasyków 17 i 18 w. rzadko grywane a stylowe.

E. O.



## Pokwitowania

Na *Fundusz stypendialny im. prof. Stefana Czarnowskiego* — Amelia Kurlandzka zamiast kwiatów na grób tow. St. Trylskiego Zł. 1.—

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII

Bronisława Kulmanowa — Stanisławów Zł. 5.—

NA ROB. TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI

Bronisława Kulmanowa — Stanisławów Zł. 5.—

W MYŚL WEZWANIA C. K. Z. Z. Z DN. 14.VIII. 1938 r.

Bronisława Kulmanowa — Stanisławów Zł. 5.—

***

SPROSTOWANIE

W ostatnim numerze naszego pisma pomyłkowo wydrukowano:

Zamiast na fundusz stypendialny im. St. Czarnowskiego *na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci* — Pruszyńska Julia — Bystra Zł. 25.—

Zamiast na fundusz stypendialny im. St. Czarnowskiego — na *Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, dla Dzieci Zaolzia* —

Zamiast kwiatów na trumnę Tadeusza Regera Zł. 50.—



## Nr. 43 „Czarno na białem"

Nowy numer tygodnika demokratycznego „Czarno na białem" z dnia 22 bm. przynosi: Przekrój tygodnia 13—20 października. Krystyn Ostroga — Reżyserowie losów świata. Prof. K. Zakrzewski — O programie Polski na południu. Jerzy K. Weintraub — Żywiołom spętanym. Jerzy Boreisza — Cień Disraeliego. Michel Thau — Po kapitulacji. Peregrinus — „Nieinterwencja" w Hiszpanii trwa nadal. Józef Płoński — Ewakuacja. Oczy i Uszy Świata. Humor. Czego nie znajdzie w serwisach prasowych. Adres Redakcji i Administracji: W-wa, Książęca 4.

## Ryba — amatorką torebek

Do sklepu z galanterią skórzaną Henocha Wajsfiza przy ul. Długiej przyszła jakaś elegnacko ubrana klientka, która pod pretekstem kupna przeglądała torebki skórzane i w pewnej chwili, korzystając z nieuwagi personelu, skradła torebkę, wartości 28 złotych, po czym wyszła nic nie kupiwszy.

Kradzież spotrzeżono wkrótce i rzucono się w pogoń za uciekającą szopenfeldziarką. Ujęto ją i oddano w ręce policji. Jest to znana i karana wielokrotnie złodziejka, Fajga Rybka (Krochmalna 17).



## TEATRY

TEATR ATENEUM: Ostatnie dni świetna komedia Moliera „Świętoszek" z Jaraczem.

TEATR WIELKI: Dziś „Książe Szirasu", jutro „Werbum Nobile" i „Harnasie".

TEATR NARODOWY: 8 wiecz. punkt. ostatnia seria przedstawień „Szkoła obmowy" Sheridana.

TEATR POLSKI: Dziś komedia współczesna Spyrosa Melasa p. t. „Papa Nikoluzos".

TEATR LETNI: godz. 8 wiecz.— świetna komedia „Jean" Bus Feketego z Junoszą - Stępowskim.

TEATR NOWY: g. 8 wiecz. pkt. krotochwila Rostworowskiego „Bratnie dusze".

TEATR MAŁY: Dziś wiecz. komedia Sardou „Rozwiedźmy się".

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO" Dziś rewia „Nic nie wiadomo".

TEATR MALICKIEJ: Ostatnie dni melodyjna komedia muzyczna Lothara p. t. „Odrobina miłości".

TEATR KAMERALNY. Dziś sztuka polskiego autora Zygmunta Rylskiego „Głębia na Zimnej".

TEATR „BUFFO" (ul. Mokotowska 73). Dziś „Porwanie Sabinek".

CYRULIK WARSZAWSKI. Dziś wielka satyra polityczna w 25 obrazach, „Naokoło Cyrulika".

TEATR WIELKA REWIA: Dziś ostatni dzień wielka rewia „Dla Ciebie Warszawo".

W poniedziałek teatr nieczynny, we wtorek premiera nowej rewii „Naprzód! Marsz!" z Zimińską.

wtorek 25 b. m. premiera nowej rewii „Naprzód! Marsz!" z Mirą Zimińską.

TEATR „8.15". Dziś operetka Kalmana „Księżna Czardaszka" z Elną Giestedt.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19). Dziś i jutro sztuka Czechowa — „Wiśniowy sad".

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36-40): Codziennie „Uciekła mi przepióreczka" Żeromskiego pod kierownictwem i z udziałem Juliusza Osterwy.

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY (Narbuta 14): Codziennie o godz. 19 „Wesele na Kurpiach" Andrzeja Sztorna.

FILHARMONIA

Dziś w niedzielę dn. 23 października o godz. 12-ej odbędzie się poranek muzyczny poświęcony utworom Griega.

W koncercie weźmie udział: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej, pod batutą Józefa Ozimińskiego i solistka pani Maryla Karwowska.

INSTYTUT REDUTY — POKAZY SZKOLNE

W niedzielę o godz. 12-ej w sali teatru „Wielka Rewia" — Karowa 18 — „Kościuszko pod Racławicami".

NIEDZIELNE POPOŁUDNIÓWKI W TEATRACH

Teatr Ateneum: Dziś o g. 16, po cenach zniżonych znakomita sztuka „6 piętro" ze St. Jaraczem w roli głównej.

Teatr „Kameralny": Dziś o g. 16 16 sztuka Zyg. Rylskiego „Głębia na Zimnej" z Adwentowiczem.

Teatr „Malickiej". Dziś o g. 16 komedia muzyczna „Odrobina miłości".

Teatr Narodowy gra w niedzielę o godz. 4 pop. doskonałą komedią angielską „Szkoła obmowy" w koncertowej grze Różyckiego, Kajzerówny, Zelwerowicza, Łuszczewskiego, Śliwińskiego i Pancewiczowej na czele świetnego zespołu.

Teatr Nowy daje w niedzielę o g. 4 pp. „Bratnie dusze" w świetnym wykonaniu Lubieńskiej, Niwińskiej, Rolanda, Dominiaka i Żukowskiego.

Teatr Letni w niedzielę o godz. 4 pp. gra przezabawnego „Jeana" z Junoszą - Stępowskim, St. Wysocką, Zaklicką, Hnydzińskim i Żabczyńskim.

Teatr Polski gra w niedzielę o g. 4 p. p. przemiłą „Subretkę" z Jarkowską w roli tytułowej.

Teatr Mały w niedzielę o godz. 4 pp. — „Rozwiedźmy się" z Romanówną, Węgierką i Wojteckim.

NIEDZIELA W TEATRZE WIELKIM

Dziś w niedzielę fascynująca operetka „Książe Szirasu" wystawiona z niewidzianym dotychczas przepychem. Olśniewające dekoracje Jewniewiczowej, mieniące się wszystkimi kolorami tęczy, przecudowne kostiumy, olbrzymi balet, melodyjna muzyka i świetna gra zsespołu z Fedyczkowską, Szretterówną, Doboszem, Zniczem, Peteckim na czele, składają się na widowisko godne wielkich scen europejskich.

TEATR ORTYMA W TEATRZE WIELKIM

W niedzielę o 12 i 4 pp. po raz ostatni „Śpiąca Królewna" z udziałem 150 osób oraz chóru, baletu i orkiestry.



## DOKĄD DZIŚ PÓJDZIEMY



## KINA

ADRIA (Wierzbowa 9): „Bitwa na Brodway'u"
ATLANTIC: „Druga młodość".
ANTINEA: „Czar Cyganerii" i „Dziki Zachód".
ACRON (Żelazna): „Postrach Mongolii" i „Kala Nag".
AMOR (Elektoralna 45): „Za cudze winy" i „Książę X".
AS (Grójecka 56): „Szarża lekkiej Brygady".
BAŁTYK: „Krzyk ulicy".
BIS (Eletkoralna 21): „Zawiniłam" i „Linia Maginota".
CAPITOL: „Biały Motyl".
CASINO: „Jezebel".
COLOSSEUM: „Przygody Robin Hood".
CZARY (Chłodna 29): „Dla Ciebie Senorita".
EDEN (Marszałkowska 31a): „Dorożkarz Nr. 13".
ELITE (Marszałk. 81a): „Radość życia i „Ostatni akt zemsty".
ERA (Leszno 2): „Diabelska eskadra" i dodatki.
EUROPA: „Ludzie za mgłą".
FAMA (Przejazd 9): „Syn kantora"
FILHARMONIA: „Miłość w kajdanach".
FLORIDA (Żelazna 61): „Kurier carski".
FORUM (Nowiniarska 14): „Huragan" i „Pomylony lokator".
HOLLYWOOD: „Zdobywcy Marokka" i rewia.
HELIOS (Wolska 8): „Szczęśliwa 13" i „Powrót Zaolzia".
ITANIA (Wolska 32): „Kapitan Mollenard".
IMPERIAL: „Przygody Tomka Sawyera".
JURATA (Krak. Przem. 66): „Ostatnia noc skazańca" i „Niewinnie nie się zaczęło".
KOMETA (Chłodna 49): „Tajemniczy przeciwnik" i rewia.
MARS (Żolibórz): „Wzgardzona" i „Przygoda Donalda".
MEWA (Hoża 38): „Ten którego ukochałam" i „Otchłań grozy".
MASKA (Leszno 70): „Mocni ludzie" i „Tango zakochanych".
MIEJSKI (Hipoteczna 8): „Obcym wstęp wzbroniony".
MAJESTIC: „Paryżanka".
MUCHA (Długa 10): „Janisik — hetman zbójnicki" i „Błękitna załoga".
NOWA TOMBOLA (Marszałk. 34): „Taniec szczęścia i rozpaczy" i „Przerwana pieśń".
PETIT TRIANON (Sienkiewicza 8) „Życie ulicy" z Luizą Rainer i Prater.
PALLADIUM:: „Królewna Śnieżka"
PAN: „Prawo do szczęścia".
POPULARNY (Zamojskiego 20): „7 policzków i 7 pocałunków" i „Zbieg z San Quentin".
PROMIEŃ (Dzielna 1): „Judel gra na skrzypcach" i „Rapsodia cygańska".
PRAGA (Targowa 71): „Królowa Przedmieścia" i rewia.
PRASKIE OKO, Zygmuntowska 10: „Hrabina Władinow".
RAJ (Czerniakowska 191): „Pasażerka na gapę" i „Mały czarodziej".
RIALTO: „Szalony chłopak".
ROMA (Nowogrodzka 49): „Złotowłosa".
REX (Długa 9): „Dziewczęta z Nowolipek" i „Miniaturowy kabaret".
ROXY (Wolska 14): „Przedziwne kłamstwa N. Petrowny".
SOKÓŁ (Marszałk. 96): „Perły korony" i „Święto hawajskie".
SORRENTO (Krypska 34): „Bogate biedactwo" i „Kala Nag".
STYLOWY: „Naga prawda".
STUDIO: „5.000.000 szuka spadkobiercy".
ŚWIATOWID: „Marco Polo".
ŚWIT (N. Świat 19): „Kobiety nad przepaścią".
ŚWIAT (Żolibórz): „Buziaczek" i „Zdrajca".
SORRENTO (Krypska 34): „Śmierć czyha w dżungli" i „Król Burleski".
TON (Puławska 39): „Motyl hiszpański".
UCIECHA (Złota 72): „Paryżanka"
UNIA (Dzika 9): „Ostatni alarm" i rewia.
VICTOSIA: „Paweł i Gaweł".

# OGŁOSZENIA DROBNE

## FUTRA

**F) OKAZJA FUTRA!** Palta źrebakowe od 125 zł. Fokowe od 250 zł. za gotówkę. Topiel, Nalewki 39/22. 178

**BEZ ZALICZKI FUTRA, UBIORY** damskie męskie z najlepszych materiałów bielskich **MUNDURKI** szkolne Kredyt długoterminowy. **„STRÓJ" MOKOTOWSKA 65/30**

**FUTRA** prawie **DARMO** Bez zaliczki od 20 złotych miesięcznie. Męskie, damskie. Lisy. Wielki wybór. **LESZNO 28** Sklep z ulicy 709

## KUPNO-SPRZEDAŻ

**BIŻUTERIĘ,** kwity lombardowe kupują sklepy jubilerskie: Marszałkowska 95. Złota 40. 13

**KOŻUSZKI** zakopiańskie. Kilimy artystyczne i ludowe. Warunki dogodne. Wybór wielki pięknych upominków. Najtaniej Złota 30. 281

**MASZYNY** do szycia. Najnowocześniejsze modele. Rewelacyjnie niskie ceny. Jerzy Szylit, Zielna 45. 193

**NESSESERÓW** wyraźnie prosimy o oferty na najlepsze gatunki. Zgłoszenia pod **J. N. Hotel Britania** Nowolipie 18. 274

**Wkładki** do stóp przy bólach i zniekształceniach, lepsze od zagranicznych — ortopeda Alfred Koziczyński — ul. Bielańska 16. 62

**Żyrandole** najtańsze źródło. Wytwórnia. Gurman — Nowolipie 1.

## LOKALE

**Wypłacalny** solidny poszukuje niekrępującego pokoju z łazienką i telefonem do zł. 50. Oferty do adm. „Robotnika" dla 50.

## MEBLE

**A.A. (STOŁY)** rozsuwane, okrągłe, dębowe, orzechowe, krzesła gwarantowane, suche, gotowe — zamówienia. Szafy kredensa, pokoje. Urządzenia hoteli, pensjonatów. Projektuje bezpłatnie — własne rysunki. Solidna fachowao bsługa. Wytwórnia mebli, Elektoralna 25. 107

**A) MEBLE** nowoczesne, tapczany. Spłaty długoterminowe. Sprzedaje najtaniej. Graniczna 3 naprzeciw Królewskiej. 41

**A) Otomany,** tapczany higieniczne tapicerskie kozetki Robota solidna. Warunki najdogodniejsze. Młynarska 16, front. 1027

**BEZ ZALICZKI** ubiory męskie, damskie, kołdry, otomany, tapczany. Warunki najdogodniejsze. Długa 53-10. 65

**FOTEL** - Łóżko, kanapa-łóżko, system „USA". Nowoczesne tapczany. Miodowa 27. Tel. 11-73-19. 836

**ŁÓŻKA** żelazne, mosiężne, niklowane, tapczany, wózki dziecięce, meble lekarskie, materace różnych systemów, odlewy żeliwne, piece niklowane systemu amerykańskiego stałopalne sprzedaje detalicznie po cenach hurtowych fabryka **I. Neufeld** Warszawa — Praga, Brukowa 4 tel. 10-14-66. 819

**MEBLE** nowoczesne, sypialnie, stołowe, dobrej roboty, warunki dogodne, **TWARDA 27.** 842

**Meble** kuchenne nowoczesne lakierowane. Robota solidna. Twarda 8. Kronfeld (dawny „Meblowanko") Senatorska 6. 833

**MEBLE** Uwaga! Najtańsze źródło gwarantowane, własnej wytwórni. Graniczna 12, podwórze. 832

**TAPCZANY** fabryki **„LECHÓW"** materace fotele, łóżka ameryk. Nowoczesna konstrukcja. Sprężyny stalowe - emaliowane. Warszawa, **ŁUCKA 14** przy Żelaznej tel 681-52. 270

**Tapczany, Otomany, Kozetki,** materace, fotel-łóżko. Najtaniej najdogodniejsze spłaty. Tapicer. **Chłodna** ur. 41, podwórze. 883

**TAPCZANY,** fotele, łóżka poleca najtaniej wytwórnia Królewska 49 42. Urzędnikom kredyt. 202

**TAPCZANY** — otomany — kozetki od 2.50 tygodniowo Tamka 32. Suteryna.

**Tapczany,** otomany, kozetki 10 zł. miesięcznie. Tamka 26. 203

**Wytwórnia** mebli lakierowanych. Najnowsze modele. Różne kolory. **Pawia 44.** Strycher tel. 11.15-97.

**ŻELazna 78** tapicer poleca pierwszorzędne tapczany, otomany, materace. Najdogodniejsze warunki. 57

## NAUKA I WYCHOWANIE

**Francuskiego,** literatury, konwersacji, gramatyki, udzielam. Dyplom Sorbony Magisterium romanistyki. Telefon 12-17-93.

**Kursy** Radiotechniki, Elektrotechniki pod kierownictwem Inżynierów. Teoria. Praktyka. Kurs wyższy. Informacje — zapisy codziennie. Przechodnia 5—7, 8—10 wieczór. Telefon 11-61-44. 143

**Polskiego,** matematyki, łaciny udziela magisterka filozofii ścisłej. Tanio. 8-74-80.

**TAŃCÓW ZA 2.50** w ciągu 8-miu lekcji wyucza szkoła Mariańska 9. Uwaga! Między in. najnowszy **TANIEC „SVING".** 179

**Wyuczam** robót artystycznych, metaloplastykę, wytłaczania, malowanie i t. p. po cenach przystępnych. **Widok 23 m. 29,** od godz. 10 rano do 1-ej.

## POSADY POSZUKIWANE

**Kobieta** w średnim wieku bardzo biedna prosi o jakąkolwiek pracę (reperacja bielizny) Poznańska 22 m. 62.

**Młody** prawnik z egzaminem sędziowskim, z praktyką biurową, zdolny, poszukuje pracy. Dzwonić tel. 435-29. 286

## POSADY ZAOFIAROWANE

**KURSY** Samochodowe Pierwsze w Kraju Lenartowicza — powiększając działalność zostały przeniesione Nowy Świat 23 25. Na miejscu warsztaty szkolne. Zapisy i informacje: Nowy Świat 23 25. Opłaty ratalne. 233

## RADIO

**RADIO Zł. 10.-** miesięcznie. Już na składzie ultranowoczesne, rewelacyjne radioodbiorniki sezonu 1939. Dzięki racjonalizacji produkcji niebywała obniżka kalkulacji. Trzylampowe, doskonałe modele 1939 o estetycznym wyglądzie od złotych 130. Pięciolampową, siedmioobwodową, pełnowartościową superheterodyna w cenie dotychczas niespotykanej. Najnowocześniejsze lampy: octoda, doudiodiatrioda, dziewięciowatowa pentoda. Minimalne zużycie prądu Antifading. Filtr dźwiękowy. Długoterminowa gwarancja. Solidna, fachowa obsługa zapewnia naszym klientom doskonały odbiór. Specjalne ulgi urzędnikom, pracownikom państwowym, komunalnym. Kupujcie tylko bezpośrednio w odpowiedniej firmie. Wyłączna sprzedaż radioodbiorników KORONA — Mieczysław KAWA, Hoża 42. Salon demonstracyjny. Natychmiastowa dostawa na żądanie telefoniczne 806-16. 848

**A.A.A.A.A. „RADIO-TELEWIZJA"** Właściciel Franciszek Gajewski Sienna 77, telefon 5-38-83 naprawia amerykańskim systemem radioaparaty — patefony — światło. Sensacja! Na poprawione radioaparaty **dajemy roczną gwarancję!!**

**Zamieniamy stare aparaty na nowoczesne superheterodyny!**

**telefon 5.38-83** 82

**RADIO OD 8 ZŁ.** miesięcznie. Bez zaliczki Najnowsze modele, zamiast szumnej reklamy, - solidna szybka obsługa klijenta. Dostawa natychmiastowa. **Dzwonić 12-24-30.** 47

**RADIOAPARATY** dla wszystkich! Wyprzedaż okazyjna od 30 złotych. „Radiopren" Pl. Żelaznej Bramy 2. 213

**RADIO** aparaty, Złotych 145—10 miesięcznie. Najnowsze modele 1939 **„ANTENA"** Marszałkowska 137. w podwórzu, tel. 3-25-85.

**RADIOODBIORNIKI** Kosmos, Korona, Telefunken, Philips. 10 złotowe raty miesięczne. Fachowa obsługa. Demonstracja, informacje bezpłatnie. Zamiana. Reparacje. Farina, Graniczna 13, tel. 261-05.

**RADIOAPARATY** okazyjne od 35 złotych „RADIOPREN" Żelazna Brama 2. 105

**Radioodbiorniki,** wszystkich firm. Modele 1939, raty 2-złotowe. Rewelacyjny 3 lampowy odbiornik złotych 60. Zamiany, demonstracja bezpłatna. Wyłączna sprzedaż **„Megafon" Sienna 9,** Tel. 539-60. Przyjmujemy Pożyczki. 81

**RADIO** — naprawy — przeróbki. Zamiany na modele 1939. **RADIO-POPULAR, Jasna 18, tel. 335.93**

**RADIOAPARATY** - głośniki - grzejniki. Naprawia. Zamienia. Tanio. „Radioton" — Leszno 54 sklep. podwórze. Okazyjne radioaparaty 30 złotych. 806

**RADIO BEZ GROSZA**

**produkcji** Philipsa 1939, względnie okazje najwyższej klasy. Philipsa, Telefunken, Elektrita, Kosmosa, naprawdę jak zadarmo. **Przy zakupie pożyteczne upominki.** Zapamiętaj — źródło okazyj radiowych **„ZORA", SIENNA 23,** tel. 650-69. 21

**RADIO** uszkodzone. Dzwoń 320-49 bezpłatnie zbada wysłany specjalista. Dostrajanie. Zamiana. Nowe modele. **„RADIX"** Jerozolimska 95. 10

**RADIO** wszystkich marek od 10 zł. miesięcznie. Najdogodniejsze warunki. „Joter", ul. Chmielna 32, tel. 531-03. 3

**RADIO** aparaty wszystkich typów — marek naprawia szybko, fachowo, tanio Inżynier specjalista. Telef.: 6.19-99, 11.61-44. Tamka 17. 725

**UBIORY** MĘSKIE — DAMSKIE Kupisz najtaniej SOBOL **LESZNO 73**
Udzielam długoterminowego kredytu

**UBIORY** męskie, damskie, **MICHAŁ BOBER** NAJDOGODNIEJSZE WARUNKI **ZAMENHOFA 7 m. 12**

**W RADIOODBIORNIKI 1939** na najdogodniejszych warunkach ratalnych zaopatruje **FOTORIS** TEL. 279-10 i 509-13 MARSZAŁKOWSKA 125
salon demonstracyjny, indywidualna, fachowa i solidna obsługa.

**M. LIPSKI ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY** WARSZAWA — NOWOLIPKI 36. tel. 11.62-26
Wykonywa wszelkie roboty szewcko-ortopedyczne. Obuwie do aparatów, krótkich nóg, cierpiących na płaską stopę (Platfuss), nogi guzowate, odciski, nogi niefcremne i inne zboczenia, podług ostatnich wymagań ortopedii chirurgicznej. Ceny przystępne.

**Zakład Ortopedyczny J. ZAWODNIKA**
WARSZAWA, LESZNO 25. Tel. 11-96-14. Rok założenia 1910
Wykonywa: Aparaty lecznicze (system Hessinga), ręce i nogi sztuczne, gorsety prostujące, bandaże rupturowe, pasy brzuszne i t. p. Specjalny oddział obuwia ortopedycznego. Wszystko wykonywa się według ostatnich wymagań ortopedii chirurgicznej.

**„ARTE"** Nowoczesny Gabinet KOSMETYCZNY **SOLNA 3/6**
Specjalność: bezpowrotne usuwanie owłosienia, brodawek, piegów, pielęgnacja cery. Lampa kwarcowa. Tel. 548-87.

## ► Dział LEKARSKI ◄

**PRZYCHODNIA przeciwastmatyczna** przy Tow. „MARPE" 917
Warszawa, Elektoralna 13, 9—3 popoł. Telef. 300-84

ANALIZY LEKARSKIE (wszelkie) wykonywa Dr. med. **M. SALAMON** Warszawa, ul. Leszno 28 róg Karmelickiej, telefon 11-54-92. Cały dzień.

**WENER.** i płciowe **LECZNICA** „Dworcowa" prywatna **CHMIELNA 49** Mężczyzn przyjmuje lekarz 8 r. — 9 w. Kobiety przyjmuje lekarka 9 r. 9.

**„LECZNICA LUDOWA"** NOWOGRODZKA 34, telef. 994.44
Analizy lekarskie (wszelkie) wykonywa lekarz. cały dzień.

**Dr. Z. Fajncyn** LESZNO 9r.-9w. **36**
w niedziele do 2-ej
**Weneryczne, płciowe, skóry**
I W LECZNICY LESZNO 27

**Dr. Med. GROSGLIK**
WENERYCZNE I PŁCIOWE
**ZŁOTA 44**
od 9 r. do 9 w. w niedziele do 5 p. p.
Kobiety przyjmuje lekarka
**Dr. Zofia Grosglikowa**

**Dr. H. LEWIN**
Weneryczne, Płciowe i Skórne
od 9 r. do 9 w. w niedz. do 2 pp.
**Niecała 12** Króla Alberta **Tel. 651.19**

Spec. chor. **PŁUC i SERCA**
Prześwietlenia. Rentgen. Odma sztuczna.
LECZNICA od 9 r.-9 w. **Marszałkowska 104**
Wezwania na miasto tel. 203-54.

**Dr. B. WAKSMAN**
CHOROBY WEWNĘTRZNE
PRZEBIEG 2, tel. 11-21-24.
PRZYJMUJE OD 5—7 P. P.
oraz w **lecznicy NALEWKI 15**
od 2—3 p.p.

**Dr. med. K. KRAJEWSKI**
WENERYCZNE, płciowe, pęcherza, prostaty. Elektroleczenie.
Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy
Chmielna 56 od 9 rano do 8 wiecz

**LECZNICA** wyłącznie dla **REUMATYKÓW** i ARTRETYKÓW
czynna od 10—1 i 4—7. Wierzbowa **11**

**AKUSZERKA**
MARIA GURFINKIEL
Odznaczona przez prof. U. J. P.
POKADY BEZPŁATNE
Niezamożnym — ustępstwo
**CHŁODNA 38 m. 11, tel. 233-57**
Godziny przyjęć 10—1 i 4—8.

**AKUSZERKA**
M. GARMIZE
Porody, badania, tampony, irrygacje
**porady bezpłatne**
Przyjmuje panie: 9 — 12 i 5 — 8
Leszno 27, tel. 12-15-70
I sień II piętro.

## RADIO I TECHNIKA

**RADIO 2 ZŁ.** groszy 10. Już dostarczamy ultranowoczesne, rewelacyjne odbiorniki. 3-lampowe modele od zł. 130. Siedmioobwodowa pełnowartościowa superheterodyna — cena dotychczas niespotykana. Długoterminowa gwarancja. Specjalne ulgi Urzędnikom. Pracownikom Państwowym, Komunalnym. Wyłączna sprzedaż „Radio-Popular" Jasna 18 20, tel. 335-93 Natychmiastowa dostawa na wezwanie telefoniczne. 860

**340-45** wystarczy zadzwonić by otrzymać na najdogodniejszych warunkach radioodbiorniki światowych marek natychmiastowa solidna fachowa obsługa. Prosimy zwiedzić nasz salon Warszawska Centrala Radiowa **„RADIOWIS" PL. BANKOWY 1.** 993

## ROWERY

**Sensacja!** 59 zł. rower. Części rowerowe, — latarki elektryczne, dynamika, poleca najtaniej „GROSS". Leszno 4. 39

**ROWERY** części — Platery — Wyżymaczki - Aluminium. Dogodne spłaty **„JOTEK"** Elektoralna **10,** telefon 689-30.

## RÓŻNE

**A) STARSZY FELCZER M. SALAMON** Leszno 14, wieloletni pracownik szpitali oddziałów chorób skórno-wenerycznych, laborant pracowni bakterhistologicznej.

**„DĘTKOCHRON"** reparuje automatycznie podczas jazdy przekłute gwoździami samochodowe, motocyklowe, rowerowe dętki. „Nowości Techniki i Chemii". Grzybowska 90a, telefon 635.18. 865

**GABINET KOSMETYCZNY** Zofii Bialer, Warszawa, Śliska 44/9 telefon 627-13. Pielęgnowanie twarzy najnowszymi aparatami. Bezpowrotne usuwanie owłosienia, kurzajek ,brodawek, piegów. Lampa kwarcowa. Farbowanie włosów. 288

**CHORYM** Na katar żołądka, kiszek, wątrobę, kamienie żółciowe, wzdęcia brzucha, brak apetytu, zawroty głowy, ogólne osłabienie, serce, nerwy, reumatyzm, ischiasz, bezsenność, płuca, gardło, uszy, oczy, bóle głowy, krzyża, kobiece, różne inne dolegliwości natychmiast pomagam. (Lekarstw nie daję). RUDZIŃSKI, Nowy Świat 60, mieszkania 2. Godziny: 10—2, 4—7. 838

**KUPON** Tuzin prezerwatyw gwarantowanych 1 zł. Wysyłka zaliczeniem od 3 tuz. Perfumeria. Kosmetyka. Ceny konkurencyjne „Papillon" Leszno 25 telefon 11 52-43. 711

**Rupturowe,** brzuszne pasy, protezy, aparaty lecznicze poleca ortopeda Alfred Koziczyński, Bielańska 16 62a

**ZAKŁAD** wyrobów drzewnych, tokarskich i stolarskich **MISTRZA K. JAKUBOWSKIEGO** Warszawa, ul. Szara 10, tel. 7-28-49. Wykonuje wszelkie roboty meblowe.

## UBIORY

**2 ZŁ.** TYGODNIOWO. Ubiory męskie, damskie. SZCZYPIOR, ZIELNA 27—14. 48

**A) BEZ ZALICZKI JESIONKI P**alta damskie, męskie, garnitury, futra gotowe—zamówienia poleca **„GEHA" Wspólna 47-2** 263

**D) RATY.** Gotówką. Garnitury, palta, Gotowe męskie, damskie, zamówienia, poleca znana pracownia **KWIAT, ELEKTORALNA 30—27 parter.** 984

**BEZ ZALICZKI, TAMKA 31** Jesionki, palta damskie, męskie, garnitury. Spłaty długoterminowe. 266

**USZU, NOSA i GARDŁA LECZNICA PAŃSKA 10**
Tel. 299-87
Operacje. Wizyty na miasto.

**BIELSKIE** kupony na garnitury, palta okazyjnie poleca: Wasserszpring, Nalewki 21—29 druga brama. 171

**JESIONKI, PALTA** damskie, męskie, garnitury oraz uczniowskie. Wielki wybór. Gotowe — zamówienia. Ceny ściśle gotówkowe. Spłaty długoterminowe. **CHMIELNA 41** róg Marszałkowskiej, brama, drugie piętro. 151

**JESIONKI,** palta męskie, damskie garnitury gotowe—zamówienia na dogodne spłaty poleca firma **D. Hertz, ŻELAZNA 80/3**

**NA RATY I ZA GOTÓWKĘ „JUNKOR" WSPÓLNA 10** poleca: jesionki, palta damskie, męskie, garnitury, ubiory szkolne oraz obuwie. Gotowe — zamówienia. 177

**Najtańsze** źródło ubrań. Od **35** zł. Z licytacji garnitury, jesionki, palta, spodnie. Odpowiedzialnym kredyt. Nowolipie 21/12. 834

**PALTA-KURTKI** SKÓRZANE poleca J. Eksztein. **NOWOLIPKI 6/21.** Ceny fabryczne. 271

**PALTA** wykwintne angielskie sportowe złotych 50. Garnitury marynarkowe, sportowe 65. Mundurki uczniowskie, palta lodonowe 35. Futra damskie okazyjnie zakupione. Płaszcze impregnowane 13. **SPÓŁKA KRAWCÓW, SIENNA 18 16.** 995

**UBIORY** męskie — damskie — uczniowskie. Warunki najdogodniejsze. **„CEWU",** Chłodna 28 — 2. 1

**SUKNIE** palta, futra szyję. Wszelkie przeróbki punktualnie, solidnie, tanio. Krochmalna 36 m. 53, front, tel. 6.05-76. 15

**UBIORY** męskie, damskie **M**undurki- **P**alta przepisowe- **F**utra. Dogodne warunki, najtaniej poleca **SZMEDRA-Leszno 27/5** Pracownia na miejscu. 922

**UBIORY** męskie, damskie. Futra gotowe — zamówienia z materiałów bielskich „Joter" ul. Chmielna 32—23. Tel. 531-03 2

**UBIORY** męskie, damskie. Warunki najdogodniejsze. Chłodna 30. Frejtag. 55

**UBIORY** męskie, damskie. Futra. Mundurki. Palta przepisowe — wykwintne. Najdogodniejsze warunki. Szmedra. **LESZNO 27/5** front II piętro 922

**WYTWÓRNIA** ubiorów męskich i damskich z własnych i powierzonych materiałów. Warunki najdogodniejsze, ceny gotówkowe. „KONKURENCJA", Marszałkowska 91 m. 1, podwórze, parter. 180

**Z LICYTACJI** od 35 złotych — garnitury, palta — męskie, damskie. Od 100 złotych futra. Nowy Świat 59 51. 811

Serduszka LAMPKI **POLO**
Przepiękna dekoracja grobów

## Wolna Młodzież

UKAZAŁ SIĘ Nr. 9, PAŹDZIERNIK
TREŚĆ:
Popielec monachijski — L. Blit.
Młodzież na widowni.
B. Michalewicz — L. Oler.
O prawa dziecka — L. Granowska.
Milczący kongres — A. R.
Ludwik Krzywicki — A. E.
Adam Asnyk — W. Er.
Walka o „ghetto" w szkole średniej — A. Mendurzycki.
Nasze obozy — M. K.
Notatki.
Ilustracje.

CENA EGZ. 10 GR.

Adres redakcji: Warszawa, Nowolipie 7. Adres dla listów: Warszawa. Skrz. Pocz. 234.